

Zmarł na budowie

POLICJA I PROKURATURA WYJAŚNIAJĄ OKOLICZNOŚCI
TRAGEDII W ZAKRZEWIE

► s. 4

Nie zapłacisz 20 zł mandatu, zajmą ci konto

► s. 6

OGŁOSZENIA

M-Hale

Prasy rolujące • Owijarki • Prasowijarki

tel. 501 063 445 | tel. 512 738 979



W kolejnym dodatku
„Z aspirantem
Fortuną do świata
finansów” mówimy,
jak pomnażać
pieniądze, z jakich
kont bankowych
bezpiecznie korzystać
i kiedy rozważać
inwestycje w fundusze,
obligacje albo na giełdzie.



GAZETA

Jarocińska

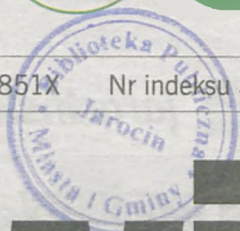
1990-2015
25
LAT

Nr 14 (1277) 31 marca 2015

ISSN 1230-851X

Nr indeksu 34382X

Cena 3,10 zł (w tym 5% VAT)



Zlikwidowani

► Rada miejska przegłosowała likwidację Straży Miejskiej w Jarocinie jako samodzielnej jednostki. Od 1 lipca municypalni staną się referatem w urzędzie miejskim. Dla części spośród nich oznacza to bezrobocie. A co zmieni się dla mieszkańców gminy?

► s. 5



Komendant Krzysztof Adamiak nie ma pewności, ilu ludzi będzie musiał zwolnić i czy sam utrzyma posadę

JAROCIN

Wiceprzewodnicząca odwołana za przedszkola

► s. 3



POWIAT

Przewodniczący złożył rezygnację

► s. 7



JARACZEWO

Sołtysowy jubileusz z tortem i kolacją

► s. 14



KOTLIN

Wójta mógł trafić szlag

► s. 9



NOWE MIASTO

Co się stanie z dworcem w Chociczy?

► s. 10



ŻERKÓW

Zwolniony dyrektor domaga się przywrócenia do pracy i odszkodowania

► s. 6



Nasza Wielkanocna Szansa

Lubię, gdy Święta Wielkanocne przypadają w końcu kwietnia. Do pozytywnego przesłania związanego ze Zmartwychwstaniem Chrystusa, dochodzi nastrojowa szczególnym optymizmem natura. Kwiaty, młoda zieleń, budzące się po zimowej przerwie życie...

W tym roku, niestety, na te sygnały otaczającego świata trzeba jeszcze trochę poczekać. Oczywiście nie oznacza to, że w tym roku święta są gorsze czy mniej ważne. W innych „okolicznościach przyrody”, wszyscy nadal mamy szansę...



PIOTR PIOTROWICZ

prezes Południowej Oficyny Wydawniczej

Święta Wielkanocne są okazją do wspianej refleksji nad siłą dobra, pozytywnego przekazu, szacunku dla drugiego człowieka, mówienia prawdy, poświęcenia. I niekoniecznie tylko dla ludzi wierzących. Bo te wartości są uniwersalne. I może właśnie dlatego stwarzają szansę na budowanie lepszego świata.

A taki czas zawsze warto wykorzystać. Nie tylko w nadchodzącym świątecznym okresie, ale także później. W kolejnych dniach, tygodniach, miesiącach... To niesamowita, nie tylko Wielkanocna, okazja.

OFERTY PRACY z Powiatowego Urzędu Pracy w Jarocinie zgłoszone w okresie od 24 do 30 marca

- Pracownik gospodarczy (z orzeczeniem), kierownik utrzymania ruchu - Zakład Przemysłu Mięsnego „Biernecki” Sp. z o.o. Golina
- Magazynier - Przedsiębiorstwo Wielobranżowe Wojciech Czajka, Jarocin
- Malarz - szpachlarz - Usługi Budowlane, Transport, Handel Tadeusz Maciejewski, Jarocin
- Przedstawiciel handlowy - „Zielniński - System Dach” Sp. z o.o. Jarocin
- Monter zabudowy i robót wykończeniowych w budownictwie - Kowaltek Krzysztof Kowalczyk Jarocin
- Asystent ds. księgowości - „Audyt” Sp. z o.o. Jarocin
- Dekarz - PPH.U. Mateldach Miłosz Matela Jarocin
- Monter zabudowy i robót wykończeniowych w budownictwie - Polerek Mariusz Polerowicz Jarocin
- Magazynier - Art - Studio Sławomir Wiśniewski Jarocin
- Doradca zawodowy - Ochotnicze Hufce Pracy Wielkopolska Wojewódzka Komenda Poznań (miejsce pracy - Jarocin)
- Dekarz - PPH.U. „Rodach” Roman Roguszczyk Jarocin

STAN BEZROBOCIA W POWIECIE JAROCIŃSKIM

liczba bezrobotnych	zarejestrowani w ostatnim tygodniu	wyrejestrowani w ostatnim tygodniu	wyrejestrowani, którzy podjęli pracę
3.150	54	50	37

(dane orientacyjne z PUP Jarocin z okresu od 20 do 26 marca)

Oprac. (ann)

INTERNAUCI KOMENTUJĄ

jarocinska.pl
Zawsze tam, gdzie Ty

Strażacy nie dostają pieniędzy. Już trzy miesiące. Dlaczego?

kat: Ja bym takie opóźnienia zrobił z tym urzędnikami w gminie Jarocin. Może wtedy zaczęliby myśleć a nie tylko wykonywać robotę polegającą na przetruciu papierów z jednej kupki na drugą **upadek:** Co się w tym Jarocinie dzieje? Szkoły i przedszkola likwidują, JOKu nie będzie, 20 osób zwolnionych z urzędu, praca tylko dla znajomych, oświadczeń majątkowych radnych brak, protokołów z sesji brak, kasy dla OSP brak, festiwal kompletny upadek, teraz będzie się odbywał w innych miastach Polski. Tylko na pensje burmistrzów jest na czas. Myślę sobie że jak każdy zje na kiermaszu za darmo gdzieś z pyrkom to jest rozwój.

mieszkańcy: Kaźmierczak czy ty w ogóle coś wiesz? Za co ci płacimy, do roboty! Nawet nie wiesz że OSP nie dostają pieniędzy, zlikwiduj najlepiej i będziesz miał spokój.

998: Jak priorytetem komendanta są badania lek, to ciekawe że nawet to było opóźnione, teraz dopiero było załatwione po interwencji gJ

SEBASTIAN: SKOŃCZCIE!!! A GDZIE CAŁA IDEA OSP?? SAMA NAZWA WSKAZUJE OCHOTNICZA STRAZ POZARNA!!! MY SIĘ ZRZEKAMY PIENIEDZY NA RZECZ JEDNOSTKI, CHCESZ MIEĆ Z TEGO PIENIADZE TO DO PSP!!!

Strazak: Ratujemy życie i mienie, a nawiązyjemy zwolnienia w pracy, bo teraz który pracodawca chce zwalniać na akcje, a gmina

myśli że my na siłę chcemy kasę, zenała jak komendant dostaje wynagrodzenie na czas i nic nie robi to dlaczego nie ma dla nas na czas?

Jakub: Jestem również strażakiem ochotnikiem i nie zbardzo rozumiem. Nasz cały powiat nie dostaje pieniędzy za wyjazd na akcje. Są jednostki które w ciągu roku jadą sto razy inne aby raz. Pieniądz jest przyczyną kłótni i niezgody. Zrzekliśmy się wypłat a pieniądze „zarobione” są na koniec roku dzielone między wszystkich na mundury i sprzęt. Zróżnicowana ilość wypadków jest zależna głównie od położenia jednostki.

POLKOT: Ochotnicza Straż jakie pieniądze kiedyś Straż Ochotnicza za darmo wyjeżdżała a teraz pieniędzy chcą. Z samej nazwy wynika „OCHOTNICZA”. A Racendów to w ogóle jedna wielka porażka, niech się nie wypowiada kupując samochód za pieniądze podatników dodam nie małe ponad 1,1 mln zł a w zeszłym roku podobno na palach obu dłoni można było policzyć ile razy wyjeżdżali do akcji. I nie chodziło tu o stan pojazdu którym dysponują po prostu byli niepotrzebni. Zdelegalizować nie będzie potrzeby utrzymywania zbędnych urzędników oraz OSP i nie chodzi tu tylko o ekwiwalent ale utrzymanie budynków, pojazdów robienie przeglądów, badań lekarskich itp.

Zachowano oryginalną pisownię

5 TOP czyli najczęściej czytane artykuły na portalu jarocinska.pl w ostatnim tygodniu

1. Sesja w Jarocinie: „Terror i katastrofa demokracji”



2. Dostaliśmy zdjęcia. Takiego starosty nie widzieliście



3. Przewodniczący Rady Powiatu: Złożę rezygnację



4. Popierasz zmiany w gminnej oświacie? [SONDA]



5. Burmistrz Jarocina przeszedł operację. „Dłuto, wiertarka w czaszce”



Z PRZYMURZENIEM OKA...



SIEDMIORO ROZSĄDNYCH

W Radzie Miejskiej Żerkowa powstał nowy klub. Nazywa się „Rozsądna gmina”. Należą do niego radni skupieni wokół burmistrza Jacka Jędraszczyka: Grzegorz Andraszak, Jan Barański, Zdzisław Paluszkiewicz, Maria Sołtysiak, Janusz Szóstek, Barbara Urbańska i Andrzej Stachowiak. Ten ostatni przewodniczy całemu gremium i na ostatniej sesji ogłosił powstanie klubu. W przerwie obrad odbyło się nawet pierwsze posiedzenie radnych z „Rozsądnej gminy” i sympatyków nowego ugrupowania.

(ann)

ZA ZDJĘCIA ZAPŁACILI SOŁTYSI CZY ZAŁATWIŁ JE WÓJT?

Beata Skowrońska mówiła na ostatniej sesji, że sołtysi z gminy Kotlin byli w Koninie na spotkaniu z prezydentem Bronisławem Komorowskim, organizowanym przez Krajowe Stowarzyszenie Sołtysów. - *Mamy bardzo gorącą prośbę o...* - mówiła sołtyśka Sławoszewa. Wójt Kotlina spojrzał się na panią sołtys.

- *Nie damy rachunku za obiad* - zaznaczyła błyskawicznie Skowrońska. Sala zareagoowała śmiechem. - *„Oo” było takie głębokie* - tłumaczył Mirosław Paterczyk. Sławoszewa tłumaczyła, że sołtysi chcieliby mieć baner gminy. - *Ale to jest do załatwienia* - zapewnił wójt.

- *Bardzo się cieszymy. Jak byliśmy na tym spotkaniu, większość gmin miała taki baner. A my byliśmy tacy bezimienni, bez taty naszego* - żaliła się Skowrońska.

Wójt Paterczyk był innego zdania. Stwierdził, że sprawdził w internecie i widział na zdjęciach sołtysów z gminy Kotlin.

- *Bo my ich przepłaciliśmy, żeby chociaż nam zdjęcie zrobili* - zażartowała sołtyśka.

- *Ja dzwoniłem, że będziecie i macie mieć zdjęcia, żeby było was widać* - dodał wójt Kotlina.

EDZIU! EDZIU!

Po występach muzycznych dzieci z Gminnego Ośrodka Kultury w Jaraczewie, które zaśpiewały z okazji Dnia Sołtysa, radny Stefan Pawlak zaproponował, by zaprezentować się też Edmund Kowalczyk (rajca z Noskowa). - *Mamy tu kolegę, który występuje w zespole Złota Jesień, może i on by coś zaśpiewał tym sołtysom?* - zażartował Pawlak, a z sali rozległo się głośnie: „Edziu! Edziu!”.

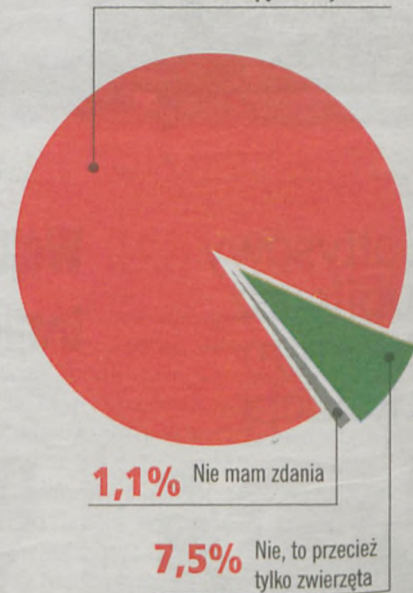
- *Szanowni państwo, myślę, że to jest możliwe. Dajmy czas koledze, niech się przygotuje. On ma solowe występy i to sam osobiście nieraz widziałem* - naigrywał się wójt Dariusz Strugała. Ostatecznie jednak radny nie zaśpiewał.



NASZE SONDY

Czy znęcanie się nad zwierzętami powinno być surowo karane?

91,4% Tak, to w końcu żywe i czujące istoty



Oddano 558 głosów

JAROCIN

Wiceprzewodnicząca rady odwołana za głosowanie nie po myśli burmistrza

► Katarzyna Szymkowiak nie jest już wiceprzewodniczącą Rady Miejskiej w Jarocinie. Podczas ostatniej sesji została większością głosów odwołana z tej funkcji. Ukarano ją w ten sposób za to, że głosowała przeciwko likwidacji publicznych placówek oświatowych.



Katarzyna Szymkowiak nie zasiada już w prezydium rady miejskiej. Na zdjęciu Joanna Knypińska z biura rady rozdaje projekty uchwał dotyczących odwołania radnej PSL-u

WYNIKI GŁOSOWANIA NAD ODWOŁANIEM KATARZYNY SZYMKOWIAK Z FUNKCJI WICEPRZEWODNICZĄCEJ RADY MIEJSKIEJ

ZA	PRZECIW	GŁOS NIEWAŻNY	radna
11 głosów	8 głosów	1 głos	Lechosława Dębska była nieobecna

W pierwotnym porządku obrad sesji nie było punktu dotyczącego odwołania wiceprzewodniczącej. Został on dodany dopiero w trakcie trwania posiedzenia.

- Burmistrz Adam Pawlicki był u mnie 10 marca i nakłaniał mnie, żebym sama zrezygnowała. Kiedy odmówiłam, powiedział, że rada i tak mnie odwoła. Z tego, co mi wiadomo, trzy dni później zalecił swoim radnym z „Ziemi Jarocińskiej”, żeby mnie odwołali. Tak więc nie jestem zaskoczona - stwierdziła Katarzyna Szymkowiak. W obronę chciał ją wziąć m.in. Waldemar Kwieciński, przewodniczący osiedla Wojska Polskiego. Przewodniczący rady Rajmund Banaszyński nie udzielił mu jednak głosu.

- To jest terror, katastrofa demokracji. Nie dam sobie zakneblować ust - protestował Kwieciński, ostentacyjnie opuszczając salę sesyjną. Burmistrz Pawlicki przyjął to ze śmiechem.

Przed głosowaniem radnych z „Ziemi Jarocińskiej” próbowali przekonać koleżdy Szymkowiakowej z PSL-u. - Współczuję temu, kto za kilka srebrników zastąpi Kasię. Nie macie żadnego powodu, żeby ją odwoływać. Nigdy nie odmawiała pracy i zawsze reprezentowała nas wszystkich godnie. Bywało tak, że przewodniczący albo druga wiceprzewodnicząca w ostatniej chwili

li dzwonili do Kasi, żeby gdzieś poszła w imieniu rady, bo im coś wyskoczyło. I Kasia nigdy nie odmówiła - wymieniał Marcin Pótrolniczak. Przewodniczącą Banaszyński przyznał, że współpraca z Katarzyną Szymkowiak układała mu się bardzo dobrze i nie ma uwag do jej pracy w prezydium rady. Obszerne uzasadnienie do wniosku o odwołanie odczytał radny Przemysław Masłowski. Wszystko sprowadzało się jednak do jednego powodu - była kandydatka na burmistrza otwarcie sprzeciwiała się likwidacji trzech publicznych przedszkoli działających w mieście i Zespołu Szkół w Wilkowie. - Tak, to jest przyczyna - przyznał przewodniczący Banaszyński.

W tajnym głosowaniu większość radnych była za odwołaniem Katarzyny Szymkowiak. Zadecydował jeden głos. - Dziękuję tym, którzy głosowali zgodnie ze swoim sumieniem. A tym, którzy zagłosowali tak, jak im kazano, współczuję - skomentowała po ogłoszeniu wyniku była już wiceprzewodnicząca.

Nieoficjalnie dowiedzieliśmy się, że w kolejce do zastąpienia radnej PSL-u w prezydium rady stoją już Danuta Maćkowiak i Józef Bauman z „Ziemi Jarocińskiej”.

PIOTR IGNASIAK
p.ignasiak@jarocinska.pl

„Powiedz ludziom niech więcej nie płaczą
Dwa dni leżałem w grobie.
I dziś zmartwychwstałem”
(Jan Lechoń „Wielkanoc”)

*Niech bogate przeżycie Świąt Wielkanocnych
pozwoli odszukać ciepło w sercu
i miłość do drugiego człowieka.
Niech nabierze wartości każdy dzień, a piękno
tradycji ubogaci nasz świat*

Radni Rady Powiatu
Jarocińskiego

Starosta Jarociński
Bartosz Walczak



Z OKAZJI ZBLIŻAJĄCYCH SIĘ ŚWIĄT WIELKANOCNYCH
ŻYCZYMY WSZYSTKIM MIESZKAŃCOM GMINY JAROCIN
SMACZNEGO ŚWIĘCONEGO W GRONIE NAJBLIŻSZYCH OSÓB,
POGODY W SERCU ORAZ OPTYMIZMU KAŻDEGO DNIA.
NIECH TEN ŚWIĄTECZNY CZAS ODRODZENIA PRZYNIESIE SPOKÓJ
I CHWILE WYTCNIENIA OD CODZIENNYCH OBOWIĄZKÓW.

Rajmund Banaszyński
PRZEWODNICZĄCY RADY MIEJSKIEJ
W JAROCINIE

Adam Pawlicki
BURMISTRZ JAROCINA

WIEŚCI
KRYMINALNE

Jechali pod wpływem

27 marca na ul. Sportowej w Jarocinie skontrolowano Marcina M. z gm. Jarocin. Kierowca opła cory nadmuchał jeden promil alkoholu.

Tego samego dnia na ul. Dworcowej w Golinie sprawdzono Marka M. z gm. Jarocin. W organizmie motorowerzysty stwierdzono 2,5 promila alkoholu.

1,5 promila miał w organizmie Filip K. z powiatu średzkiego. Nietrzeźwego motorowerzystę zatrzymano 5 marca na ul. Wolności w Jarocinie.

Dwóch mężczyzn
potrąconych na
przejeździe dla pieszych,
kierowcy zatrzymano
prawo jazdy

W niedzielę wieczorem doszło do wypadku na krajowej „11” w Mieszkowie. - Kierujący renault megane 47-letni mieszkaniec powiatu średzkiego, jadąc z Mieszkowa w kierunku Wolicy Pustej, na przejeździe dla pieszych potrącił przechodzących z lewej strony na prawą dwóch mieszkańców Mieszkowa - relacjonuje sierż. sztab. Agnieszka Zaworska, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Jarocinie.

Do szpitala trafił 68-letni mieszkaniec wioski. Lekarze stwierdzili u niego złamanie prawej ręki. Kierujący samochodem był trzeźwy. Policjanci zatrzymali mu uprawnienia do kierowania pojazdami. Obaj piesi byli pod wpływem alkoholu. 68-latek miał 1,9 promila. Policja prowadzi dochodzenie, w jaki sposób doszło do wypadku.

Trzy kradzieże
samochodów w ciągu
dwóch tygodni

Pierwsze auto łupem złodziei padło w nocy z 16 na 17 marca w Raszewach (gm. Żerków). Nieznani sprawcy skradli 18-letniego mercedesa autolawetę z parkingu przy bloku.

W minionym tygodniu rabusie dali o sobie znać dwa razy. W nocy ze środy na czwartek w Osieku złodzieje odjechali 12-letnim mercedesem sprinterem. Auto było pozostawione na wjeździe do posesji. W poniedziałek rano policja otrzymała zgłoszenie o kradzieży autolawety volkswagen LT. 16-letni pojazd zniknął z posesji w Porębie (gm. Jaraczewo) między 1 w nocy a 5 rano.

Kolizja na skrzyżowaniu

Mandatem karnym zakończyła się kolizja na skrzyżowaniu ul. Kościuszki i Szubianki w Jarocinie. Jak ustaliła policja, kierujący samochodem marki Honda mieszkaniec gminy Koźmin Wielkopolski, jadąc ulicą Węglową w kierunku ulicy Kościuszki, za bardzo wyjechał na skrzyżowanie i poruszający się ulicą Szubianki BMW mieszkaniec powiatu ostrowskiego zahaczył o ten pojazd. Sprawca kolizji został ukarany mandatem. (era)

POLICJA I PROKURATURA WYJAŚNIAJĄ OKOLICZNOŚCI TRAGEDII W ZAKRZEWIE

Zmarł na budowie

48-letni mężczyzna zmarł po tym, jak na budowie upadł ze schodów. Sekcja zwłok ma odpowiedzieć na pytanie, czy przyczyną śmierci był nieszczęśliwy wypadek, czy wcześniejsza choroba.

Tragedia rozegrała się w sobotę rano w Zakrzewie (gm. Jarocin). - Z pogotowia ratunkowego otrzymaliśmy informację, że mężczyzna pracujący przy budowie domu jednorodzinnego uległ wypadkowi. Był reanimowany przez zespół pogotowia ratunkowego, ale nie udało się go uratować - mówi sierż. sztab. Agnieszka Zaworska, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Jarocinie.

Policja i prokuratura ustalają okoliczności zdarzenia. Prokurator pracujący na miejscu tragedii zdecydował o przeprowadzeniu sekcji zwłok.

W sobotę po godzinie 7.00 pracę na budowie rozpoczęły cztery osoby. - Przywitaliśmy się i każdy poszedł do swoich zajęć. Mnie przy samym upadku

nie było, poszedłem po swój sprzęt. Wracałem z taczka i usłyszałem, że coś się stało. Koleżanka dzwoniła po karetkę. Dobiegłem i zobaczyłem, że co się wydarzyło - opisuje jeden z mężczyzn pracujących na budowie. Z jego relacji wynika, że 48-latek wchodził po schodach. - Na piątym stopniu albo stracił równowagę, albo zasnął i spadł na ziemię - opowiada. - Wytarłem czoło pana Grzegorza. Miał ranę w okolicy czołowo-skroniowej. Chciałem zobaczyć, jaka to jest rana, ale nie była ona jakaś rozległa. Spróbowałem wyczuć tętno, było słabo wyczuwalne, ale coś tam czułem. Dawał znaki życia. Teraz już wiem, że nie musi znaczyć to, że człowiek oddycha - mówi z przejęciem mężczyzna.

Po około 10 minutach przyjechała pierwsza

karetką pogotowia. - Jej kierowca przynosił sprzęt, a ja rozpocząłem masaż serca, ratownik medyczny wkładał strzykawkę w żyłę i podawał leki. Żrenice były normalne, a ratownicy próbowali przywrócić akcję serca - opisuje. Po chwili dotarł specjalistyczny ambulans, którego załoga godzinę reanimowała mężczyznę. Niestety po tym czasie lekarz stwierdził zgon.

Nieżyjący mężczyzna w pamięci kolegów pozostanie jako miły i uczynny człowiek. - Zawsze można było na niego liczyć, był pracowity i słowny - opowiada jeden ze znajomych. 48-latek z gminy Żerków pozostawił żonę i trójkę dzieci. (era)

PROKURATURA PROWADZI ŚLEDZTWO W SPRAWIE ZAMIANY ZWŁOK

Nie doszło
do znieważenia zwłok

Ekshumowano ciało 85-letniej mieszkanki Zakrzewa, której zwłoki pomyłono z ciałem innej zmarłej. Aby pomyłka nie wyszła na jaw, pracownicy Przedsiębiorstwa Pogrzebowego „Jeziński” w nocy dokonali zamiany zwłok.

O sprawie pisaliśmy w 10. numerze „Gazety” w artykule pt. „Jedna zmarła miała dwa pogrzeby, a druga żadnego”. Pod koniec stycznia w jarocińskim szpitalu w odstępie kilku godzin zmarły dwie kobiety w podobnym wieku. Ciała trafiły do szpitalnej kostnicy, którą zarządza firma „Jeziński”. Córki 85-latki z Zakrzewa zorganizowanie pogrzebu zleciły Zakładowi Pogrzebowemu B.W. Paul z Jarocina. Kobieta pochowana 2 lutego. Dzień później rodzina drugiej zmarłej odkryła, że doszło do zamiany ciał, bo w sali pożegnań zobaczyli nie swoją krewną, tylko obcą osobę. Leszek Cieślak, właściciel Przedsiębiorstwa Pogrzebowego „Jeziński” obiecał

wyjaśnić sprawę. Wraz z grabarzem z Witaszyc pojechał do syna zmarłej z Zakrzewa. Jednym z rozwiązań, które zaproponował, była zamiana ciał. Przedsiębiorca pogrzebowy utrzymywał, że otrzymał zgodę na rozkopanie grobu i zadmianę zwłok. Z kolei syn 85-latki mówił, że „padł ofiarą manipulacji” firmy pogrzebowej.

Ostatecznie dokonano zamiany ciał. Przedsiębiorca pogrzebowy nie powiedział drugiej rodzinie, że zwłoki ich bliskiej były już złożone w grobie.

W Witaszyczach i okolicznych wioskach zaczęły krążyć plotki, że pomyłono ciała dwóch zmarłych kobiet. Rozpowszechniane pogłoski nie dawały spokoju córkom nieżyjącej 85-latki. Postanowiły przeprowadzić własne śledztwo i odkryły, że obcą osobę pochowały jako swoją matkę. - Naszą mamę pochowano jak zwierzę, bez poświęcenia. Tamta pani miała dwa pogrzeby, a nasza

mama ani jednego - ubolewała Maria Łączna. - Nie wiemy, w jakim ona jest stanie. Chciałabym wiedzieć, że ona tam jest.

Córki zmarłej z Zakrzewa złożyły w jarocińskiej prokuraturze zawiadomienie o przeprowadzeniu nielegalnej ekshumacji. - Po wszczęciu śledztwa prokuratura rejonowa

ILOŚĆ EKSHUMACJI

▶ 2015 r.	8
▶ 2014 r.	21
▶ 2013 r.	26

zarządziła dokonanie wyjęcia z grobu zwłok w celu przeprowadzenia ich oględzin przez lekarzy Zakładu Medycyny Sądowej Uniwersytetu Medycznego w Poznaniu. Celem wskazanej czynności było potwierdzenie tożsamości osoby znajdującej się w trumnie, a także zbadanie, czy doszło u niej do uszkodzeń ciała, które mogłyby być

związane z ewentualnym znieważeniem zwłok - mówi Janusz Walczak, zastępca prokuratora Okręgowego w Ostrowie Wielkopolskim.

Ekshumację przeprowadzono 20 marca. Oględzin zwłok dokonali biegli z Zakładu Medycyny Sądowej w Poznaniu. - Nie stwierdzono uszkodzeń ciała. Jednocześnie z dokonanych ustaleń wynika, że zwłoki kobiety były ułożone w trumnie w sposób właściwy. Przeprowadzone czynności nie wskazują na znieważenie zwłok - opisuje prokurator.

Ciało kobiety zostało ponownie złożone w grobie. - Użyło mi po tym, jak mama została pochowana, bo męczyło mnie to okropnie - mówi Danuta Walczak, córka zmarłej.

Rodzina 85-latki złożyła skargę do przewodniczącego rady powiatu na działalność szpitalnej kostnicy. - Otrzymałam odpowiedź, że skarga została przekazana do prezesa szpitala - wyjaśnia Danuta Walczak. (era)

Ewakuacja szkoły

Pożar szkoły, w którym ucierpiała jedna osoba - tak zakładał scenariusz ćwiczeń strażackich, które odbyły się w Szkole Podstawowej w Sławoszewie.

W symulowanej akcji ratowniczej uczestniczyły jednostki OSP z Kotlina, Racendowa, Sławoszewa oraz Kurcewa. W budynku panowało silne zadymienie i dlatego część strażaków musiało pracować w aparatach ochrony górnych dróg oddechowych. Ratownicy wynieśli ze szkoły osobę poszkodowaną, którą przekazano załodze karetki pogotowia. - Zaaranżowane działania miały na celu przeciwdziałanie oraz usprawnienie ewakuacji szkoły jak również przybliżenie kadry szkoły podstawowej, a także przedszkola zasad ewakuacji na wypadek faktycznego pożaru w sławoszewskiej placówce - mówi Michał Urbaniak, sekretarz gminy Kotlin, który obserwował ćwiczenia.

(era)



Straż miejska do likwidacji

► Od 1 lipca Straż Miejska w Jarocinie przestanie istnieć jako samodzielna jednostka organizacyjna. Uchwałę w sprawie likwidacji podjęli radni podczas piątkowej sesji. Co zmiana będzie oznaczała dla mieszkańców, a co dla samej formacji?

O zmianach dotyczących jarocińskiej straży miejskiej plotkowano od kilku miesięcy. Aż do ubiegłego tygodnia nie było jednak żadnych konkretnych informacji. - *O likwidacji dowiedziałem się z zaproszenia na sesję. W porządku obrad był taki punkt. Wcześniej nikt nie rozmawiał ze mną na ten temat* - przyznaje Krzysztof Adamiak, który dowodził strażą miejską od 1991 roku.

Uzasadnienie projektu uchwały likwidacyjnej było bardzo lakoniczne. Radni nie mieli praktycznie żadnej wiedzy na temat konsekwencji likwidacji. - *Nie jestem zwolennikiem straży miejskiej, bo mam uwagi, jak każdy. Ale dyskusja na ten temat powinna trwać godzinami, bo ta formacja funkcjonuje 24 lata* - zwrócił uwagę Ryszard Kołodziej. Jego klubowa koleżanka Katarzyna Szymkowiak złożyła nawet wniosek o wycofanie uchwały o likwidacji z porządku obrad, ale nie został on zaaprobowany. - *Dlaczego nie było to omawiane na komisji spraw społecznych?* - zapytała. - *Pani wiceprzewodnicząca... to był przypadek* - odparł szef komisji Romuald Gruchalski, czym wprawił w osłupienie radną z PSL-u. Dwa dni wcześniej, podczas po-

siedzenia komisji powiedział, że tematu straży miejskiej „nie kazał omawiać burmistrz, bo to nie podlega pod komisję”. W piątek wyparł się jednak swoich słów. - *Dzisiaj mówię, że to był przypadek* - uciął temat w rozmowie z dziennikarzem.

Podobnie jak w przypadku likwidacji przedszkoli, radny Kołodziej zarzucił, że tak ważna uchwała znowu jest „dopychana kolanem”. Żeby formalności stało się zadość, zarządzone przerwy w sesji, w trakcie której zebrała się komisja spraw społecznych. Odpowiedzi na wiele pytań radnym nie udało się jednak uzyskać.

Proces likwidacji straży miejskiej jako samodzielnej jednostki potrwa do końca czerwca. Od 1 lipca formacja będzie stanowiła referat w wydziale rozwoju urzędu miejskiego. Koszty jej funkcjonowania mają

spasać o 600 tys. zł w skali roku. Municypalni wrócą do „Domu partii” przy ul. Kościuszki. Nadzór nad strefą płatnego parkowania przejmie Zakład Usług Komunalnych. Bez wątpienia część pracowników straży dostanie wypowiedzenia. Nie wiadomo jeszcze, którzy. - *Od jakiegoś czasu dopytuję mnie, czy może powinni już szukać innej pracy, a ja nie jestem w stanie im odpowiedzieć, bo nie wiem. Nie wiem nic więcej ponad to, co było mówione na sesji* - ubolewa komendant Krzysztof Adamiak. Nie wiadomo jeszcze, kto zajmie piętro dworca kolejowego, które gmina dzierżawi od kolei. Kolejną zagadką stanowi fotoradar. Trudno dziś powiedzieć, czy będą go obsługiwać municypalni.

Mimo licznych wątpliwości, radni przyjęli uchwałę o likwidacji straży miejskiej większością głosów.

PIOTR IGNASIAK
p.ignasiak@jarocinska.pl

KOMENTARZ

W mieście pachnie dyktaturą

Po ludzku jest mi żal komendanta Krzysztofa Adamiaka. Nie dlatego, że likwidują jego jednostkę, bo może i ma to swoje uzasadnienie. Ale facet poświęcił ćwierć wieku na pracę w straży miejskiej i został potraktowany przez swojego szefa jak śmieć. Adam Pawlicki, z którym z dwuletnią przerwą współpracuje od 2002 roku, mógł przecież zadzwonić do niego wcześniej i powiedzieć: „Słuchaj, Krzychu, trzeba was zlikwidować. Wpadnij do mnie i omówimy szczegóły”. Burmistrz nie zdobył się jednak na taki gest, a komendant o jego planach dowiedział się, czytając zaproszenie na sesję. Zastanawiam się, na ile likwidacja ma służyć obiecanemu rozwojowi miasta, a na ile jest karą za start w wyborach z listy Martuzalskiego, a może i za wystawienie mandatu za parkowanie.

Dla Adamiaka cała sytuacja może być tym bardziej bolesna, że projekt uchwały przygotował i przedstawił wiceburmistrz Gibasiewicz, który mówi o konieczności obniżenia kosztów funkcjonowania formacji, ale kilka lat temu jakoś nie przeszkadzało mu robienie ze straży miejskiej prywatnej taksówki wiozącej go do domu w Ostrowie Wilk.

Przypadek komendanta nie jest osobno. Przed miesiącem jak śmieć mogła się poczuć skarbniczka gminy Katarzyna Łoszyk. Rano przyjechała do pracy w urzędzie, podpisała kilka dokumentów i poszła, jak co miesiąc, na sesję rady miejskiej. W trakcie obrad, na oczach tłumu rodziców i przy włączonych kamerach dowiedziała się, że za chwilę

„wyleci” z pracy. I wyleciała.

Burmistrz Pawlicki tak się rozpędził, że rządzi także radą miejską, która chyba powinna być wobec niego choć trochę niezależna. A jaka jest? Przewodniczący komisji spraw społecznych Romuald Gruchalski publicznie robi z siebie gamonia mówiąc o „przypadku”, radny Paweł Adamkiewicz przyznaje, że nie wie, nad czym głosuje, a radna Anna Piasecka największy problem widzi w dziennikarzach, którzy... stresują ją, zadając pytania.

Powodem takich postaw radnych może być fakt, że jeśli ktoś się nie podporządkuje burmistrzowi, jego kariera w samorządzie się zawali. Przykład mieliśmy w piątek. Wiceprzewodnicząca rady zagłosowała nie tak, jak powinna? No to trzeba ją wywalić. I radni większością wywalili osobę, do której pracy nie mogli mieć żadnych zastrzeżeń. Katarzyna Szymkowiak jest jednak w o tyle lepszej sytuacji, że mogła się spodziewać utraty stanowiska i nie przeżyła takiego szoku, jak komendant, skarbniczka, a także wielu bezimiennych, którzy „wylecieli” np. ze spółek.

Przekaz burmistrza jest jasny i czytelny: „ja tu rządzę i nikt mi nie podskoczy. A jak podskoczy, to wyleci”. Dla niego z perspektywy całej kadencji to świetna sytuacja, ale dla życia społecznego i zwykłej ludzkiej przyzwoitości bardzo niekorzystna. W ostatnich miesiącach w mieście pachnie bowiem dyktaturą w czystej postaci.

PIOTR IGNASIAK

Komendant Krzysztof Adamiak pakuje się po przyjęciu przez radę miejską uchwały w sprawie likwidacji Straży Miejskiej w Jarocinie



Fot. P. Ignasiak

► JAROCIN FESTIWAL 2015

Nowe miejsce i większa scena

ZOBACZ FILM NA jarocinska.pl

Agencja Prestige MJM zorganizowała w piątek konferencję prasową na temat tegorocznego Jarocin Festiwalu. Poinformowała, że impreza odbędzie się w dniach 17-19 lipca. - *Mamy zmianę, mamy coś nowego, nowe rozdanie tego festiwalu. Rozdanie, na które pewnie wiele osób dawno czekało, polegające na tym, żeby jednak trochę wrócić do korzeni jarocińskiego festiwalu* - powiedział Adam Pawlicki, burmistrz Jarocina. Zdaniem włodarza dotychczasowe dokonania agencji Prestige MJM dają pewność, że Jarocin Festiwal zostanie zorganizowany profesjonalnie i na wysokim poziomie. Podkreślał, że organizator chce współpracować nie tylko z jarocińskimi instytucjami kultury, ale też z lokalnymi przedsiębiorcami, co było niemożliwe do osiągnięcia, gdy imprezę organizowała agencja Go Ahead.

Teren festiwalowy zostanie przeniesiony na drugą stronę ulicy Maratońskiej. - *Zostały wydzielone przez nas te tereny i na tych 14 hektarach zorganizujemy zupełnie nowe oblicze tego festiwalu* - tłumaczył Janusz Stefański, współwłaściciel Prestige MJM. Wyja-

śniał, że dzięki temu będzie możliwość stworzenia szerszej oferty artystycznej, np. postawienia większej liczby scen i zaproszenia większej liczby artystów. Spora zmiana ma nastąpić w sposobie organizacji Jarocińskich Rytmów Młodych. Kapele mają nadsyłać swoje nagrania od 1 do 15 kwietnia na adres rm@imprezyprestige.com. Następnie wyłonione zostaną zespoły, które wezmą udział w eliminacjach regionalnych. Będą one polegały na zagranie koncertu w jednym z pięciu miast: Rudzie Śląskiej, Warszawie, Poznaniu, Gdańsku lub Goleniowie. Na każde miasto będzie przypadać 12 zespołów, z których dalej przejdą po 3 kapele, które zagrają koncerty w Spichlerzu Polskiego Rocka. Ostatecznie ośmiu najlepszych wystąpi na dużej scenie podczas Jarocin Festiwalu 2015. Organizatorzy zapowiadają, że przyznają także trzy dzikie karty. - *Scena będzie dość duża, podzielona na trzy części. Gwiazda będzie grała w środkowym oknie, za chwilę zespoły po bokach, żeby była możliwość pokazania ich na tej samej scenie, w tym samym miejscu. Nie trzeba będzie nigdzie spacerować* - zapo-



wiedział Marek Kurzawa, współwłaściciel firmy Prestige MJM. Zapewnił, że młode kapele będą grały w godzinach wieczornych.

Sprzedaż karnetów na Jarocin Festiwal 2015 ruszy 1 kwietnia na stronach: www.ebilet.pl, www.eventim.pl

oraz www.ticketpro.pl i www.imprezyprestige.com. Przez pierwszy miesiąc karnet będzie kosztował 140 zł, później jego cena wzrośnie. Bilety jednodniowe będą w sprzedaży od czerwca, dopiero wtedy poznamy ich ceny.

(kg)

Kto zagra na dużej scenie?

Lao Che, Voo Voo (30-lecie zespołu z gośćmi: Lechem Janerką, Dawidem Podsiadło i Alimem Quasimovem), Big Cyc, Tymon & The Transistors oraz Curly Heads

ŻERKÓW

Zwolniony dyrektor domaga się przywrócenia do pracy i odszkodowania

► Kasper Ekert, zwolniony na początku marca dyrektor Mickiewiczowskiego Centrum Turystycznego w Żerkowie, złożył przeciwko gminie pozew do Sądu Pracy.

Burmistrz Jacek Jędraszczuk nie chce komentować posunięć byłego podwładnego, a sam zainteresowany nie odbiera telefonu. Z naszych ustaleń wynika jednak, że Ekert domaga się 49 tys. zł odszkodowania oraz przywrócenia do pracy.

Były szef MCT został zwolniony ze stanowiska po ujawnieniu, że centrum ma znacznie większe zadłużenie, niż to przedstawiał. Na początku tego roku wynosiło ono ponad 600 tys. zł.

Temat trudnej sytuacji finansowej jednostki został po raz kolejny poruszony przez żerkowskich radnych na ostatnim posiedzeniu. Pytali oni między innymi o przegrany przez MCT proces sądowy, który ponad

trzy lata temu wytoczyła była pracownica centrum. Kobieta pełniła funkcję szefowej kuchni i została zwolniona z pracy przez dyrektora Kaspę Ekerta. Zwróciła się jednak do Sądu Pracy o wypłatę należności za przepracowane w latach 2010 - 2011 nadgodziny. Proces trwał ponad trzy lata. Odbyło się osiem rozpraw. - *Pozwany był pracodawcą, czyli dyrektorem MCT. My nie byliśmy przez niego informowani, że coś takiego ma miejsce* - podkreślił sekretarz gminy Michał Surma. Dyrektor Ekert prawdopodobnie nie uczestniczył w rozprawach.

Na ostatnie posiedzenie sądu w tej sprawie pojechał jego następca - Maciej Łączny. Była to jednak ostatnia rozprawa,

na której zapadł wyrok. Przez ponad trzy lata kwota należna byłej pracownicy urosła do 32 tys. zł i tyle ma do zapłacenia w tej chwili MCT. Zwolniona kobieta na początku wnioskuje o 6 tys. zł. Wyrok nie jest prawomocny, MCT ma prawo do odwołania.

Radni uzgodnili, że w kwietniu zwołane zostanie specjalne posiedzenie rady miejskiej poświęcone wyłącznie MCT. - *Mam nadzieję, że będą już znane wyniki audytu, który jest prowadzony w centrum od jakiegoś czasu. Będziemy mieli więcej informacji, aby ocenić, jaki tam jest stan faktyczny* - stwierdził przewodniczący rady miejskiej Wojciech Raś.

ANNA KONIECZNA

► ŻERKÓW

Ponad 12 tys. zł dla burmistrza

Nieco ponad 327 tysięcy złotych kosztowały żerkowski samorząd „trzynastki” wypłacone w urzędzie miejskim i w jednostkach podległych gminie.

Największą dodatkową wypłatę naliczono burmistrzowi Jackowi Jędraszczukowi

- ponad 12 tys. zł.

Z kolei spośród kierowników gminnych jednostek najwyższą gratyfikacją należała się szefowej Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej Czesławie Grodzkiej - 5.199,62 zł. (ann)

159.244,21 zł

ogólna kwota przeznaczona na wypłatę „trzynastek” w Urzędzie Miasta i Gminy Żerków (47 osób)

12.342 zł

burmistrz
JACEK
JĘDRASZCZYK

8.906 zł

skarbniczka
BRONISŁAWA
ROGACKA

6.797 zł

sekretarz
MICHAŁ
SURMA

19.365,20 zł

ogólna kwota „trzynastek” wypłacona w Gminnym Zespole Ekonomiczno-Administracyjnym Szkół w Żerkowie (7 osób)

5.183,80 zł

dyrektorka Maria Zukier

41.523,13 zł

ogólna kwota „trzynastek” wypłacona w Domu Pomocy Społecznej w Raszewach (19 osób)

4.284 zł

dyrektor Roman Roszak

27.742,16 zł

ogólna kwota „trzynastek” wypłacona w Miejsko-Gminnym Ośrodku Pomocy Społecznej w Żerkowie (8 osób)

5.199,62 zł

kierowniczka Czesława Grodzka

79.207,54 zł

ogólna kwota „trzynastek” wypłacona w Zakładzie Aktywności Zawodowej „Promyk” w Żerkowie (62 osoby)

4.294,20 zł

kierownik Bartłomiej Nowicki

(kwoty brutto)

INTERWENCJA

Masz problem, pytanie?
Potrzebujesz pomocy dziennikarza?
Dzwoń...

(62) 332 20 33



Nie zapłacisz 20 zł mandatu, zajmą ci konto

2.242 mieszkańców powiatu jarocińskiego nie zapłaciło na czas mandatu. Należności ściąga Urząd Skarbowy w Jarocinie. - *Czy jest takie prawo, że za 20 zł można zablokować konto?* - denerwuje się mieszkanka Kotlina. Dostała 20 zł mandatu od policjanta za nieprawidłowe przechodzenie przez jezdnię.

Do redakcji „Gazety” zadzwoniła mieszkanka Kotlina. W lipcu ubiegłego roku w Pleszewie nieprawidłowo przechodziła przez jezdnię. - *Przebiegłam przez ulicę i zatrzymała mnie policja. Dostałam 20 zł mandatu i nie zapłaciłam, bo mówię, co tam 20 zł. Otrzymałam pismo z Urzędu Skarbowego w Jarocinie, że mam zablokowane konto i że mają mi nie wypłacać żadnych pieniędzy. Czy jest takie prawo, że za 20 zł można zablokować konto?* - pyta zdenerwowana miesz-

kanka Kotlina, dodając, że teraz ma jeszcze dodatkowo zapłacić 14 zł.

Swoje problemy ukrywa przed bliskimi. Kotlinianka nie miała na koncie ani złotówki. - *Pojechałam do banku. Urzędniczka powiedziała: „Niech pani wpłaci”. Dałam jej 40 zł. Nie dostałam żadnego dowodu wpłaty, tylko powiedziała, że będę to wszystko miała na wyciągu* - opowiada kobieta. - *Było to dla mnie dziwne, bo jeżeli ja wpłacam, to muszę mieć na to dokument. Poszłam na pocztę i wpłaciłam te pieniądze jeszcze raz dla świętego spokoju, bo mówię: „Nie daj Boże za parę miesięcy znów się okaże, że mam kłopot”* - mówi nasza czytelniczka.

Naczelnik Urzędu Skarbowego w Jarocinie informuje, że każdy nałożony mandat należy zapłacić, a jak się tego nie uczyni, to

wierzycielowi, czyli w tym przypadku wojewodzie, przysługuje możliwość wystąpienia na drogę postępowania egzekucyjnego. - *Jeśli mandat nie zostanie zapłacony, to wtedy wojewoda, który zajmuje się poborem tych należności, wystawia tytuł wykonawczy i zleca organowi egzekucyjnemu - naczelnikowi urzędu skarbowego - wykonanie w trybie egzekucji administracyjnej. Jednym ze środków egzekucyjnych jest zajęcie wierzytelności z rachunku bankowego* - wyjaśnia Karol Ginter. Podkreśla, że w przypadku mandatów urzędnicy wojewody nie mają obowiązku wysłać upomnień. W formularzu mandatowym jest pouczenie o konsekwencjach, jeśli w określonym czasie wskazana kwota nie zostanie wpłacona na rachunek bankowy. Naczelnik skarbowki zaznacza, że fiskus rozpoczyna dochodzenie

należności od sposobów, które są jak najmniej uciążliwe dla zobowiązanego. Wskazuje, że jeśli ktoś kwestionuje zasadność wykonywania przez urząd czynności egzekucyjnych, to przysługują mu zarzuty w sprawie prowadzenia egzekucji. Karol Ginter radzi, aby czytelniczka przyszła do urzędu skarbowego i okazała dowód wpłaty, a urzędnicy odstąpią od egzekucji. - *Zaraz faksem wysyłamy taką informację do banku* - informuje naczelnik.

Do Urzędu Skarbowego w Jarocinie trafia bardzo dużo tytułów egzekucyjnych w sprawie niezapłaconych mandatów. - *Ukarani często bagatelizują obowiązek zapłaty grzywny. Zazwyczaj też mają pretensje, kiedy uprawniony organ za dwa, trzy miesiące dochodzi należności* - podsumowuje naczelnik.

(era)

2.242 tytuły wykonawcze odnośnie niezapłaconych mandatów wpłynęły w ubiegłym roku do Urzędu Skarbowego w Jarocinie od wszystkich wojewodów. Średnia kwota przypadająca na jeden tytuł wykonawczy wynosi 160 zł.

4.412 tytułów wykonawczych w sprawie nieuregulowanych mandatów miał do zrealizowania na początku ubiegłego roku jarociński fiskus.

2.724 - od tylu osób ściągnął należności za mandaty w ubiegłym roku US w Jarocinie

3.930 - liczba tytułów do załatwienia na początku tego roku

Po **3 latach** od daty wystawienia mandat ulega przedawnieniu, urząd skarbowy umarza postępowanie

OGŁOSZENIE

FUNDACJA

Mali Wielcy Ludzie

Masz wybór Marcinku!

POWIAT ► KONIEC KOALICJI ZIEMI JAROCIŃSKIEJ I LOKALNEGO PSL-U?



Przewodniczący Rady Powiatu złożył rezygnację

► Karol Matuszak zrezygnował z kierowania Radą Powiatu w Jarocinie. Oficjalnie na znak protestu przeciwko odwołaniu jego partyjnej koleżanki z funkcji wiceprzewodniczącej rady miejskiej w Jarocinie. Czy to początek końca koalicji z rządzącą w mieście i powiecie Ziemią Jarocińską?

W piątek prezes gminnych struktur PSL-u pojawił się w ratuszu w trakcie obrad Rady Miejskiej w Jarocinie. Było to zaraz po tym, jak klub Ziemia Jarocińska złożył wniosek o odwołanie Katarzyny Szymkowiak z funkcji wiceprzewodniczącej rady (czytaj na str. 3). Choć uchwałę w tej sprawie drukowano chwilę przed posiedzeniem, sygnały o tym, że radna może stracić funkcję, słyhać już od kilku tygodni. Szef rady powiatu spotkał się z radnymi miejskimi. - Bez względu na wynik dzisiejszego głosowania dotyczącego odwołania pani wiceprzewodniczącej, w poniedziałek złożę rezygnację z funkcji przewodniczącego Rady Powiatu - zapowiedział w rozmowie z portalem jarocinska.pl.

Wczoraj z samego rana do starostwa trafiło pismo przewodniczącego z informacją o rezygnacji. Nie ma uzasadnienia. „Zwracam się do panów wiceprzewodniczących z prośbą o przejęcie wszystkich obowiązków przewodniczącego rady powiatu w celu

zapewnienia ciągłości funkcjonowania rady oraz biura rady i zarządu” - napisał lakonicznie do swoich zastępców. Pytany o powody, odsyłał w poniedziałek do szefostwa lokalnych struktur partii. - Jest tydzień handlowy, jadę do spowiedzi, moja mama powiedziała, że mamy wielki tydzień i koniec polityki - mówił wymijająco Matuszak. Starosta, choć słyszał z mediów o zapowiedziach Matuszaka, nie ukrywał zaskoczenia obrotem sprawy. - Współpracowało nam się bardzo dobrze. Nie udało mi się jeszcze porozmawiać z panem przewodniczącym. Mam tylko pismo, nie znam powodów i podstaw tej decyzji - powiedział Bartosz Walczak.

W listopadzie zwycięzcy wyborów - Stowarzyszenie ZI, PSL i PiS podpisali umowę koalicyjną. Czy rezygnacja Karola Matuszaka oznacza koniec współpracy? - Takie decyzje podejmuje zarząd powiatowy po konsultacji z zarządami gminnymi - mówi tajemniczo Marcin Półtroliczak, prezes zarządu Powiatowego PSL-u w Jarocinie,

który parał umowę koalicyjną. Nieoficjalnie wiadomo, że peeselowcy chcieli wycofać się z koalicji już po głosowaniu kontrowersyjnych uchwał dotyczących zamiaru likwidacji zespołu szkół w Wilkowie i kilku przedszkoli. - To myślimy niejako ekstra zaprosili PSL do współtrudzenia, bo takiej konieczności ani potrzeby nie było. Większość mamy i bez PSL-u - podkreśla burmistrz Adam Pawlicki. Prezes stowarzyszenia ZI dodaje, że nie było do tej pory mowy o zerwaniu koalicji. - Niepodobna, żeby rezygnacja pana Matuszaka była spowodowana tym, że Katarzyna Szymkowiak utraciła stanowisko wiceprzewodniczącej. To byłoby kuriozalne, że w tym wszystkim chodzi o taki mały stółek tylko i nic więcej. Czy niepotrzebna formalnie koalicja z PSL-em uwiera ZI? - Nas nie. Widać uwiera PSL, który nie godzi się na likwidację straży miejskiej i widocznie im ciasno w tym gorsecie zmian. Im było dobrze tak jak było, żeby się kulało i żeby były stolki. Jeżeli to im przeszkadza,

że my chcemy coś zmieniać, że chcemy nowoczesną gminę i na tym wózku im niewygodnie, trudno niech zeskakują - komentuje burmistrz.

Ziemia Jarocińska ma bezwzględną większość w radzie miejskiej (klub liczy 15 członków). W powiecie ZI reprezentuje 8 radnych, po porozumieniu koalicja dysponowała 16 głosami na 19 (ZI - 8 + PSL - 5 + PiS - 2). Gdyby PSL wystąpił z koalicji ZI, mogłoby liczyć na poparcie 11 radnych.

Następca Karola Matuszaka zostanie wybrany na kolejnej sesji Rady Powiatu. Tę zaplanowano pod koniec kwietnia.

W poniedziałek, już po zamknięciu tego numeru, odbyło się zamknięte spotkanie radnych powiatowych i miejskich należących do partii spod znaku zielonej konikynki. Jakie decyzje podjęto? Więcej w kolejnym wydaniu i na portalu jarocinska.pl.

BARTEK NAWROCKI
(jarocinska.pl)

OGŁOSZENIA



Z okazji zbliżających się świąt Wielkanocnych życzymy aby napełniły wszystkich spokojem i wiarą, przyniosły radość, wzajemną życzliwość oraz mnóstwo wiosennego optymizmu.

Przewodniczący Rady Gminy
Tomasz Kosiński

Wójt Gminy Kotlin
Mirosław Patereczyk



Wesołych Świąt!

Wszystkim czytelnikom Gazety Jarocińskiej,
a w szczególności mieszkańcom gminy Żerków
zdrowych, pogodnych Świąt Wielkanocnych,
pełnych wiary, nadziei i miłości.
Radosnego, wiosennego nastroju,
serdecznych spotkań
w gronie rodziny i wśród przyjaciół
oraz wesołego Alleluja
życzą:

Przewodniczący
Rady Miejskiej Żerkowa
Wojciech Raś

Burmistrz
Miasta i Gminy Żerków
Jacek Jędraszczak



► KOTLIN

Nauczyciele dostali mniejsze wyrównanie

7.144.023,24 zł wydała w ubiegłym roku gmina Kotlin na płace w oświacie. Budżet wszystkich szkół i przedszkoli wyniósł 9.137.141,70 zł. Na marcowej sesji kotlińscy radni zapoznali się z wysokością średnich wynagrodzeń nauczycieli w minionym roku.

Przez ostatnie dwa lata nie zmieniła się kwota bazowa, od której są naliczane gazy pedagogów i wynosi ona 2.717,59 zł.

Sekretarz gminy Michał Urbaniak składający sprawozdanie przedstawił także informację, ile nauczycieli nie osiągnęło średniej płacy. Zgodnie z przepisami samorząd jest zobowiązany wypłacić im jednorazowy dodatek uzupełniający. Wyrównanie za ubiegły rok otrzymało pięciu pedagogów w łącznej wysokości 10.852,63 zł. Dla porównania za 2013 r. na ten cel wydano 68.399,72 zł.

Budżet dla szkół i przedszkola w tym roku zaplanowano na 9.480.164 zł, a na płace w oświacie - 7.533.867,00 zł. (era)

► Średnie wynagrodzenia nauczycieli w poszczególnych stopniach awansu zawodowego

stażysta	2.717,59 zł
kontraktowy	3.016,52 zł
mianowany	3.913,33 zł
dyplomowany	5.000,57 zł

INTERWENCJA

(62) 332 20 33



Smród albo matriksy

Po raz kolejny mieszkańcy Magnuszewic interweniowali w redakcji „Gazety Jarocińskiej”. Skarżyli się na uciążliwe zapachy i wskazywali, że mają one związek z działalnością prowadzoną przez Przedsiębiorstwo Rolne Rusko. - W domu tak śmierdziało, że nie dało się żyć. Nie wiem, czy my mamy chodzić w maskach gazowych w swoim mieszkaniu. W ubiegłym roku upały były 40-stopniowe i nie można było otworzyć okna. Teraz jest dopiero początek wiosny i już tak się dzieje, to nie wiem, co będzie latem - utyskiwała mieszkanka Magnuszewic, prosząc o zachowanie anonimowości.

Sprawę sygnalizowano Zbigniewowi Orpłowi, sołtysowi i radnemu w jednej osobie, który zgłosił ją wójtowi gminy. - Jeżeli rolnik czy przedsiębiorstwo wywozi obornik, gnojówkę, to nie da się tego uniknąć, że nie nabrudzi się na ulicy, że będzie „pachnieć”, a dla niektórych śmierdzić. Magnuszewice to nie Warszawa czy Poznań. Jesteśmy miejscowością o charakterze rolniczym - mówi Mirosław Paterczyk. Dodaje, że wywóz obornika oraz gnojowicy jest uciążliwy dla otoczenia. - Ci mieszkańcy w wielu przypadkach zajmowali się produkcją rolną, pracowali w gospodarstwach rolnych - wyjaśnia wójt Kotlina. Podkreśla, że rozmawiał z właścicielem przedsiębiorstwa i prosił, aby bezpośrednio po wywózce zaorywał pole.

Właściciel Przedsiębiorstwa Rolnego Rusko mówi, że prawo zezwala na wywożenie obornika od 1 marca. - To jest naturalny zapach obornika, a to, że jest nieprzyjemne dla nich, to musieliby ze sobą coś zrobić. Mieszkają na wsi, dookoła są pola - mówi Wojciech Wójcik. Utrzymuje, że ziemia jest od razu zaorywana. - To jest obornik i jeżeli mówimy o zdrowym odżywianiu się, to jest on potrzebny, bo inaczej będziemy musieli sypać nawozy i potem będą im rosnąć cycki, dodatkowy cycek urośnie np. trzeci albo penis na głowie i zaczną chodzić matriksy. Tutaj chcą się zdrowo odżywiać, a z drugiej strony chcą, aby nie używać obornika. Jak wyprodukować zdrową żywność, nie używając naturalnego obornika? - pyta właściciel „Ruska”. Przypomina, że w tym miejscu, gdzie prowadzi działalność, zawsze były PGR-y.

(era)

JARACZEWO

Problem pozostał, chociaż gorzelnia w Górze ma nowego właściciela

► Kolejny krok w sprawie wyjaśnienia kradzieży metalowych elementów z dawnej gorzelni w Górze zrobili Wielkopolski Wojewódzki Konserwator Zabytków oraz policja.

Do komendy powiatowej w Jarocinie wpłynęło kilka tygodni temu zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia przestępstwa przez byłego już właściciela obiektu. - Będzie wniosek skierowany do sądu o ukaranie z art. 110 i 113 Ustawy o ochronie zabytków, czyli o niezabezpieczenie w należyty sposób obiektu oraz niepo-

wiadomienie konserwatora zabytków o uszkodzeniu lub zniszczeniu mienia - wyjaśnia Agnieszka Zaworska, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Jarocinie.

Zmiana właściciela nie zamyka sprawy

Wielkopolski Wojewódzki Kon-

serwator Zabytków w dalszym ciągu prowadzi swoje postępowanie. Na jego pracę nie wpłynęła nawet zmiana właściciela obiektu, która nastąpiła w ostatnim czasie. Urzędnicy przeprowadzili kontrolę, by potwierdzić wstępne ustalenia o dewastacji budynku. Ze względu na otrzymaną informację o sprzedaży,

musieli przełożyć termin kontroli. - Jeżeli jest to własność prywatna, a nie państwowa, można ją sprzedać bez pytania konserwatora. Tylko własność państwowa musi mieć odpowiednią opinię. Jedynym warunkiem jest powiadomienie nas w ciągu 30 dni od daty dokonania zmiany właściciela, że coś takiego miało miejsce. W związku z tym, że stało się to przed wyznaczonym terminem kontroli, musieliśmy wyznaczyć kolejny, w którym dokonaliśmy oględzin w towarzystwie nowego właściciela - wyjaśnia Anna Meyer, kierownik wydziału ds. zabytków nieruchomych w Wojewódzkim Urzędzie Ochrony Zabytków w Poznaniu.

Skradzione kadzie, o których pisaliśmy na łamach „Gazety”, nie były objęte wpisem do rejestru zabytków ruchomych, więc wojewódzki konserwator nie może nakazać przywrócić lub odnaleźć tych urządzeń. - Sam budynek natomiast był uszkodzony i będziemy dawać nakaz remontu całego obiektu nowemu właścicielowi - dodaje Anna Meyer.

(seb)



Dawna gorzelnia w Górze najprawdopodobniej będzie musiała przejść remont

► NOWE MIASTO

Szpital potrzebuje wsparcia finansowego gmin

Ponad 223 tysięcy złotych - takiego wsparcia finansowego oczekuje od samorządu nowomiejskiego szpital w Środzie Wielkopolskiej.

Do przewodniczącego rady Waldemara Tomaszewskiego trafiło pismo podpisane przez prokurenta placówki Pawła Dopierale. - Obecnie szpital boryka się z trudnościami finansowymi. (...) W celu poprawienia jakości usług medycznych niezbędne jest doposażenie w nowoczesny sprzęt medyczny. (...) - odczytał przewodniczący. W piśmie wymienionych jest

prawie 50 różnych aparatów i urządzeń na oddział dziecięcy, noworodkowy i położniczo-ginekologiczny, m.in. aparat EKG, ssaki próżniowe, dozowniki tlenu, pulsoksymetry, kardiomonitor, defibrylator, łóżeczka noworodkowe, waga, termometr, pompy infuzyjne, aparat do resuscytacji (stosowany przy zatrzymaniu krążenia) noworodków, zestaw do cięć cesarskich. W sumie ich zakup kosztowałby ponad 223 tysiące złotych. „W obliczu trudnej sytuacji finansowej szpital w Środzie Wielkopolskiej nie jest w stanie samodzielnie

udźwignąć ciężaru wysokich kosztów zakupu sprzętu” - dodał prokurent.

Co na to gmina? - Na razie nie procedowaliśmy nad tym. To pismo przeszło bez echa. Trzeba by pewnie przedyskutować ten temat - mówi wójt Aleksander Podemski. - W tej chwili nie ma jakichś ekstra pieniędzy w budżecie. Musimy realizować zadania, które bezpośrednio nas dotyczą, zaspokoić te potrzeby. Na razie nie ma takich pieniędzy. Chyba że rada stwierdzi, że trzeba takiej pomocy udzielić powiatowi.

(akf)

Wybiorą 10 sołtysów

Kotlin jest ostatnią gminą w powiecie jarocińskim, w której odbędą się wybory sołtysów. Do tej pory wybrano tylko dwóch włodarzy wiosek. W lutym z zarządzenia Kotlinem zrezygnował Jerzy Szymczak, a zastąpił go Jarosław

Tomaszewski. W marcu sołtysem Racenowa został Zbigniew Kostrzewski. Poprzednia sołtyśka Renata Woźniak nie ubiegała się o funkcję.

W pozostałych wioskach wybory odbędą się w kwietniu. (era)

TERMINY WYBORÓW

Kurcew	23.04	godz. 18.00	(sala wiejska)
Magnuszewice	22.04	godz. 18.00	(Szkoła Podstawowa w Magnuszewicach)
Orpiszewek	21.04	godz. 18.00	(pałac)
Parzew	20.04	godz. 18.00	(wigwam)
Stawoszew	16.04	godz. 18.00	(sala wiejska)
Twardów	15.04	godz. 18.00	(świątlica wiejska)
Wilcza	14.04	godz. 18.00	(świątlica wiejska)
Wola Książęca	13.04	godz. 18.00	(świątlica wiejska)
Wysogotówek	10.04	godz. 18.00	(remiza strażacka)
Wyszki	9.04	godz. 18.00	(remiza strażacka)

► POWIAT/JARACZEWO

Dostali połowę pieniędzy, zrobią drogę

Powiat jarociński pozyskał ponad 2,8 mln zł dotacji z programu przebudowy dróg lokalnych - tak zwanych „schetynówek” na modernizację drogi Brzostów - Panienska - granica powiatu.

Dofinansowanie stanowi połowę kosztów inwestycji. Wkład własny powiatu wyniesie 2 mln zł, pozostałą sumę, pokryją partnerzy w realizacji przedsięwzięcia. Zadanie obejmuje przebudowę ponad 5 km drogi powiatowej od połączenia ul. Powstańców Wlkp. w Jarocinie z drogą krajową nr 12 przez Zalesie. Panienskę do granicy z powiatem

średzkiem.

Na całej długości przebudowywanego odcinka wykonana zostanie nowa nawierzchnia i częściowo poszerzona jezdnia. Powstaną chodniki w Zalesiu i Paniencie, przejścia dla pieszych oraz zatoka autobusowa w Zalesiu. Dodatkowo przewidziana jest: wymiana i uzupełnienie oznakowania pionowego, zamontowanie barier ochronnych, wyrównanie i poszerzenie poboczy, odmulenie i odtworzenie rowów. Wykonane zostanie także odwodnienie powierzchniowe jezdni na długości prawie 1,5 km.

(ann)

NA POKRYCIE KOSZTÓW PRZEBUDOWY DROGI BRZOSTÓW - PANIENKA - GRANICA POWIATU ZŁOŻĄ SIĘ:

- **2 mln 800 tys. zł** - dofinansowanie z programu przebudowy dróg lokalnych
- **2 mln zł** - powiat jarociński
- **600 tys. zł** - gmina Jaraczewo
- **200 tys. zł** - gmina Jarocin
- **1 tys. zł** - Zakład Usługowo-Handlowy Roboty Ziemne, Drogowe i Usługi Transportowe Mieczysław Barcik
- **5 tys. zł** - Przedsiębiorstwo Handlowo-Usługowe „Agro-Trak” Błażej Michalak
- **5 tys. zł** - Przedsiębiorstwo Produkcyjno-Handlowo-Usługowe „GM” Objektbau Spółka z o.o.
- **3 tys. zł** - Zalmet Sp. z o.o.

KOTLIN

Wójta mógł trafić szlag, po tym jak wandale zniszczyli plac zabaw

125.660,13 zł wydała w ubiegłym roku gmina Kotlin na place zabaw. W tym roku na takie same zadania zaplanowano 44.000 zł.

W ubiegłym tygodniu nieznani sprawcy zniszczyli ogródek jordanowski przy ul. Norwida i Orzeszkowej w Kotlinie. - Zajeżdżam z pracownikiem na plac zabaw przy ul. Norwida, który jest tym naszym najładniejszym, a tam wszystkie uliczki poukręcane. Znalazłem namiastkę jednej uliczki, a reszta? - denerwuje się wójt

Gdzie i za ile wykonano place zabaw w gminie Kotlin w 2014 r.?

- Sławoszew - 21.783,12 zł
- Kotlin (przy ul. Rymarkiewicza) - 27.691,92 zł
- Kotlin (przy przedszkolu) - 40.189,98 zł
- Kurcew - 23.411,45 zł (unijne) i 12.583,66 zł (gminne)

Co będzie w tym roku?

- Magnuszewice - zakup huśtawki 2.300 zł
- Sławoszew - zakup karuzeli 4.500 zł, ławki 2.000 zł
- budowa placu zabaw przy Szkole Podstawowej w Sławoszewie - 35.200 zł

Kotlina. - Myślałem, że mnie szlag trafi - mówi Mirosław Patereczyk. Wójt gminy jeszcze nie zdecydował, czy zgłosi sprawę na policję. - Będę musiał wysłać pracownika na dwie godziny, żeby sporządził protokół, a w konsekwencji dostanę odpowiedź o umorzeniu postępowania - ubolewa wójt.

W gminie Kotlin placu zabaw nie ma tylko w Wyszkach i Orpiszewku.

(era)

Gessler wyszkoli kucharzy do jarocińskiej restauracji

Restaurator Adam Gessler przyjechał do Jarocina na zaproszenie firmy Birex, która zamierza wybudować w naszym mieście hotel i restaurację. W Zespole Szkół Ponadgimnazjalnych nr 1 rozmawiał m.in. z nauczycielami i uczniami kierunków gastronomicznych oraz przyglądał się pracy tych ostatnich. - Pan Adam Gessler zgodził się na zorganizowanie i prowadzenie kuchni pod swoim nadzorem oraz na wyszkolenie kucharzy i nadzorowanie ich pracy, a także szkolenia ich tak, żeby restauracja hotelowa była bardzo profesjonalna - wyjaśnia Radosław Banaszyński, właściciel firmy Birex i dodaje: - Byliśmy w restauracjach pana Gesslera w Warszawie, gdzie wyraził chęć selekcji kucharzy



Adam Gessler podczas rozmowy z uczniami ZSP nr 1 w Jarocinie

tu na miejscu, wzięcia ich do siebie na doszkolenie tak, żeby przy otwarciu była profesjonalna ekipa kucharska i kelnerska. Więcej szczegółów zosta-

nie podanych na konferencji prasowej zorganizowanej przez Birex w Jarocinie. Jej termin nie jest jeszcze znany. (seb)

JAROCIN

Dzieci widzą scenę w JOK-u

Jarociński Ośrodek Kultury pozyskał 50 siedzących przeznaczonych dla najmłodszych widzów. - Nawiązałam współpracę z Narodowym Teatrem Edukacji im. Adama Mickiewicza z Wrocławia. Przekazali nam te siedziska w formie darowizny - mówi Justyna Zawieja, dyrektor ośrodka.

Prezent jest tym cenniejszy, że po ostatniej wymianie foteli w sali widowiskowej (październik 2010) wiele osób narzekało, że oparcia są za wysokie. Problemy z widocznością mieli niektórzy dorośli, a dzieci na siedząco nie widziały nic. Teraz najmłodsi mogą siedzieć na specjalnych poduchach i śledzić, co się dzieje na scenie.

(igi)



KAŻDEGO DNIA NOWE INFORMACJE

jarocinska.pl
Zawsze tam gdzie Ty

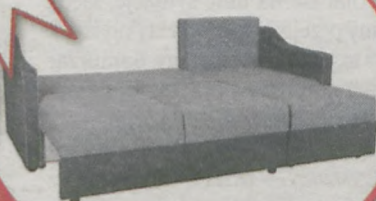
OGŁOSZENIA

SOFA - NAROŻNIK - ŁÓŻKO



1299 zł

3w1



moderna
collezione

- mebel 3-funkcyjny: sofa, narożnik, łóżko
- powierzchnia spania: 160 x 200 cm
- pojemnik na pościel

Jarocin

ul. Wojska Polskiego 47

www.modernacollezione.pl

PROFESJONALNE MIESZALNIE PASZ

O WYD. 8-14t/h

**Zdrowych
Wesołych Świąt**

PPHU SOBMETAL
SOBAŃSCY S.C.

SILOSY

MIESZALNIKI

ROZDRABNIACZE

PRZENOŚNIKI ŚLIMAKOWE

SYSTEMY ZAŁADOWCZO-ROZŁADOWCZE SIŁOSÓW

63-930 Jutrosin - Rogożewo 23a

tel. 65 547 16 75, kom. 604 502 645, 606 730 586

www.pphusobmetal.pl, e-mail: sobmetal@tlen.pl



Co się stanie z dworcem?

► - Za te pieniądze, co włożymy w ten dworzec, postawimy dziesięciorodzinny blok i będziemy mieli spokój przez 10-15 lat - stwierdził radny Marek Mroziński podczas dyskusji o tym, czy przejmować budynki od PKP, czy nie. - A Chocicza budynkiem dworca będzie straszyla! - denerwował się Wincenty Pawelczyk.

Na najbliższej sesji radni mieli przyjąć uchwałę o wyrażeniu zgody na nieodpłatne nabycie prawa użytkowania wieczystego nieruchomości od Polskich Kolei Państwowych. Nieruchomości te znajdują się na terenie Chociczy. W ich skład wchodzi: dworzec kolejowy, budynek dawnych warsztatów oraz niezasiedlony aktualnie budynek mieszkalny. W sumie pięć działek zajmujących razem 1,32 ha. Na piętrze dworca znajdują się lokale mieszkalne.

Od pewnego czasu mówi się, że miejscowy przedsiębiorca - Waldemar Wesolek planuje w pobliżu wybudowanie kilku budynków wielorodzinnych. Przejęcie przez gminę nieruchomości należących do PKP zapewne ułatwiłoby inwestorowi zapewnienie lokatorom dojazdu do bloków. Na posiedzeniu komisji wójt wyjaśniał radnym zasadność przyjęcia uchwały. - To wszystko jest związane ze zjazdem w ulicę Dworcową. Kolej znalazła w tej chwili taki argument, że nie uzgodni takich zjazdów z nieruchomości w ulicę Dworcową. Odpowiada: - niech gmina to przejmie, niech gmina to uzgadnia - powiedział Aleksander Podemski.

Wójt wskazywał również na inne możliwości, które stworzyłyby przyjęcie uchwały. Zaproponował m.in., by na remont dawnych warsztatów pozyskać fundusze unijne - obszerne pomieszczenia mogłyby służyć działalności kulturalnej na wsi. Zadanie porównał do modernizacji świetlicy wiejskiej. Kosztowałoby ono ok. 300-400 tys. zł. Obiekt mógłby spełniać wiele funkcji - można by tu stworzyć np. bibliotekę. W samym budynku dworca trzeba by natomiast zrobić remont dachu. Wójt podkreślił, że jeśli gmina przejmie obiekty od PKP, musi przejąć wszystkie. - Nie dadzą nam wyrzutowo - że przejmujemy tylko drogę, a zostawimy inne elementy infrastruktury. Raczej jest mowa o całości - dodał. Tłumaczył też, że do zadań gminy należy wspieranie budownictwa.

Niech się kolej tym martwi

Podczas dyskusji, w której uczestniczyło wielu radnych, starły się głównie dwie opinie - Wincentego Pawelczyka z Chociczy i Marka Mrozińskiego z Kłęki. - Budynek jest do kapitalnego remontu. Jakby to było coś opłacalnego, to by nam nikt za darmo tego nie dał. Mamy swoje działki. Lepiej zrobić projekt, wybudować nowy blok i będziemy mieli mieszkania dla ludzi. A nie brać jakieś stare ruiny i wiecznie będziemy w to wkładać - przekonywał Marek Mroziński. Zwrócił uwagę na to, iż dworzec jest obiektem zabawkowym. Żadne prace nie mogą zostać przeprowadzone bez zgody konserwatora. Istnieje ryzyko, że jak się „ruszy” dach, okaże się, że do zrobienia jest również np. więźba. - Roboty remontowe będą droższe od budowlanych. Zostawmy to kolei. Niech się kolej tym martwi. Dlaczego nam nie dadzą takiego czegoś, co przynosi zyski, tylko to, co im problem stwarza. Raz odrzuciliśmy tę uchwałę, to powinni zrozumieć, że tego nie chcemy - dodał, przypominając o tym, że rada poprzedniej kadencji też się zajmowała tym tematem.

Bo nie powstanie 60 mieszkań

Wincenty Pawelczyk nakłaniał tymczasem, żeby się zgodzić na podjęcie uchwały, aby dworzec nie popadł w ruinę. - Jak nie weźmiemy tych budynków, kolej drogi, ul. Dworcowej, nie odda. Nie powstanie tych 60 mieszkań - tłumaczył. Jego argumenty nie przekonywały Marka Mrozińskiego. - To jest problem pana Wesolka, nie nasz! - wskazywał. Radny z Chociczy wyjaśniał jemu i innym, że PKP nie przekaze drogi lokalnemu przedsiębiorcy. Marek Mroziński był nieprzejednany. Zaproponował, by sołtys i radny utworzył w Chociczy stowarzyszenie, które przejmie dworzec. - Tak samo możecie dotacje brać. Gminie to jest niepotrzebne. My nie będziemy tam

łożyć, żeby utrzymać mieszkania. Dach remontować. Tam włożymy nie 200, nie 300, tylko milion złotych - stwierdził. Do dyskusji wtrącił się w pewnym momencie wójt. Próbował uzasadnić słuszność akceptacji przygotowanej uchwały. - Panie wójt, to powiedz pan, ile za to pan zarobi? - zapytał wprost Marek Mroziński. - Jest nas piętnastu, czternastu może być innego zdania. Ale ja na taki interes bym nie szedł. Żeby brać coś, co trzeba kapitalnie remontować. Jeszcze tam są prywatne mieszkania. I drogę komuś robić. My tam będziemy mieć trzy mieszkania, a pan Wesolek będzie mieć trzy bloki!

Czy nas na to stać?

O rozprawę apelował radny Juliusz Twardowski. Nie ukrywał, że obawia się przyjęcia proponowanej uchwały. - To jest tak, jakbym ja komuś zaofertował: weźcie za darmo moją chorobę. Jeszcze dostaniecie za to pieniądze z ZUS-u. Teraz tylko się z tym męczcie, kupujcie leki, martwcie się, co dalej z tym będzie - powiedział. Stwierdził, że remont obiektów należących do PKP będzie wymagał potężnych pieniędzy, większych niż wybudowanie porównywalnego obiektu od podstaw. - Ja mam dla Waldka wiele uznania za to, co osiągnął. Od zera doszedł do potężnej firmy. Na dobrą sprawę my wykupimy drogę, my ją zrobimy, a Waldek postawi tam bloki. Dzięki temu, że będzie nowa droga, będzie mógł podnieść ceny swoich nieruchomości - dodał Juliusz Twardowski. Powołał się na inne sytuacje, kiedy gminy przejmowały obiekty od kolei. Były to jednak pustostany. Samorządy przejmowały i przekazywały np. stowarzyszeniu. - Bo nie chciały mieć z tym nic wspólnego. (...) Co my na tym zyskamy? - pytał radny. - Oprócz tego, że będziemy mieli budynek do remontu i drogę do utrzymania. (...) To jest budynek piękny. Naprawdę byłoby żal, gdyby poszedł na zmarowanie. Natomiast - czy nas na to stać?

A Chocicza budynkiem dworca będzie straszyla!

Wincenty Pawelczyk tłumaczył dalej radnym, że w budynkach kolejowych - byłych warsztatach i w przechowalni rowerów - można byłoby zrobić kilka mieszkań. Marek Mroziński nazwał swojego kolegę „największym orędownikiem przejęcia obiektów od PKP”, dalej namawiając go przy tym do stworzenia w Chociczy stowarzyszenia użyteczności publicznej i przejęcia budynków. - Najłatwiej, panie Wincenty, jest wydawać nie swoje pieniądze. My musimy tu dbać nie tylko o Chocicę, tylko o pozostałe sołectwa. Nam te mieszkania i ten dworzec nie są wcale potrzebne. Za te pieniądze, co włożymy w ten dworzec, postawimy dziesięciorodzinny blok i będziemy mieli spokój przez 10-15 lat - stwierdził. - A Chocicza budynkiem dworca będzie straszyla! - denerwował się Wincenty Pawelczyk. - Ale to nie jest nasz problem! - odpowiedział mu Marek Mroziński, wskazując, że to kolej powinna się tym zająć. - Kolej? Kolej się będzie wstydzila za nas? - pytał zaskoczony sołtys i radny. - A wstydzi się pan za pałac w Kłęce? Wstydzi się pan? Nie wstydzi się pan! A jak on wygląda? Przekażmy pałac z dwudziestoma rodzinami komuś. Weźmie ktoś? - irytował się Mroziński.

W trakcie dyskusji Marek Mroziński stwierdził, że Wincenty Pawelczyk „robi to dla kolegi”. - Owszem, znamy się - nie zaprzeczył radny i sołtys Chociczy. - Ale to, co robię, to chcę zrobić dla społeczności lokalnej, żeby ta miejscowość wyglądała. (...) Tak długo, jak będę, będę się starał, żeby Chocicza była wizytówką powiatu średzkiego, na pograniczu jarocińskiego.

Pewnie takiego unikatu się nie robi

Inny radny z Chociczy przekonywał, że należy wziąć pod uwagę walory historyczne. Dworzec wybu-

dowany został ponad 120 lat temu. - To wszystko jest powiązane zarówno z pałacem w Kłęce, jak i pałacem w Chociczy, bo to byli jedni właściciele ziemscy, rodzina Juanów, wcześniej - Kennemannów. To są też jedne nasze wizytówki - mówił Artur Borkowski. Zwrócił uwagę również na to, że dziesiątki, o ile nie setki mieszkańców gminy korzysta z dworca. Ludzie z Kłęki, Chociczy, Nowego Miasta, Szyplowa, również z Żerkowa i Książa Wielkopolskiego. Radny apelował, by znaleźć złoty środek. - Dbalось o otoczenie, o dobro kulturalne, o historię, o wspomnienia świadczy o dojrzałości społeczeństwa, o naszej kulturze, tożsamości. (...) Naprawdę drugiego takiego budynku tutaj nie ma. Pewnie nigdy nas nie będzie stać, żeby zrobić z tego taki obiekt, jaki stoi w Skalmierzycach. Turcyści z całego świata tam przyjeżdżają i podziwiają dworzec, który stał na granicy prusko-rosyjskiej, na dwóch zaborach. To jest unikat - dodał Borkowski.

Schludnie tam i czysto

Wójt Aleksander Podemski poinformował, że gmina może wydać kilkaset złotych na zewnętrzną ekspertyzę stanu obiektów, szczególnie dworca. Wtedy można będzie ocenić stan techniczny i można by określić, jakie koszty czekają ewentualnie gminę. - Ten temat będzie wracał jak bumerang. My za parę lat też nie chcemy mieć takiej wizytówki, gdzie będą sterczeć ruiny dworca w Chociczy. Oczywiście, że trzeba będzie jakieś pieniądze w to włożyć - powiedział wójt Nowego Miasta.

Dyskusję zakończył przewodniczący rady, Waldemar Tomaszewski, który zaproponował, żeby zaprosić przedstawiciela PKP i zorientować się, jakie będą koszty wieczystego użytkowania obiektów. - Nie wprowadzać tej uchwały teraz, tylko wrócić do tematu w kwietniu lub w maju - dodał.

Autobusy na zebrania zamiast świetlic? Unia daje pieniądze

▶ Prawie milion złotych otrzymają gminy powiatu jarocińskiego i Nowe Miasto na zakup autokarów. Pojazdy mają w części zastąpić świetlice wiejskie.

Przedstawiciele pięciu gmin z terenu Ziemi Jarocińskiej kilka miesięcy temu złożyli unijny wniosek o pozyskanie środków finansowych na zakup autobusów. Unia przekazała na ten cel 700 tys. zł. Pojazdy mają służyć mieszkańcom m.in. jako miejsce organizacji lokalnych zebrań.

- Dobry przykład takiego rozwiązania zaprezentowało niedawno Bielejewo (gm. Jaraczewo - przyp. red.), które wykorzystало autobus przy głosowaniu na sołtysa. Postanowiliśmy rozszerzyć ten pomysł na całą gminę i zakupić taki pojazd. Będą mogli korzystać z niego wszyscy mieszkańcy, a dodatkowo wykorzystamy go np. do dowożenia ludzi na różnego rodzaju imprezy organizowane w poszczególnych miejscowościach - mówi wójt Dariusz Strugała.

Wybory sołectkie w autobusie odbyły się szerokim echem w całej Polsce, a samo rozwiązanie przypa-

dło do gustu również wóldarzom ościennych gmin. - Wspólnie przygotowaliśmy potrzebne dokumenty, by otrzymać środki unijne na zakup autobusów - tłumaczy burmistrz Jarocina Adam Pawlicki.

Co ze świetlicami?

Średni koszt utrzymania budynku świetlicy wynosi ok. 7 tys. zł na rok, a zakup używanego autobusu to koszt rzędu 120-140 tys. Zgodnie z unijnymi zapisami, wspólnota całkowicie pokrywa kupno pojazdów. - Sale wiejskie zostaną przekazane pod opiekę nowo powstałemu stowarzyszeniu, w którym swoich przedstawicieli będzie miała każda z gmin - tłumaczy burmistrz Żerkowa, Jacek Jędraszczyk. „Gazeta” dowiedziała się nieoficjalnie, że nowym tworem ma być Międzygminne Stowarzyszenie „Rozwój Kultury”, które weźmie na siebie utrzymanie świetlic. - Tego

typu organizacje sprawdzają się dobrze w innych regionach Wielkopolski i kraju. W ostatnim czasie również Jarocin postanowił pójść tą drogą, a my chcemy się przyłączyć - wyjaśnia wójt Aleksander Podemski.

Włodarz Kotlina Mirosław Paterczyk zapewnia, że nowy pomysł nie wyklucza budowania kolejnych świetlic. - Zarówno w naszej gminie, jak i ościennych, są jeszcze miejscowości, które nie posiadają swojej sali. Będą one sukcesywnie budowane, bo gdzieś trzeba organizować spotkania o innym charakterze niż zebrania - zapowiada wójt.

1 kwietnia o godz. 12.00 odbędzie się w jarocińskim ratuszu konferencja prasowa wóldarzy wszystkich gmin Ziemi Jarocińskiej, na której poznamy więcej szczegółów dotyczących projektu oraz tego, kiedy nowy porządek zacznie obowiązywać.

(seb)



Protest poskutkował. Pawłowice mają nowego sołtysa

Mieszkańcy Pawłowic i Parzewni ponownie wybierali sołtysa i zmieniali skład rady sołectkiej.

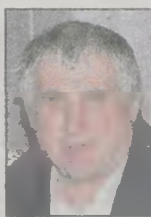
W zebraniu uczestniczyły 72 osoby na 139 uprawnionych do głosowania, co stanowi 51,80%. Do pełnienia najważniejszej funkcji w wiosce zgłoszono dwoje kandydatów: dotychczasowego sołtysa Stanisława Burchackiego oraz Katarzynę Misiarczyk.

W wyniku tajnego głosowania sołtysem została Katarzyna Misiarczyk. Głosowały na nią 43 osoby. Natomiast za Stanisławem Burchackim opowiedziało się 29 mieszkańców. W trakcie zebrania dokonano też zmiany w składzie rady sołectkiej. Z członkostwa zrezygnowała Lucyna Warkocka-Wasik. Na jej miejsce mieszkańcy wybrali Marzenę Piotrowską. Poza nią

w radzie są: Łukasz Gościński oraz Przemysław Logdański.

Pierwsze zebranie wyborcze w Pawłowicach odbyło się na początku marca. Wówczas frekwencja była zdecydowanie niższa - 17,86% (25 uczestników). O funkcję sołtysa ubiegali się ci sami kandydaci - Katarzyna Misiarczyk i Stanisław Burchacki. Ten ostatni wygrał przewagą dwóch głosów - 13 do 11. Jego konkurentka i jej zwolennicy nie zgadzali się jednak z wynikiem wyborów. Zgłosili protest do burmistrza Jacka Jędraszczyka. Pod pismem w sprawie powtórzenia wyborów podpisało się ponad 50 osób. W tej sytuacji Stanisław Burchacki zrezygnował z funkcji, a burmistrz ogłosił nowe wybory sołtysa. Tym razem wynik okazał się korzystny dla Katarzyny Misiarczyk. (ann)

STANISŁAW BURCHACKI
były sołtyś
Pawłowic



Ja z wynikami wyborów nie dyskutuję. Wygrał ten, kto miał więcej głosów. Nie komentuję ludzkich decyzji. Ja do nikogo nie mam pretensji. Wszystkim mówię „dzień dobry”. Niektórzy głowę spuszczaają i nie potrafią patrzeć w oczy, ale to jest ich sumienie, nie moje. Ja jestem wdzięczny wszystkim, którzy poszli do wyborów i na mnie głosowali. A chcąc coś zrobić dla wsi, trzeba się nachodzić i trzeba nieraz więcej dołożyć, niż się dostanie. Za te 220 złotych trzeba być na każde zawołanie. Niech teraz pani Katarzyna pokaże, co potrafi, ile może dołożyć ze swojego. Po czterech latach zobaczymy, czy będzie chciała jeszcze kandydować, czy powie dziękuję.

SPROSTOWANIE

W tekście „Zamiar likwidacji bez wpływu na rekrutację do przedszkoli” pojawiła się nieścisłość. W opublikowanych pod artykułem danych pomyliłem nazwę Publicznego Przedszkola nr 5 w Jarocinie. Powinno być „Marcinek”, a napisałem „Promyczek”. Same dane liczbowe nie zawierają błędów. Za swoją pomyłkę przepraszam Czytelników i zainteresowane Przedszkola.

PIOTR IGNASIAK

Burmistrz nieustannie zawiesił nauczycielkę

Komisja Dyscyplinarna dla Nauczycieli przy wojewodzie wielkopolskim uchyliła decyzję burmistrza o zawieszeniu Anny Witczak-Janowskiej w pełnieniu obowiązków nauczyciela. W uzasadnieniu komisja napisała, że „przesłanki w decyzji burmistrza zostały sformułowane w sposób ogólny, nie zawierają konkretnych informacji potwierdzających popełnienie zarzucanego czynu (...) i nie dają podstaw do zawieszenia Anny Witczak-Janowskiej w pełnieniu

obowiązków nauczyciela”. Oznacza to, że zawieszona dyrektorka Zespołu Szkół nr 3 w Jarocinie może dalej prowadzić lekcje. - Decyzja komisji nie jest dla mnie zaskoczeniem. Podobnie spodziewam się w sprawie bezprawnego zawieszenia mnie na stanowisku dyrektora szkoły. Nie dopuściłam się żadnych czynów, które mogłyby skutkować takim publicznym, medialnym potraktowaniem mnie przez wóldarzy gminy - ocenia Witczak-Janowska. (igi)

OGŁOSZENIA

Zespół Szkół Przyrodniczo-Biznesowych w Tarcach

Gimnazjalisto! Ciekawe zawody!

- TECHNIK LOGISTYK
- TECHNIK WETERYNARI
- TECHNIK ARCHITECTURY KRAJOBRAZU
- TECHNIK AGROBIZNESU
- TECHNIK TECHNOLOGII ŻYWNOSCI
- TECHNIK ORGANIZACJI REKLAMY
- FOTOTECHNIK

PODANIA PRZYJMUJEMY W SEKRETARIACIE

www.tarce.powiat-jarocinski.pl



DAIGLOB

NIEBANKOWE POŻYCZKI GOTÓWKOWE

teraz możesz
tanio
przedłużyć

- 1000 zł pożyczasz
- 0 zł prowizji
- 0 zł odsetek
- 0 zł kosztów
- przedłużasz za 200 zł na 30 dni

Całkowita kwota pożyczki 1000 zł.
Całkowita kwota do zapłaty 1200 zł.
Całkowity koszt pożyczki 200 zł.
Oprocentowanie pożyczki 4% (odsetki),
RRSO (rzeczywista roczna stopa procentowa) 819,12%
Firma udzielająca pożyczki jest Pożyczkodawcą

732 76 76 76



► KONTROLA POSESJI

Municipalni dość często kontrolują posesje. W ostatnich latach najczęściej, bo aż 189 razy, robili to w 2011 roku. Przeważnie jest to efektem donosu, np. na sąsiada rzekomo palącego śmieci. Nie zawsze pokrywa się to jednak z prawdą.



► FOTORADAR

Od 2005 roku straż miejska dysponuje fotoradarem. Z roku na rok maleje liczba wykonanych przez niego zdjęć, a co za tym idzie - liczba wystawionych mandatów. Komendant Krzysztof Adamiak przekonuje, że to dowód na spełnienie przez urządzenie funkcji prewencyjnej. - *Nigdy nie było nacisku na wystawianie jak największej ilości kar. Tolerancja fotoradaru jest u nas bardzo duża i mandaty dostają ci, którzy przekroczyli prędkość nie o kilka, lecz o kilkanaście lub kilkadziesiąt kilometrów na godzinę* - ocenia.

CZY JAROCINOWI POTRZEBNA JEST STRAŻ MIEJSKA?

Najłatwiej zrugać „czornego”

Straż Miejska istnieje w Jarocinie od 1991 roku. Czy jest potrzebna? Przeciwnicy tej jednostki argumentują, że do kontrolowania strefy płatnego parkowania można zatrudnić bezrobotnych, a fotoradar powinna obsługiwać policja. Municipalni wykonują jednak szereg zadań, z których niewielu zdaje sobie sprawę, a dzięki którym miasto sporo oszczędza.

- *Obelgi, jakie słyszą nasi ludzie na ulicach, nie nadają się do cytowania w gazecie. Najłatwiej zrugać „czornego”. Ja się pytam: za co? Mamy zadania po-*

wierzone przez władze miejskie i się z nich wywiązujemy. Czy my się prosiliśmy o fotoradar? Nie. Czy my wymyśliliśmy strefę parkowania? Też nie. Po prostu wykonujemy to, do czego zostaliśmy zobowiązani. Ale i tak strażnik miejski postrzegany jest jako ten najgorszy - ocenia Krzysztof Adamiak, komendant Straży Miejskiej w Jarocinie.

PIOTR IGNASIAK

p.ignasiak@jarocinska.pl

JAROCIŃSKA STRAŻ MIEJSKA ZATRUDNIA OBECNIE

13

FUNKCJONARIUSZY

9

PRACOWNIKÓW
CYWILNYCH

2

PRACOWNIKÓW
GOSPODARCZYCH



► PRACOWNICY GOSPODARCZY

Niebagatelne znaczenie dla porządku i estetyki na terenie gminy mają dwaj pracownicy gospodarczy zatrudnieni w straży miejskiej. Wspólnie ze skazańcami i pracownikami interwencyjnymi wykonali pracę wycenioną na prawie 900 tys. zł. - *To jest od początku liczone po najniższej stawce krajowej. Trzeba zauważyć, że gdyby te zadanie miały wykonać prywatne firmy, to koszt byłby dużo wyższy. Poza tym, nasi ludzie często wykonują „awaryjne” zlecenia, kiedy coś trzeba pilnie zrobić. Firma by tak szybko nie zareagowała* - podkreśla komendant Adamiak. Tylko w 2014 roku pracownicy gospodarczy straży miejskiej, interwencyjni i skazańcy wykosili 225 tys. m² traw i zarośli.



Jak pomnażać pieniądze?

Biblijna przypowieść o talentach dotyczy także pieniędzy. Posiadane „talenty” można zmarnować, albo pomnożyć. Większość ludzi gubi się wśród ogromnej różnorodności ofert i zawiłości instrumentów finansowych służących do pomnażania pieniędzy. Jak odnaleźć się w świecie finansów, by możliwie najlepiej zainwestować swoje środki? Czy podejmować ryzyko, związane z bardziej agresywnym pomnażaniem środków, czy lepiej zachować się konserwatywnie i lokować pieniądze tam, gdzie zyski nie są może największe, ale w miarę pewne, a ryzyko straty minimalne? Kogo pytać o radę i czy wszystkim doradcom można zaufać?

Przede wszystkim trzeba pogodzić się z tym, że nie ma idealnych doradców. Są oczywiście fachowcy, którzy dysponują przydatną wiedzą, zwłaszcza z zakresu statystyki. Potrafią wskazać inwestycje, które najprawdopodobniej przyniosą zyski. Swoje analizy opierają na informacjach z przeszłości, co pozwala im zakreślać tzw. trendy. Takie prognozy czasem się sprawdzają, ale nie zawsze.

Można też samemu opanować tę wiedzę i samodzielnie prognozować, czy lepsze wyniki osiągnie się kupując akcje spółek, a jeśli tak, to których, czy np. lokując pieniądze w banku?

Na propozycję zainwestowania w akcje, fundusze lub na lokacie bankowej większość ludzi udziela prostej odpowiedzi: ale ja nie mam pieniędzy! To oczywiście może być prawda, jednak najczęściej sądzimy, że inwestowanie wymaga dużych pieniędzy. Tymczasem plan pomnażania majątku można rozpocząć od każdej kwoty. Przecież w portfelu zazwyczaj brzęczy moneta, pod domem stoi samochód, a posiadane mieszkanie najczęściej jest własnościowe. Nie każdy obywatel świata ma takie zasoby. Po głębszym zastanowieniu, okazuje się, że brak pieniędzy wynika z tego, że zostały zamrożone.

Oto kilka zasad, których warto się trzymać, by pomnażać pieniądze.

➤ Gotówka jest nam potrzebna tylko na bieżące potrzeby i nie powinna leżeć w tej samej przegródce, co np. pieniądze na większe wydatki np. telewizor czy wakacje. W portfelu wystarczy mieć kwotę pozwalającą na codzienne zakupy, ale już nie tygodniowe. Pozostałe pieniądze trzymamy w banku na rachunku oszczędnościowo-rozliczeniowym tzw. ROR. Ale też nie większe, niż

na pokrycie miesięcznych kosztów i zobowiązań (do kolejnej wypłaty), bo oprocentowanie ROR-ów jest najniższe.

➤ Oprócz ROR mamy w banku rachunek oszczędnościowy, gdzie lokujemy każdą nadwyżkę finansową, tu odkładamy pieniądze na planowane większe wydatki. Oprocentowanie tych środków jest nieco wyższe niż ROR.

➤ Każdą większą kwotę (np. ze sprzedaży nieruchomości, ekstra

premii, spadku, dodatkowy dochód), która nie została zaplanowana w niezbędnych wydatkach na najbliższe miesiące inwestujemy według własnego planu. Zazwyczaj zaczynamy od lokaty długoterminowej w banku, jest to bowiem najprostszy i najpewniejszy, choć nie zawsze najbardziej opłacalny sposób.

➤ Lokata zapewni nam możliwie najwyższe oprocentowanie wkładu w banku. Potem dołączamy

bardziej wyrafinowane sposoby inwestowania, których jest ogromna paleta – od akcji po nieruchomości.

Wykorzystuj konkurencję między bankami

Początkujący inwestorzy wszystkie rachunki otwierają zwykle w tym samym banku. Nie ma takiej potrzeby. Duża konkurencja na rynku bankowym zachęca do szukania najkorzystniejszej oferty, czyli możliwie najwyższej oprocentowanych lokat w różnych bankach. Tak samo robimy z kredytami. Nie zawsze oferta „własnego” banku, czyli tego, w którym mamy podstawowy rachunek jest najlepsza. Warto porównać kilka ofert, o czym piszemy w dalszej części dodatku.

Porównywanie opłacalności poszczególnych inwestycji może stać się tak pasjonujące jak rozgrywki sportowe. Złazszcza kiedy oprócz wylczenia stopy zwrotu skorygujemy osiągnięte efekty o inflację. Przy wysokiej inflacji nawet wysokie oprocentowanie rocznej lokaty bankowej może oznaczać stratę dla inwestora. Przy niskiej inflacji, albo – tak jak to ma miejsce obecnie – przy deflacji nawet niewielkie oprocentowanie może być bardzo atrakcyjne dla wartości naszego portfela.

Obecnie oprocentowanie lokat bankowych jest na poziomie około 2 proc. rocznie. Wydaje się, że to bardzo mało. Tymczasem okazuje się, że przy deflacji takie oprocentowanie lokaty złotówkowej w skali roku daje całkiem dobry efekt.

Odsetki uzyskane z lokat z nawiązką chronią posiadany kapitał przed inflacją i to nawet po uwzględnieniu podatku od dochodów kapitałowych, który trzeba zapłacić.

Jak wynika z analizy przedstawionej w portalu obserwatorfinansowy.pl, ostatnie dwa lata – pomimo malejących stóp procentowych – są pod względem zysków

szczególnie korzystne dla właścicieli lokat bankowych. Gdyby na przykład depozyt kończył się w styczniu 2015 roku, to lokata założona rok wcześniej na 2,6 proc. dałaby realny zarobek na poziomie 3,4 proc. (nawet po uwzględnieniu podatku). Wszystko za sprawą deflacji, która w styczniu 2015 r. według GUS wyniosła 1,3 proc. Gdyby w kolejnych miesiącach 2015 r. deflacja zaczęła zmieniać się w inflację, a w grudniu 2015 r. wskaźnik wzrostu cen wyniósłby 1 proc., to i tak w najbliższych miesiącach zyskiwalibyśmy.

Może zatem już dziś warto przyjrzeć się, w co inwestować pieniądze?

Bankowy Fundusz Gwarancyjny

- Depozyty zgromadzone
- we wszystkich bankach i w SKOK
- z siedzibą na terytorium Polski są
- chronione przez Bankowy Fundusz Gwarancyjny.
- BFG w przypadku zawieszenia działalności banku i ustanowienia zarządu komisarycznego oraz
- złożenia wniosku o ogłoszenie jego
- upadłości gwarantuje w całości
- wypłatę depozytów, których kwota
- nie przekracza równowartości
- w złotych

100 000 euro

- Kwota gwarantowana obliczana
- jest od sumy środków pieniężnych
- ulokowanych na wszystkich rachunkach (np. lokatach terminowych,
- rachunkach bieżących, rachunkach
- oszczędnościowo-rozliczeniowych)
- jednej osoby w danym banku.
- W przypadku rachunku wspólnego,
- każdemu z posiadaczy przysługuje
- odrębna kwota gwarancji.

W naszym dodatku przeczytacie:

F02 Lokaty bankowe dla każdego

Co zrobić, aby zarobić, gdy mamy kilka tysięcy złotych oszczędności, a nie chcemy nadmiernie ryzykować? W takiej sytuacji najlepiej sprawdzają się lokaty bankowe. Przegląd lokat bankowych i rachunków oszczędnościowych dostępnych w różnych bankach

F02 Banki blisko ludzi

W Polsce działa ponad 500 banków spółdzielczych. Są mocno związane z lokalnymi społecznościami, a ich klientami są najczęściej firmy i osoby z sąsiedztwa. Kameralne placówki są bardziej przyjazne niż globalne korporacje bankowe.

F03 Niższe oprocentowanie, wyższe prowizje

Kredyt na zakup mieszkania lub domu to decyzja na wiele lat. Dlatego trzeba ją podejmować na podstawie rzetelnej wiedzy o warunkach kredytowania w różnych bankach, o rzeczywistej rocznej stopie oprocentowania (RRSO), prowizjach, zmianie wysokości rat, karencjach i możliwościach wcześniejszej spłaty.

F05 Koszyki finansowe Jana i Stefana

Dwaj bracia włożyli pieniądze uzyskane ze sprzedaży gospodarstwa rolnego w różne, mniej lub bardziej ryzykowne koszyki inwestycyjne. Porównanie ich zysków po pięciu latach pokazuje skuteczność przyjętych strategii.

F06 Strzeżcie się piramid

Aspirant Fortuna ostrzega przed piramidami finansowymi, które występują w różnych krajach i są niemal tak stare, jak gospodarka. W sidła oszustów wpadają także osoby wykształcone, menedżerowie i celebryci, jak to się zdarzyło niedawno w USA.

F07 Fundusze mają ofertę dla wszystkich

W towarzystwach funduszy inwestycyjnych (TFI) możemy zarobić lepiej niż w bankach, ale zdarzają się też straty. Dlatego warto się merytorycznie przygotować. Inwestycje przez TFI nie pozwalają jednak na samodzielny wybór tego, co znajdzie się w naszym portfelu.



Gdzie trzymać pieniądze?

Lokaty bankowe dla każdego

Mamy kilka tysięcy złotych oszczędności: co zrobić, aby nie stracić, a zarobić. Banki oferują różne produkty depozytowe, gdzie można ulokować nadwyżkę finansową. Wybór lokaty terminowej, progresywnej lub konta oszczędnościowego powinien zależeć od naszych potrzeb i możliwości.

Systematyczne odkładanie nawet niewielkich kwot to cenny nawyk. Najprostszym sposobem zmobilizowania się do oszczędzania jest wyznaczenie sobie konkretnego celu np. zbieranie na wycieczkę. Zgromadzone oszczędności dają możliwość nabycia rzeczy, na których kupno nie możemy sobie pozwolić z pensji.

Najbardziej popularnym produktem oszczędnościowym jest lokata bankowa. Depozyt w banku można złożyć bez wychodzenia z domu przez internet lub aplikację mobilną, wydać dyspozycję przez telefon lub tradycyjnie w placówkach banku. Banki oferują różne rodzaje lokat: terminowe standardowe, progresywne czy strukturyzowane. Zgromadzone na nich środki mają gwarancję BFG do równowartości 100 tys. euro.

Nowi dostają więcej

W zależności od potrzeb lokatę możemy założyć na różne okresy: od 1 dnia do 5 lat. Banki oferują lokaty np. na 2, 5, 9 miesięcy czy kilka dni. Depozyty z najwyższym oprocentowaniem skierowane są przede wszystkim do nowych klientów banku lub dotyczą nowych środków finansowych. Dodatkowo górne oprocentowanie dotyczy niewielkich kwot 10–20 tys. zł. Zanim skuszą nas procenty, warto dokładnie przeczytać warunki uzyskania



stosunkowo wysokiego oprocentowania. Wadą lokaty terminowej jest utrata odsetek po zerwaniu depozytu przed okresem zdeponowania.

Jeżeli podejrzewamy, że będziemy musieli rozwiązać lokatę przed czasem, to lokata progresywna nie wydaje się dobrym pomysłem. W przypadku zerwania tej lokaty przed czasem uzyskamy niskie odsetki, bo lokata progresywna ma najwyższe odsetki pod koniec.

Mechanizm lokaty progresywnej pozwala na wypłatę odsetek nawet przy zerwaniu depozytu przed terminem zapadalności. Zerwanie lokaty progresywnej nie wiąże się z utratą odsetek, zostaną one wypłacone za każdy miesiąc jej utrzymania według obowiązującej w danym miesiącu stopy procentowej. Najniższe oprocentowane są depozyty w pierwszych miesiącach lokowania – oprocentowanie wynosi od 0,5 do 3 proc. w skali roku, najwyższe w ostatnim miesiącu gdzie sięga 7 proc. rocznie. Banki oferują lokaty progresywne o różnych terminach od 2 do nawet 36 miesięcy.

Jak zostać rentierem

Jeśli posiadamy znaczną kwotę gotówki możemy zdecydować się na lokatę rentierską. Produkt ten umożliwia korzystanie z bieżących odsetek – po konkretnym okresie np. miesiąca, kwartału. Odsetki są przekazywane na rachunek posiadacza lokaty, a nie kapitalizowane (czyli dodawane do lokaty), jak w przypadku tradycyjnych produktów oszczędnościowych. Minimalna kwota potrzebna do założenia lokaty tego

typu wynosi 1000 zł, ale zakładanie lokaty ma sens przy znacznie wyższych kwotach, kiedy wypłacane odsetki są wsparciem dla budżetu domowego.

Lokaty złożone

Maksymalne oprocentowanie lokaty terminowej wynosi 5 proc. w skali roku. Trochę więcej można zrobić na lokatach z funduszem. Lokata ta składa się z tradycyjnego depozytu, na który trafia określona część środków, oraz inwestycji pozostałej kwoty w fundusze inwestycyjne. Wyniki są różne w zależności od tego, w jaki fundusz zainwestujemy.

W ofercie banków pojawiają się jeszcze lokaty strukturyzowane. Są one złożone z co najmniej dwóch instrumentów finansowych, które można podzielić na dwie części: oszczędnościową oraz inwestycyjną. Część kapitału lokowana jest w bezpieczne instrumenty (np. obligacje skarbowe), zaś pozostała część jest inwestowana w produkty finansowe o wyższym przewidywanym zysku, ale też o większym ryzyku.

Każda lokata strukturyzowana opiera się o ustaloną strategię – np. wzrost kursu euro do dolara. Jeżeli ktoś nie rozumie, co się dzieje z częścią inwestowaną ryzykownie, to lepiej niech nie zakłada lokaty strukturyzowanej. Jeśli po zakończeniu lokaty okaże się, że instrument, w który inwestowaliśmy, osiągnie pożądaną poziom, to otrzymamy wyższy zysk. Natomiast jeśli strategia się nie powiedzie, to zyskamy ustalone odsetki od lokaty i jedynie zwrot kapitału z części inwestycyjnej.

Oszczędności na kontach

Konta oszczędnościowe to rozwiązanie dla osób, które chcą oszczędzać, ale nie chcą zamrażać gotówki na dłuższy czas. Jest to połączenie zwykłego rachunku bankowego i lokaty terminowej. Pieniądze zawsze można wypłacić z rachunku bez utraty odsetek. Trzeba jednak sprawdzić, czy bank nie pobiera opłaty za przelew lub wypłatę gotówki z konta.

Średnie oprocentowanie kont oszczędnościowych wynosi 1,6 proc. w skali roku. Konta oszczędnościowe są oprocentowane według zmiennej stopy procentowej, co oznacza spadek oprocentowania wraz z niższą wysokością podstawowych stóp procentowych.

Większość banków stosuje oprocentowanie progresywne w zależności od

zdeponowanej kwoty. Przeważnie górna granica oprocentowania dotyczy nowych środków na koncie, czy kwoty do 10–20 tys. zł lub powyżej 50–200 tys. zł. Na wyższe oprocentowanie mogą także liczyć nowi klienci banku.

Wybierając konto oszczędnościowe, trzeba sprawdzić warunki otwarcia rachunku. Choć większość banków nie pobiera miesięcznych opłat za prowadzenie konta oszczędnościowego, to zdarzają się wyjątki.

PKO BP pobiera 1 zł miesięcznie, a bank Credit Agricole – 4 zł. W Citibanku opłata wynosi 20 zł, chyba że na konto trafi wynagrodzenie w wysokości 2 tys. zł i w miesiącu zostaną wykonane transakcje bezgotówkowe kartą na łączną sumę minimum 500 zł. Drugim warunkiem,

stawianym przez bank jest posiadanie ROR-u w danym banku.

Większość banków pobiera od klientów opłatę za wypłatę gotówki z konta albo za przelew i to nieważne, czy realizujemy przelew zewnętrzny czy wewnętrzny. Zazwyczaj pierwszy przelew w miesiącu jest bezpłatny, ale pozostałe operacje mogą kosztować nawet 15 zł za przelew czy wypłatę gotówki. Są banki, które nie pobierają opłaty za przelewy między własnymi rachunkami.

Daje to możliwość bezpłatnego przelewu pieniędzy z własnego konta oszczędnościowego na ROR, a co za tym idzie darmową wypłatę gotówki z rachunku. Wśród ofert są konta, z których można wykonać tylko przelewy wewnętrzne, czyli na drugie konto w tym samym banku.

Banki blisko ludzi

W całej Polsce jest ich ponad 500. Działają lokalnie, dlatego w swoich nazwach mają najczęściej nazwę miasta lub regionu. Żyły się ze swoimi społecznościami, a ona z nimi, także dlatego, że są spółdzielniami, które prowadzą działalność bankową.

Historia bankowości spółdzielczej sięga późnego średniowiecza. Współtworzone przez lokalną ludność kasy pożyczkowe przez wieki zajmowały się finansowaniem rolnictwa, rzemiosła, mieszczaństwa. Do dzisiaj we Włoszech działają banki założone przez spółdzielnie jeszcze w XIII wieku. W Polsce początki bankowości spółdzielczej przypadły na koniec XVI w., gdy powstała Ostrołęcka Fundacja Taniego Kredytu, działająca na zasadach współdziałania i samopomocy.

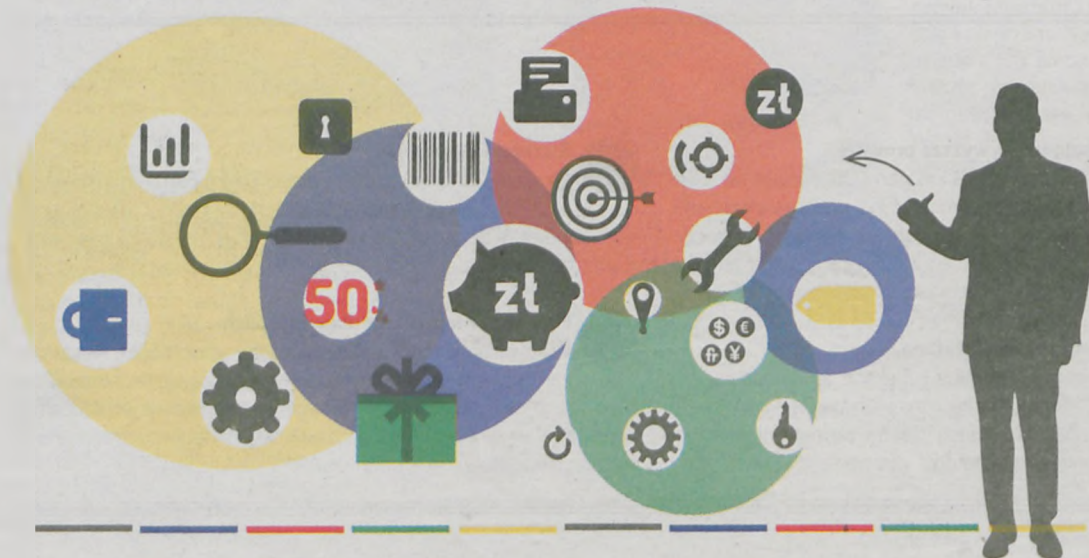
Czym różnią się polskie banki spółdzielcze od dużych bankowych instytucji komercyjnych? Przede wszystkim banki spółdzielcze to polski kapitał, dlatego korzystając z ich usług jesteśmy pewni, że wspieramy polską bankowość. Produkty bankowe: lokaty, konta bankowe, najróżniejsze kredyty, jak również udogodnienia, takie jak sieć placówek, bankomaty, karty płatnicze, bankowość internetowa, są takie same jak w innych bankach. Oferty poszczególnych banków spółdzielczych mogą się nieznacznie różnić, bo każda placówka sama kalkuluje opłacalność swoich produktów.

Klientami banków spółdzielczych najczęściej są firmy i osoby z sąsiedztwa, które lepiej się czują w kameralnej placówce niż w przedstawicielstwie globalnej korporacji bankowej. Z powodu znajomości klienta, ale też uwarunkowań kulturowych regionu, negocjacje warunków przy



zaciąganiu kredytów przebiegają sprawniej i szybciej, a decyzje są podejmowane na miejscu. Klienci banków spółdzielczych zazwyczaj sumiennie i terminowo spłacają swoje zobowiązania. Wiąże się to z silnym poczuciem lojalności wobec „swojego” banku, ale też z obawą, by informacje o nierzetelności klienta nie przedostały się do miejscowej opinii publicznej. To sprawia, że większość operacji banków spółdzielczych stanowią transakcje niskiego ryzyka. Banki spółdzielcze dostosowują też ofertę kredytową do potrzeb lokalnego rynku oferując np. specjalne kredyty inwestycyjne dla rolników.

Polskie banki spółdzielcze są zrzeszone w dwóch grupach bankowych. Bank Polskiej Spółdzielczości SA zrzesza ponad 350 banków, a Spółdzielcza Grupa Bankowa SA – 151 banków. Niezrzeszony pozostał jeszcze Krakowski Bank Spółdzielczy, który ma 76 placówek. Większe grupy pozwalają relatywnie małym bankom na zawieranie większych transakcji, są też dobrym zapleczem do prowadzenia wspólnych inwestycji rozwojowych np. w systemy komputerowe. Lokaty w bankach spółdzielczych są objęte gwarancjami Bankowego Funduszu Gwarancyjnego na takich samych zasadach jak w przypadku banków komercyjnych i SKOK.





Fundusze mają ofertę dla wszystkich

Obecnie lokaty bankowe nie zapewniają zbyt wysokich zysków. Możemy ich szukać np. w funduszach inwestycyjnych, ale musimy się liczyć z całkiem realną możliwością straty.

Poziom stóp procentowych w Polsce jest najniższy w historii. W marcu br. Rada Polityki Pieniężnej obniżyła stopy o 0,5 pp (punktu procentowego). Dla oszczędzających oznacza to coraz niższe zyski z bankowych lokat. Już teraz roczne oprocentowanie z lokaty to około 2–3 proc. Poszukując wyższych premii, można skorzystać z bardzo szerokiej oferty funduszy inwestycyjnych. Wiąże się to z ryzykiem i poniesieniem pewnych kosztów. Ale trafny wybór produktu powinien zrekomensować koszty i ryzyko.

Co w portfelu?

Oferta TFI (towarzystw funduszy inwestycyjnych) dotyczy praktycznie każdego segmentu rynków finansowych. Możemy inwestować w akcje, obligacje instrumenty rynku pieniężnego, surowce itp. Oferta obejmuje produkty finansowe, dostępne praktycznie w każdym zakątku świata.

Inwestując za pośrednictwem TFI nie mamy jednak wpływu na to, co znajdzie się w naszym portfelu. Pieniądze powierzymy w zarządzanie specjalistom, którzy za nas podejmują decyzje, wybierając za to zwykle wysokie prowizje. W zależności od grupy funduszy może

Ostrzeżenia KNF

Upewnij się, czy firma oferująca zakup akcji np. powstającej firmy nowych technologii w Dolinie Krzemowej jest TFI, a więc czy działa zgodnie z ustawą o funduszach inwestycyjnych i czy ma zezwolenie Komisji Nadzoru Finansowego (KNF) na działalność. Na stronie internetowej knf.gov.pl jest lista firm, których działalność budziła podejrzenie popełnienia przestępstwa polegającego na lokowaniu w papiery wartościowe, instrumenty rynku pieniężnego lub inne prawa majątkowe, środków pieniężnych bez zezwolenia.



ona sięgać nawet 5 proc. My wybieramy tylko konkretny produkt w zależności od naszej skłonności do ryzyka spośród funduszy akcji, obligacji, rynku pieniężnego czy funduszy mieszanych.

Wybór funduszu

I tu, podobnie jak na rynku akcji, może pojawić się problem z wyborem. Funduszy jest więcej niż akcji notowanych na giełdzie. A fundusz funduszowi nierówny. Przykładowo zarządzający najlepszym funduszem na rynku akcji polskich wypracował w ciągu ostatnich dwunastu miesięcy zysk w wysokości 8 proc. W tym samym czasie działający na tym samym rynku zarządzający najsłabszego funduszu poniósł straty sięgające 20 proc. W tym czasie indeks WIG obrazujący to, co z grubsza działo się na giełdzie zyskał 0,5 proc. Podobne rozbieżności mamy też w innych klasach aktywów.

Widać więc, że nawet jeśli określimy już naszą skłonność do ryzyka, to możemy wybrać fundusz, który nie sprosta naszym oczekiwaniom. Dlatego warto prześledzić historię jego dokonań w dłuższym okresie, sprawdzić długoterminowe rankingi funduszy publikowane w prasie i internecie.

Czas inwestycji

Obok ryzyka, ważną rzeczą jest też określenie czasu naszej inwestycji. Z reguły eksperci finansowi polecają fundusze akcji do inwestycji długoterminowych (5 i więcej lat). Krótszy termin rezerwują dla funduszy obligacji czy funduszy mieszanych. To oczywiście są kwestie umowne. Najważniejszy jest bowiem moment wejścia na rynek akcji czy obligacji. Zasada znana z rynku akcji „kupuj tanio, sprzedaj drogo” obowiązuje także na rynku funduszy inwestycyjnych.

Giełdy trzeba się nauczyć

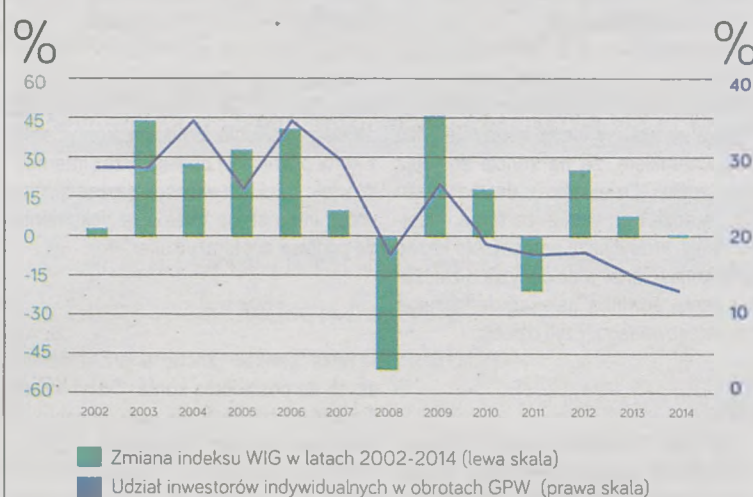
Często pierwszych zakupów akcji dokonujemy pod wpływem instynktów stadnych. To droga do inwestycyjnej porażki.

W dobie internetu to naprawdę proste. Otwieramy rachunek maklerski i zaczynamy. Do wyboru mamy akcje kilkuset emitentów, obligacje, opcje, kontrakty terminowe i wiele innych możliwości, które nazywa się „instrumentami finansowymi”. Tu pojawiają się schody i niezliczone pytania, bo – jak to z instrumentami bywa – nie każdy potrafi na nich grać, a wirtuozów jest naprawdę niewielu.

Można też skorzystać z – niestety odpłatnych – szkoleń, jakie prowadzi warszawska giełda (Szkoła Giełdowa).

Pamiętajmy o kilku zasadach, które pomogą nam uniknąć problemów. Po pierwsze, nie inwestujemy pożyczonych pieniędzy. Na początek przeznaczymy na zakup akcji np. 5000 zł. Na liście giełdowych firm znajdziemy takie, które znamy z codziennego życia. Mogą to być np. spółki odzieżowe czy spożywcze. Łatwiej nam będzie zrozumieć biznesowy model takiej spółki. Guru giełdy, Warren Buffett pierwsze pieniądze zainwestował w akcje Coca-Coli, bo ją znał.

Nie kupujemy akcji jednej spółki. Rozłożymy całą kwotę na zakup akcji kilku firm. W ten sposób ograniczymy ryzyko strat.



Jak zacząć grę?

Co kupić? Ile przeznaczyć na to pieniędzy? Jak długo czekać na zyski? Ile mogą stracić? Czy podejmując decyzje posługiwać się analizą techniczną czy fundamentalną? Odpowiedź na te wszystkie pytania wymaga wiedzy. Dlatego zanim zainwestujemy pierwsze pieniądze, poświęćmy trochę czasu na poznanie podstaw funkcjonowania giełdy, zasad obrotu czy systemu rozliczania transakcji. Poznajmy zasady przewidywania trendów gospodarczych i ich wpływu na koniunkturę na giełdzie. Zaczniemy czytać prasę ekonomiczną i biznesową. Zainwestujemy w fachową literaturę.

Nie pożyczać

Zysk jest ważny, ale nie może odbierać nam rozumu. A tak niestety często bywa. Giełda to nie tylko zyski. To także ryzyko, a ono niejednokrotnie jest źródłem poważnych kłopotów. By ich uniknąć, naprawdę warto wyposażać się w niezbędną wiedzę. Na początek spróbujmy wydać wirtualne pieniądze.

W sieci dostępne są strony, na których można stworzyć swój pierwszy „portfel inwestycyjny”. Jest to dobre miejsce, by sprawdzić jak zdobyta wiedza przekłada się na wyniki inwestycyjne. Taka edukacja nic nie kosztuje.

Obliczyć ryzyko

A jakie jest ryzyko inwestowania w akcje spółek giełdowych? Posłużmy się przykładem z 2014 roku. Inwestując w akcje Elzabu zarobiliśmy ponad 170 proc. i był to najlepszy inwestycyjny „strzał” roku na warszawskiej giełdzie. Ale mogliśmy też wybrać gorzej np. akcje Idea TFI, czy KSG Agro, na których straciliśmy prawie cały zainwestowany kapitał. Widać więc, że droga do sukcesu nie jest prosta. Dość powiedzieć, że w ubiegłym roku inwestycja w ponad połowę firm giełdowych przyniosła straty.

Obecnie inwestorzy indywidualni odpowiadają za kilkanaście procent obrotów na warszawskiej giełdzie. Historia i giełdowe statystyki uczą, że dla podniesienia ich udziału potrzebny jest długoterminowy trend wzrostowy.

W latach 2006–2007, a więc w szczycie ostatniej hossy, inwestorzy indywidualni odpowiadali za ponad 30 proc. obrotów. Oczywiście to hossy i zyski liczone w dziesiątkach, a nawet setkach procent pobudziły wyobraźnię rzeszy nowych inwestorów. Ale takie podejście to błąd, o czym adepci giełdy szybko i boleśnie się przekonali, gdy rynek się załamał. Pamiętajmy zatem, by nie ulegać owczemu pędowi. Stara zasada mówi „kupuj, gdy wszyscy sprzedają, sprzedaj, gdy wszyscy kupują”.

Uśpione konta

Kiedy nagle umiera bliska osoba, często okazuje się, że nikt z najbliższych nie wie, czy miała jakieś lokaty w bankach, czy miała wykupione jednostki uczestnictwa w funduszach, akcje albo ubezpieczenia. Spadkobiercy nie mają dostępu do wyciągów, które pozostały np. w poczcie elektronicznej, a dokumentacja papierowa też nie zawsze jest do odtworzenia. Co wówczas można zrobić?

Dzisiejsza procedura jest dość uciążliwa, ale niedługo może się to zmienić. Obecnie do każdego banku, SKOK, biura

maklerskiego czy firmy ubezpieczeniowej trzeba skierować indywidualne zapytanie z prośbą o ujawnienie stanu konta zmarłej osoby. Mogą o to wystąpić tylko uznani spadkobiercy.

Sejm pracuje nad zmianą przepisów, które zobowiążą instytucje finansowe do wprowadzenia generalnej zasady, by oszczędzający już w chwili zakładania konta wskazywali osobę, która może decydować o jego oszczędnościach na wypadek śmierci właściciela. Kiedy konto pozostanie zbyt długo „uśpione”, bank sam będzie szukał spadkobiercy.

Ma również powstać centralna informacja o rachunkach pozwalająca spadkobiercy szybko uzyskać informację o wszystkich kontach zmarłej osoby w bankach lub SKOK-ach. Obecnie funkcjonuje system o nazwie Ogniwo, który pozwala klientom przenosić konta pomiędzy bankami, i to on mógłby zostać rozszerzony o nową funkcjonalność. Nadzór nad właściwym zarządzaniem tzw. uśpionymi kontami ma sprawować KNF. Przepisy te muszą zostać uchwalone i stać się prawomocne, by nowe regulacje mogły wejść w życie najwcześniej w 2016 r.

Nie zawsze obligacje gwarantują zysk

Obligacje dość powszechnie są uznawane za pozbawione ryzyka. To mit. Też można na nich stracić.

Trwająca na rynku obligacji hossy, a co za tym idzie duże zyski z tego segmentu rynku powodują, że papiery skarbowe cieszą się bardzo dużym zainteresowaniem. Widoczne jest to wyraźnie na rynku funduszy inwestycyjnych, gdzie klienci kupują przede wszystkim fundusze obligacji, uznawane za bezpieczne w odróżnieniu od np. akcyjnych. Czy jednak faktycznie na obligacjach nie można stracić?

Jeśli kupimy detaliczne obligacje skarbu państwa na rynku pierwotnym, które nie są przedmiotem obrotu wtórnego, faktycznie nie ponosimy ryzyka (poza ewentualnym bankructwem emitenta,

trudnym do wyobrażenia w przypadku Polski). Godzimy się na oprocentowanie zaproponowane przez emitenta, z reguły mało konkurencyjne w stosunku do lokat bankowych. Po tzw. okresie zapadalności odbieramy zainwestowany kapitał wraz z należnymi odsetkami.

Ryzyko inwestowania w obligacje jest związane z obrotem na rynku wtórnym, a hossę i bessę wyznacza przede wszystkim polityka banków centralnych. W okresie spadających stóp procentowych (tak jak obecnie) ceny obligacji rosną, a zatem ich rentowność spada, podążając za spadkiem oficjalnych stóp procentowych. W takiej sytuacji zarabiamy na wzroście ceny obligacji, a tzw. kupon (czyli ustalone z góry roczne oprocentowanie obligacji)

stanowi dodatkowy bonus. Dla przykładu w ciągu ostatniego roku na wybranych seriach obligacji stałoprocentowych można było zarobić nawet kilkanaście procent, podczas gdy na seriach detalicznych sprzedawanych na rynku pierwotnym zarobiliśmy nie więcej niż 3,5 proc.

To właśnie efekt polityki banku centralnego. Teraz wystarczy sobie wyobrazić odwrotny scenariusz. Stopy procentowe idą w górę, ceny spadają, a kupon tylko częściowo pokrywa straty. Tak było np. w roku 2007.

Tak więc pamiętać należy, że obligacje stałoprocentowe kupujemy, gdy trwa cykl obniżek stóp procentowych. Gdy stopy rosną, powinniśmy skłaniać się ku papierom o oprocentowaniu zmiennym.

Z Aspirantem Fortuna
DO ŚWIATA FINANSÓW



Dodatek specjalny do tygodnika lokalnego, przygotowany przez Biuro Reklamy Gazet Lokalnych, 88-400 Żnin, ul. Sądowa 4

Telefon: (52) 302-09-28 Fax: (52) 303-13-15 Wydawcy Krzysztof Florczak, Marek Olejnik. Redakcja Ewa Barlik ewa.barlik@brgl.pl, Sławomir Ostrowski, Adam Adamowicz, Anna Rejter, Marianna Saska, Błażej Torański. Projekt graficzny Anna Barlik, Jerzy Wójcik

www.fortunaradzi.pl

NBP

Narodowy Bank Polski

Projekt realizowany z Narodowym Bankiem Polskim w ramach programu edukacji ekonomicznej



Pierwsza lekcja bankowości

Czego Jaś się nie nauczył, tego Jan nie będzie umiał – brzmi przysłowie. Otwierając dziecku rachunek w banku i wyrabiając kartę debetową, można od najmłodszych lat nauczyć pociechę odpowiedzialności za powierzone pieniądze. Konta młodzieżowe oferuje większość banków, a w wielu z nich można wyrobić dziecku kartę płatniczą.

Własne konto dla nastolatka to dobry i praktyczny pomysł. Posiadanie rachunku bankowego znakomicie uczy gospodarowania pieniędzmi. Rodzice przelewają dziecku kieszonkowe na konto, a ono może później wypłacić gotówkę z bankomatu, robić bezgotówkowe zakupy w sklepach, sprawdzać przez telefon lub tablet aktualne saldo itp.

Okazuje się, iż 6–9 latki wiedzą, jak działa bank, co to jest konto bankowe, że pieniądze można wypłacić w bankomatach, a za zakupy płacić kartą, ale tylko pod warunkiem, że na koncie znajdują się środki. Dziesięcioletni, dwunastolatki odpowiedzą na pytanie: co to są odsetki, lokaty, kredyty czy procent. Ale każde dziecko jest inne, więc decyzja o założeniu konta powinna należeć do samego zainteresowanego, czyli dziecka.

Z pomocą rodziców

Zgodnie z polskim prawem posiadaczem konta w banku może być każdy, pod warunkiem że umowę z bankiem w

imieniu małoletniego, który nie skończył 13 lat, podpisze rodzic lub opiekun prawny. Osoba, która ukończyła 13 lat może sama zawrzeć umowę z bankiem, ale zgodę na posiadanie konta muszą wyrazić rodzice.

Przeważnie więc właścicielem konta są rodzice (choć niekoniecznie), którzy składają deklaracje o wysokości regularnych wpływów na rachunek swojego potomka (jeśli wymaga tego bank) oraz podpisują pełnomocnictwo dla dziecka do dysponowania środkami, korzystania z karty płatniczej i obsługi przez internet. W wielu bankach wnioski można złożyć przez internet lub telefon, a dokumenty do podpisu dostarczy kurier.

Powrót SKO

Kilka banków zachęca już najmłodszych do posiadania konta. Odżył nawet liczący 80 lat program oszczędzania w Szkolnych Kasach Oszczędności (SKO), z którego korzysta już ponad 100 tys. dzieci. Ich rachunki są oprocentowane,

a bank zapewnia kapitalizację odsetek co tydzień. Większość kont dla dzieci jest skierowana do osób, które ukończyły 13 lat. Przeważnie banki nie pobierają opłat za prowadzenie konta, większość z kont nie jest też oprocentowana.

Młode osoby mogą dokonywać przelewów zewnętrznych oraz wewnętrznych, a rodzice mogą ustalić ich górne granice. Banki gwarantują dostęp do obsługi konta przez telefon, Internet oraz urządzenia mobilne. Za pomocą konta można dokonywać telefonów komórkowych, zrobić zakupy przez Internet. Na podstawie legitymacji szkolnej, dowodu tymczasowego lub paszportu, dziecko może wypłacić gotówkę w banku.

Karta dla nastolatka

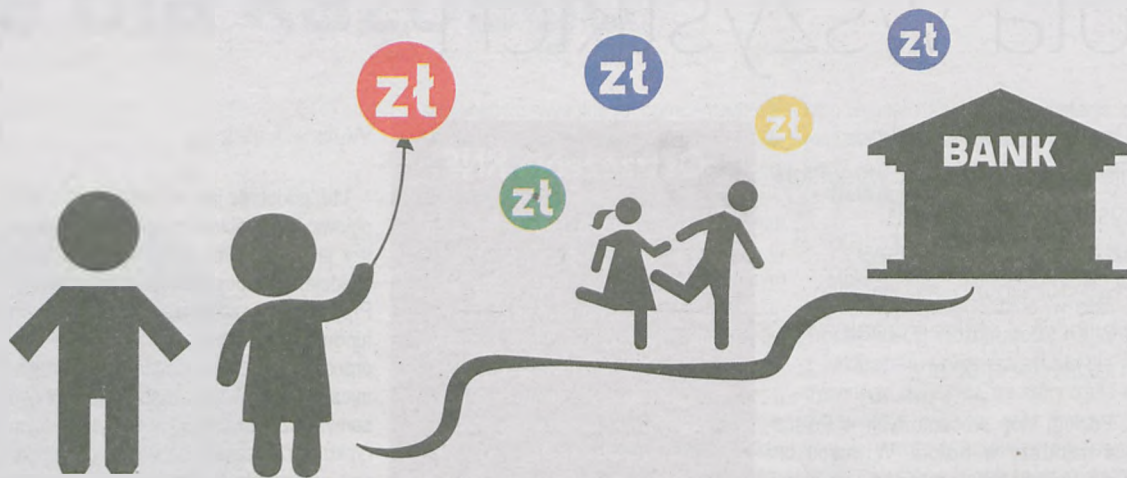
Wraz z kontem banki oferują możliwość wyrobienia karty płatniczej. O jej limicie gotówkowym czy bezgotówkowym decydują rodzice. Banki oferują cztery rodzaje karty dla dzieci: kartę do rachunku lub subkonta powiązanego z rachunkiem rodziców, kartę dodatkową do posiadanej przez rodziców karty kredytowej, kartę przedpłaconą (pre-paid) oraz kartę upominkową. Karty przeważnie są wydawane za darmo, jeśli nie, opłata waha się od 5–20 zł rocznie.

Należy także pamiętać o opłatach za pobranie gotówki z bankomatu innych banków (około 3–5 zł). Wyrabiając kartę

warto sprawdzić opłaty związane z wypłatą gotówki z bankomatów.

Plusem karty jest na pewno mniejsze ryzyko kradzieży lub zgubienia (w porównaniu do gotówki), gdyż w przypadku zgubienia karty można ją zablokować. Posiadanie karty umożliwia dziecku wypłatę gotówki w każdym bankomacie i płacenie w sklepach. Z karty można także korzystać zagranicą.

Podstawowe ograniczenie konta dla dzieci to brak możliwości zaciągania jakichkolwiek zobowiązań finansowych. Przed 18 rokiem życia dziecko nie dostanie kredytu gotówkowego, nie będzie mogło korzystać z limitu debetowego w rachunku ani nie wyrobi sobie karty kredytowej.



KRZYŻÓWKA EKONOMICZNA

Rozwiązania proszę przestać na e-mail brgl@brgl.pl.

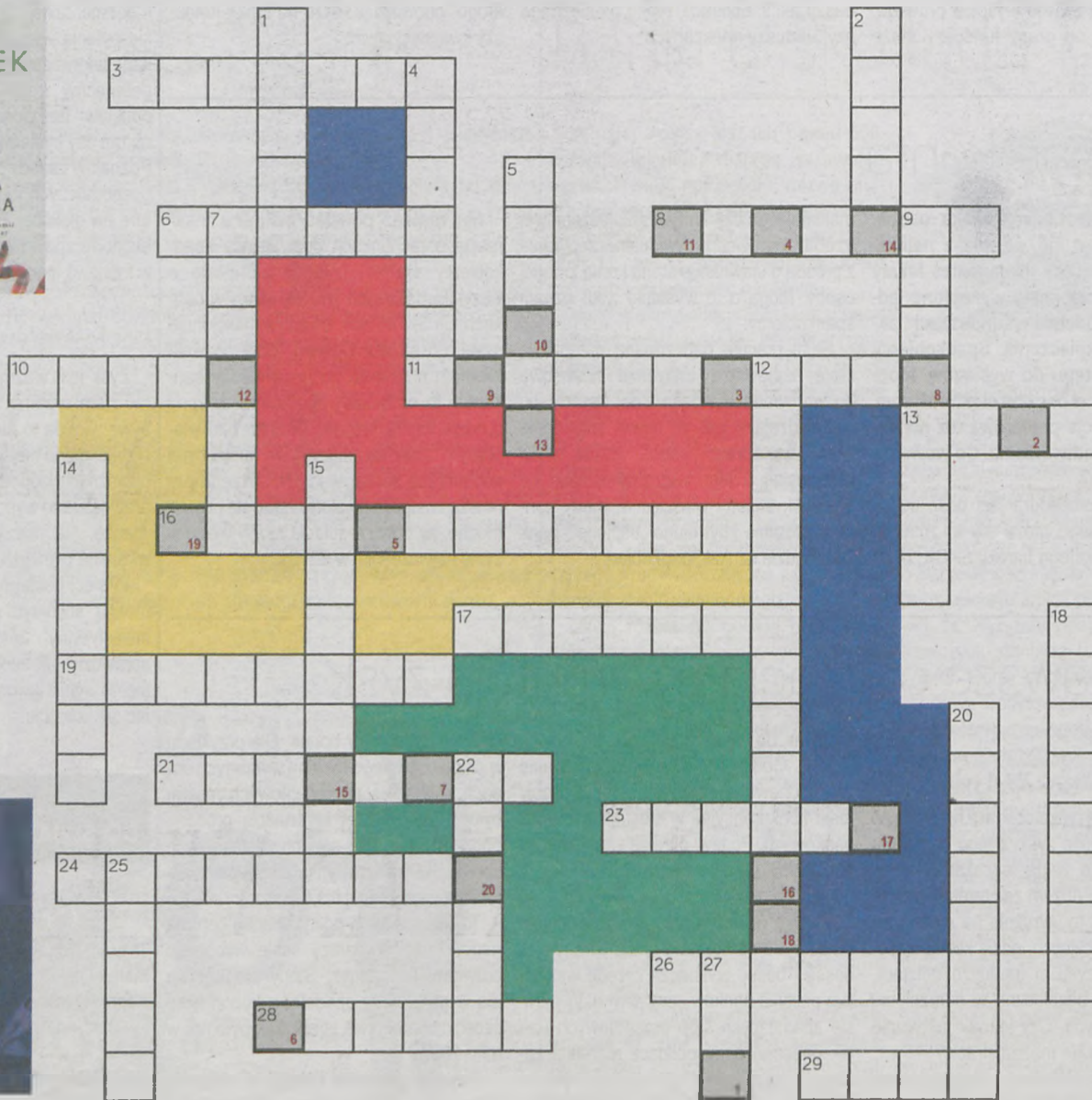
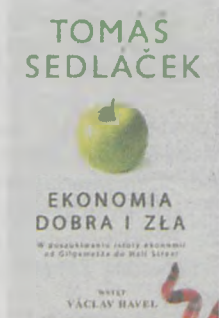
Wśród autorów poprawnych odpowiedzi rozlosujemy nagrody książkowe

Poziomo:

- 3 powstająca firma internetowa
- 6 w banku na dłuższej
- 8 rozchody z kasy
- 10 kawałki spółki
- 11 pieniądze dla dziecka
- 13 ZUS dla rolnika
- 16 dom, działka lub mieszkanie
- 17 przegląd faktów przed podjęciem decyzji
- 19 różne inwestycje w jednym opakowaniu
- 21 kiedy nie mamy pieniędzy, a potrzebujemy coś kupić
- 23 amerykańska waluta
- 24 dla nas inwestycja, dla emitenta pożyczka
- 26 skrzynka na pieniądze
- 28 miał być zysk, a jest...
- 29 przyjmuje i pożyczka pieniędzy

Pionowo:

- 1 szwajcarska waluta
- 2 ujemne saldo rachunku bankowego
- 4 udział państwa w zysku obywatela
- 5 inaczej firma
- 7 rosną od każdej lokaty
- 9 zbiór cennych przedmiotów
- 12 kiedy odsetki zasilają kapitał
- 14 zbiór wszystkich inwestycji jednego inwestora
- 15 cudzy pomysł na biznes
- 18 egipska lub finansowa
- 20 bankowy lub zapis księgowy
- 22 hipoteczny lub konsumpcyjny
- 25 drobne pieniądze w portfelu
- 27 instytucja nadzorująca rynek finansowy

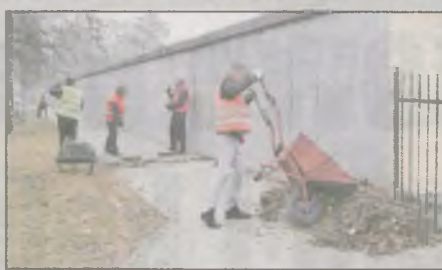


Odczytaj hasło: szare pola od 1 do 20



► STREFA PŁATNEGO PARKOWANIA

Przez jednych ostro krytykowana, dla innych świetne rozwiązanie. W lipcu 2012 roku w centrum Jarocina rada miejska wprowadziła strefę płatnego parkowania. Od tej pory nie ma problemu z zostawieniem samochodu w śródmieściu.



► SKAZANI

W 2003 roku Straż Miejska w Jarocinie przejęła nadzór nad osobami skazanymi prawomocnym wyrokiem sądu na ograniczenie wolności polegające na wykonywaniu prac społecznie użytecznych. Najczęściej są to prace porządkowe, np. wykaszanie i udrożnianie rowów, grabienie liści czy zbieranie śmieci. Zdecydowana większość odpracowała wyroki. Pozostałym roboty zamieniono na areszt. - *Skazani nie mają wielkiego wyboru: albo pracujesz, albo idziesz siedzieć* - precyzuje, komendant municypalnych.

Fotoradar przez prawie dekadę zrobił **42.169 zdjęć**
Na ich podstawie wystawiono mandaty na łączną kwotę
5.391.260 zł

Do sądu skierowano **5.483 wnioski** o ukaranie
Z orzeczonych wyroków budżet państwa zasilila kwota
1.190.363 zł

Przez dwa i pół roku strefa „zarobiła”
1.138.913,08 zł

Przychód netto wyniósł
919.402,57 zł

Od 2003 roku na prace społecznie użyteczne
skazano w Jarocinie **592 osoby**.

§ **497** z nich w pełni odpracowało
swoje wyroki

Przepracowali łącznie **42.683 godziny**
wycenione po minimalnej stawce na
300.511,12 zł



INTERWENCJE STRAŻY MIEJSKIEJ W JAROCINIE

Liczba interwencji ogółem
w danych latach

2.234 interwencji
2010

1.738 interwencji
2011

1.857 interwencji
2012

1.391 interwencji
2013

1.256 interwencji
2014

Najczęstsze interwencje

Zwierzęta + odwiezienie
do schroniska **204 + 83**
Usuwanie śliskości,
śniegu, lodu, błota **198**
Służba przy obsłudze
fotoradaru **181**
Wspólne patrole
z policją **85**

Zwierzęta + odwiezienie
do schroniska **218 + 102**
Kontrola
posesji **189**
Służba przy obsłudze
fotoradaru **111**
Wykaszanie
chwastów **84**

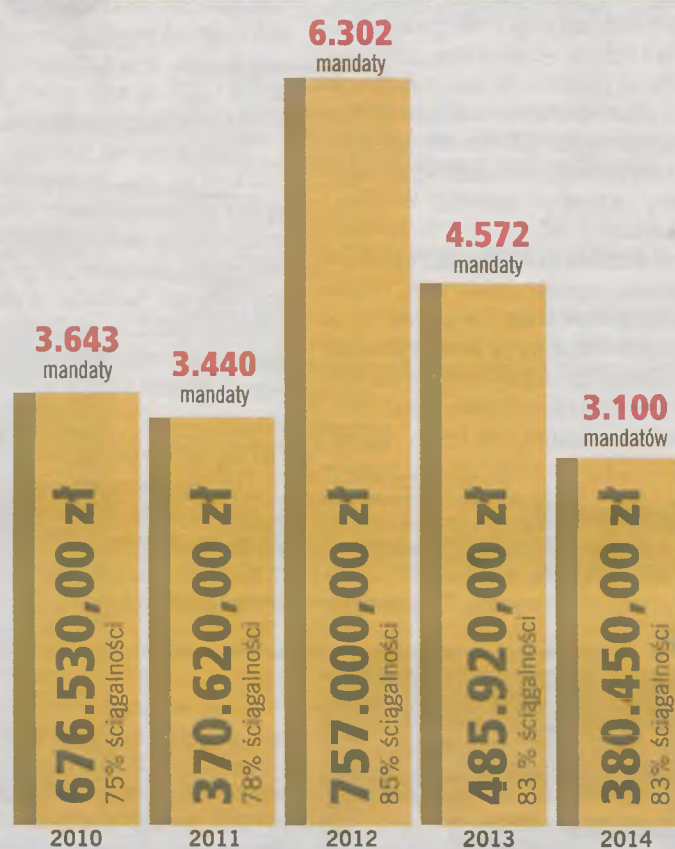
Zwierzęta + odwiezienie
do schroniska **188 + 80**
Służba przy obsłudze
fotoradaru **225**
Wspólne patrole
z policją **162**
Obsługa strefy płatnego
parkowania **144**

Zwierzęta + odwiezienie
do schroniska **171 + 67**
Kontrola
posesji **88**
Usuwanie śliskości,
śniegu, lodu, błota **70**
Ustalenie miejsca
pobytu **87**
Asystowanie urzędnikom
i instytucjom **67**

Zwierzęta + odwiezienie
do schroniska **84 + 21**
Kontrola
posesji **82**
Ustalenie miejsca
pobytu **81**
Asystowanie urzędnikom
i instytucjom **64**
Usuwanie śliskości,
śniegu, lodu, błota **64**



MANDATY WYSTAWIONE PRZEZ STRAŻ MIEJSKĄ W JAROCINIE



► STRAŻ MIEJSKA W 2014 r.



3.100
mandatów
karnych



na kwotę
380.450,00 zł



592
wnioski skierowano
do sądu

Najczęściej sprawy dotyczyły

Przekroczenia
prędkości



358 mandatów

Niewskazania przez właściciela
osoby, której powierzył samochód



271 mandatów

► BEZDOMNI

Prawdziwą zmorą dla municypalnych są bezdomni. Zwłaszcza w okresie jesienno-zimowym strażnicy kontrolują pustostany, w których mogły powstać „meliny”. Zazwyczaj kończy się na samej wizycie, czasami jednak udaje się przewieźć bezdomnego do szpitala, a następnie do schroniska. Niestety, pobytu tam nie trwają zbyt długo, bo pociąg do alkoholu i koczowniczego życia jest zbyt silny i bezdomni wracają do „melin” i na ulice miasta.



► ZWIERZĘTA

Do najczęstszych interwencji należą te związane ze zwierzętami. Przeważnie chodzi o konieczność schwymania błąkających się psów i przewiezienia ich do schroniska w Radlinie. Przykładowo w 2011 roku zdarzyło się to ponad 300 razy. Niekiedy trzeba usunąć padłe zwierzęta. Wtedy do akcji również wkraczają municypalni.

JARACZEWO

Zbigniew Nowak znalazł uznanie w oczach wyborców i będzie rządził Parzczewem trzecią kadencję. Rewolucją zakończyło się natomiast głosowanie na radę sołecką. Z poprzedniej został tylko Robert Szkudlarek. Przez najbliższe cztery lata sołtys będzie współpracował z Krzysztofem Szkudlarkiem, Arturem Ratajczakiem, Mateuszem Nowickim i Grażyną Woźniak.

Impreza na 20-lecie

Wielką niespodzianką zakończyły się wybory w Łowęcicach. Nie była ona jednak związana ściśle z wynikami głosowania. Waldemar Geldner będzie bowiem rządził wsią kolejną kadencję. Do rozsad doszło jedynie w radzie sołeckiej. Do Macieja Cieślaka i Danuty Pluty dołączyli Jan Grzeszkowiak, Eugeniusz Socha i Wanda Piekarcz.

Po głosowaniu na salę wjechał tort ze świeczkami, zgromadzeni zaśpiewali Waldemarowi Geldnerowi, który świętował 20-lecie sołtysowania, „Sto lat”. Panie z Koła Gospodyń Wiejskich przygotowały zarówno słodki poczęstunek, jak i kolację. - *Sam jestem zaskoczony tym, co zrobiono. To wspaniałe przeżycie. Tort wjechał na wózku, na którym widniał napis: „20 lat sołtysowania” i moja godność. A o kolacji już nie wspomnę - mówił po wyborach Waldemar Geldner.*

Szefowa KGW Wanda Piekarcz wyjaśniła, że panie chciały w ten sposób uhonorować sołtysa, z którym od lat bardzo dobrze im się współpracowało. - *Zawsze się dogadywaliśmy, nie było z nim żadnych problemów - podsumowała przedstawicielka koła.*

Zamiana ról

Po listopadowych wyborach miejsce Barbary Pieluchy w radzie gminy zajęła dotychczasowa sołtys Wojciechowa

Sołtysowe urodziny z tortem i kolacją

► Jedna zmiana sołtysa i impreza na 20-lecie szefa Łowęcic. Wybory sołeckie w gminie Jaraczewo dobiegły końca.

Renata Roszak. Teraz role się odwróciły i nową szefową wsi została... była radna, która wygrała stosunkiem głosów 62 do 54. Zmieniono także całą radę sołecką. Będą ją tworzyć Elżbieta Maciejewska, Jerzy Borowczyk, Agnieszka Kaczmarek, Krzysztof Makarewicz i Danuta Jamrozik.

- *Lubię być między ludźmi i działać. Chciałabym zjednoczyć wieś, bo w ostatnich wyborach przyrzekliśmy sobie z Renatą Roszak, że połączymy wszystkich, ale nie udało się tego zrobić - mówiła po wyborze Barbara Pielucha.*

Dotychczasowa sołtys, mimo nieznacznej porażki, podkreśla, że dalej jest gotowa do pracy. - *Nastąpiła nieoczekiwana zmiana miejsc, chociaż wiedziałam, że będzie pół na pół, jak przy wyborach na radną. A pracować i pomagać będę dalej, jeżeli takiej pomocy inni będą ode mnie oczekiwać - podsumowała Renata Roszak.*

Potrójne wybory

Do niecodziennego wydarzenia na skalę powiatu doszło w Cerekwicy Starej. W czwartek o 19.00 mieszkańcy aż trzech miejscowości przybyli do jednej świetlicy, by wybrać poszczegól-



116 głosujących zjawilo się na wyborach w Wojciechowie. To jedna z najwyższych frekwencji w gminie

nych szefów wsi i członków rad. Kilka dni przed głosowaniem pojawiały się opinie, że takie rozwiązanie nie ma sensu, a wyborom będzie towarzyszył chaos. Nic takiego nie miało miejsca. Przybyli usiedli przy odrębnych stołach, na których widniały kartki z nazwami

miejscowości, a następnie kolejno zgłaszano kandydatów.

Wyborcy jednogłośnie zdecydowali, że szefem Cerekwicy Nowej przez kolejne cztery lata będzie Marek Wiertelak. Dokonano tylko jednej zmiany w radzie sołeckiej. Miejsce Ewy Wier-

telak zajął Wojciech Wiertelak.

Rewolucja nastąpiła natomiast w Cerekwicy Starej. Dotychczasowy sołtys Rajmund Gęsty oznajmił zakończenie swojej przygody z sołtysowaniem. Jego miejsce zajęła Monika Pawlicka, która wygrała jednogłośnie. Wymieniono także całą radę sołecką. Od teraz będą ją tworzyć: Tadeusz Morzak, Roman Walorski, Przemysław Marciniak, Jan Wciórka i Julian Kuliński.

Mieszkańcy Poręby docenili natomiast rządzącego Krystiana Jankowskiego i wybrali go na kolejną kadencję. Do rozsad doszło natomiast w radzie sołeckiej. Ze starego składu pozostał tylko Czesław Wciórka. Nowymi członkami zostali Waldemar Czajka, Grzegorz Łuczak, Andrzej Mencil i Roman Świdurski.

W Łobzowcu bez zmian

Mieszkańcy pozytywnie odebrali dotychczasową pracę Ryszarda Mikolajczaka, który będzie rządził Łobzem trzecią kadencję. Był jedynym kandydatem i wygrał jednogłośnie, uzyskując 64 głosy. Wybrano dwóch nowych członków rady sołeckiej. Zostali nimi Julita Kajdan i Mirosław Zieliński, którzy zastąpili Krzysztofa Andruszewskiego oraz Sebastiana Grobelnego.

Wszystko po staremu zostało natomiast w Łobzowcu. Sołtys Dariusz Góralczyk nie miał konkurentów i będzie rządził trzecią kadencję. Także skład rady pozostał niezmieniony.

W Suchorzewku, które jako ostatnie przystąpiło do głosowania, mieszkańcy zdecydowali pozostawić na stanowisku dotychczasowego sołtysa Marka Grobelnego, który ma za sobą już 12 lat rządzenia wsią. Współpracować z nim będą Michał Duda, Zenon Werwiński, Wojciech Kordus, Iwona Lis i Konrad Baranek.

(seb)

Z ŻYCIA WZIĘTE



ANNA MALINOWSKI

Umowa przez telefon, czyli o komorniczej karuzeli

Firmy walczą o klientów, a ponieważ mają ich coraz więcej, coraz częściej idą na łatwiznę. Po co używać papieru, wysyłać go, płać za znaczek, a potem martwić się, że potencjalny klient się rozmyśli i nie podpisze? O wiele szybciej i łatwiej można wszystko załatwić przez telefon: z zaskoczenia i z natychmiastowym skutkiem.

Tak też było w przypadku znajomego znajomej. Znajoma ta zgłosiła się do mnie z prośbą o pomoc, bo stwierdziła, że „jestem piśmienna”. Miało to być komplementem, ale gdy zaangażowałam się w sprawę, doszłam do wniosku, że potrafić pisać to nie wszystko. Trzeba jeszcze umieć czytać ze zrozumieniem i, a może przede wszystkim, mieć żelazne nerwy.

Chodziło o młodego człowieka, który zatrudniony jest w małej dolnośląskiej firmie, na której adres przyszło listem poleconym pismo komornicze, kierowane właśnie do tego pracownika. Wspomniany znajomy posiada od dzieciństwa orzeczenie lekarskie potwierdzające jego upośledzenie umysłowe w stopniu średnim, ale w swojej pracy spełnia się. W tym co robi, a wykonuje proste prace na gospodarstwie rolnym, jest pilny i sumienny, za co otrzymuje, oprócz skromnej renty, 700,00 zł wynagrodzenia z tytułu umowy zlecenia. Po otwarciu korespondencji, mężczyzna zrobił wielkie oczy, bo to, co tam było napisane stanowiło dla niego wielką, czarną magię. Przekazał list znajomej, a ta doszła do wniosku, że nawet jeśli nie ma orzeczenia, to sama sobie z tym rady nie da. Zadzwoiła do mnie i tak zaczęła się komornicza karuzela.

Otóż pismo wystosował komornik, który powołując się na wyrok w rejonowym e-sądzie w Lublinie, nakazywał

wpłatę na swoje konto blisko 800 zł. Na sumę składało się 320 zł sumy roszczeniowej firmy easy DEBT Niestandaryzowanego Sekurytyzacyjnego Funduszu Inwestycyjnego Zamkniętego, koszty sądowe, koszty komornicze oraz odsetki. Ponieważ znajomy znajomej nigdy wcześniej nie dostał żadnej korespondencji w tej sprawie i nie znał firmy pozyskującej go, postanowiłam zadzwonić do komornika i spytać, o co chodzi. Po 20 minutach czekania na linię, usłyszałam suchy głos pracownika biura komorniczego, który poinformował mnie, że wszystko, co chcę wiedzieć, wynika z przesłanego pisma i najważniejsze jest, aby ich dłużnik uregulował swoje zaległości i to jak najszybciej. Liczyłam na ludzkie podejście do sprawy z racji upośledzenia pozwanego, ale usłyszałam, że „stan zdrowia psychicznego nie zwalnia od odpowiedzialności i że mój znajomy może wziąć sobie adwokata lub złożyć wniosek o rozłożenie na raty, który najprawdopodobniej zostanie odrzucony”. - *Wziąć adwokata? Ale za co? On ledwo wiąże koniec z końcem - zdziwiłam się, ale to już nie obchodziło mojego rozmówcy.*

Postanowiłam zadzwonić do e-sądu. W biurze informacyjnym klienta miałam szczęście trafić na przychylną osobę, która z cierpliwością wysłuchiwała całej historii i poradziła mi złożyć w imieniu znajomego znajomej wniosek o kod dostępu do akt, jak również napisać sprzeciw motywując go faktem, że korespondencja dostarczona została na adres pracodawcy, a nie zamieszkania. Wspominałam o tym, że poszkodowany nie należy do osób piśmiennych i ledwo potrafi podpisać się, a na adwokata nie stać go, więc nie jestem pewna,

czy to, co napiszę w jego imieniu będzie wiarygodne. - *Proszę pani, dla nas najważniejszy jest własnoręczny podpis poszkodowanego - usłyszałam w słuchawce i zachęcona tym, poszłam za jej radą. Zredagowałam opastę pisma, załączyłam 8 załączników, w tym oświadczenie od pracodawcy o adresie zatrudnienia i wysłałam całość do sądu oraz komornika pocztą poleconą.*

Rada okazała się drogocenna, bo po otrzymaniu kodu dostępu do akt i wejściu na strony sądowe poznałam całą sprawę. Otóż firma easy DEBT Niestandaryzowany Sekurytyzacyjny Fundusz Inwestycyjny Zamknięty przejęła sprawę od firmy Orange, która to skontaktowała się, oczywiście telefonicznie, z naszym bohaterem w październiku 2013 roku, proponując mu usługi telefoniczne. Następnym krokiem była już rozprawa sądowa w e-sądzie w Lublinie, na której nie był obecny ani pozwany, ani nikt z pozyskujących, a jako adres zamieszkania podany był adres pracy pozwanego. Można powiedzieć, że sprawa odbyła się wirtualnie, ale jej skutki były już na piśmie. Zdumiewającym było dla mnie, że od października 2013 roku poszkodowany nie otrzymał żadnej korespondencji aż do połowy stycznia 2015, kiedy to przyszło na adres pracodawcy wspomniane już pismo od komornika.

Nastąpił okres intensywnej wymiany korespondencji. Pracodawca otrzymał od komornika nakaz zajęcia wynagrodzenia, a w związku z tym, że była to umowa zlecenia, zajęciu podlegało 100% wynagrodzenia. Z bólem dla pracownika i pracodawcy, na konto komornika przekazane zostało 700,00 zł. Dwa dni później e-sąd przysłał (już na

adres zamieszkania poszkodowanego) postanowienie wstrzymania procesu ze względu na posługiwanie się dotychczas adresem pracodawcy, a nie zamieszkania i przekazania sprawy do najbliższego sądu rejonowego. Dwa dni później komornik przysłał pracodawcy i poszkodowanemu następne pismo z informacją, że do zajęcia pozostało jeszcze 270 zł. Zadzwoniłam do niego, aby powiadomić go o bezpodstawności roszczeń, ale usłyszałam, że sprawa jest jak najbardziej aktualna, więc czeka na jak najszybsze uregulowanie zaległości. Znowu zalogowałam się na stronę internetową sprawy, gdzie znalazłam potwierdzenie odebrania przez komornika pisma sądowego informującego go o wstrzymaniu sprawy. Nie rozumiałam świata, ale gdy tak próbowałam pozbierać myśli, dostarczono mi kopię pisma egzekucyjnego firmy GETBACK, w którym grożono poszkodowanemu policją, przeszukaniem mieszkania oraz rewizją osobistą. O nie, teraz to już było za dużo. Nauczyłam się jednego: rozmowa nic nie daje (no chyba że chce się komuś wcisnąć umowę), więc wystosowałam kolejne pismo do komornika i firmy egzekucyjnej, załączając kolejne załączniki ze strony internetowej e-sądu w Lublinie. I?..... Cisza.

Następnym etapem będzie zapewne rozprawa w sądzie. Czy nasz bohater ją wygra? Nie wiem, ale wiem, że w styczniu tego roku weszła w życie ustawa, która wymaga pisemnego potwierdzenia zawarcia umowy przez telefon. Nareszcie!!! dla klienta, a „niestety” dla komorników, firm egzekucyjnych i e-sądów pewnie też.

POWIAT

Deszcz nagród na gali powiatu

Na uroczystej gali w Jarocińskim Ośrodku Kultury zostały wręczone nagrody starosty jarocińskiego „Za Zasługi dla Powiatu Jarocińskiego”. Uhonorowano także najlepszych sportowców i trenerów roku 2014.

Są one przyznawane w czterech kategoriach: „Młody talent”, „Działalność społeczna”,

„Oświata, kultura i sport” oraz „Gospodarka”. Starosta może także przyznać nagrodę specjalną i tak też się stało w tym roku. Włodarz powiatu Bartosz Walczak uhonorował w ten sposób jarocińską Fundację „Ogród Marzeń”.

Gałę powiatu uświetniły występy artystów związanych z muzyką, nie tylko zawodowo,

oraz ich uczniów - między innymi ze Społecznego Ogniska Muzycznego. Wszyscy zaproszeni na uroczystość goście mogli się poczęstować okazałych rozmiarów tortem, który przygotowali uczniowie klasy gastronomicznej z Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych nr 1 w Jarocinie.

(ann)



Nagrodę za działalność gospodarczą otrzymał Zakład Przemysłu Mięsnego „Biernacki” Sp. z o.o. Statuetkę z rąk członka kapituły Roberta Cieślaka odebrał prezes zarządu Tomasz Kubik



Za uhonorowanie w dziedzinie „Oświata, kultura i sport” dziękowała szefowa jarocińskiej biblioteki Agnieszka Borkiewicz



Z rąk Karola Matuszaka, przewodniczącego rady powiatu, nagrodę odebrał Adrian Pawlicki, zwycięzca w kategorii „Młody talent”



Agacie Sawadzie, laureatce w kategorii „Działalność Społeczna” statuetkę wręczył Teodor Grobelny, przewodniczący komisji rewizyjnej rady powiatu



Nagrodę specjalną z rąk starosty Bartosza Walczaka odebrała Beata Frąckowiak-Piotrowicz, prezes Fundacji „Ogród Marzeń”

W wyborze laureatów Bartoszowi Walczakowi pomagali członkowie kapituły: Karol Matuszak - przewodniczący rady powiatu, przewodniczący kapituły, Rajmund Banaszyński - przewodniczący Rady Miejskiej w Jarocinie, Sebastian Pluta - dyrektor Muzeum Regionalnego w Jarocinie, laureat nagrody w roku 2008, Leszek Świdorski - prezes Stowarzyszenia Społeczne Ognisko Muzyczne im. A. Kowalskiego w Jarocinie, laureat nagrody w roku 2012, Robert Cieślak - prezes Jarocińskiego Funduszu Poręczeń Kredytowych, laureat nagrody w roku 2012.

W POSZCZEGÓLNYCH KATEGORIACH NAGRODY STAROSTY JAROCIŃSKIEGO „ZA ZASŁUGI DLA POWIATU JAROCIŃSKIEGO” OTRZYMALI:

- Adrian Pawlicki - Młody talent
- Agata Sawada - Działalność społeczna
- Agnieszka Borkiewicz - Oświata, kultura i sport
- Zakłady Przemysłu Mięsnego „Biernacki” Sp. z o.o. - Gospodarka
- Fundacja Ogród Marzeń - Nagroda specjalna Starosty Jarocińskiego

NOMINACJE

• Młody talent

Zuzanna Kaczmarek - zawodniczka Międzyszkolnego Uczniowskiego Klubu Sportowego „Białe Tygrysy” PWiK Jarocin, członkini kadry narodowej kadetów, jedna z najbardziej utalentowanych, a zarazem utytułowanych zawodniczek taekwondo olimpijskiego w kategorii wiekowej kadet w Polsce.

Adrian Pawlicki - absolwent Zespołu Szkół Przyrodniczo-Biznesowych w Tarcach, aktualnie student Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy, członek kadry narodowej w podnoszeniu ciężarów, mistrz świata w Akademickich Mistrzostwach Świata w Tajlandii.

• Działalność społeczna

Agata Sawada - inicjatorka i organizatorka takich kampanii społecznych, jak rejestracja potencjalnych dawców szpiku DKMS. Pomysłodawczyni akcji „Weśły szpital”, w ramach której razem z grupą wolontariuszy zabawia chore maluchy, aby mogły choć przez chwilę zapomnieć o swojej chorobie.

Maciej Zaborowski - wolontariusz, który współpracuje z licznymi organizacjami pozarządowymi z terenu powiatu jarocińskiego, współpracuje także z Fundacją Anny Dymnej „Mimo wszystko” i jest wolontariuszem Pokojowego Patrolu Fundacji Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy.

• Oświata, kultura i sport

Patrycja Adamkiewicz, Józefina Nowaczyk-Wróbel - zawodniczka i trenerka taekwondo olimpijskiego. Jako pierwsze osoby z terenu powiatu jarocińskiego uczestniczyły w Młodzieżowych Igrzyskach Olimpijskich w Chinach.

Grupa „Royal Team” z Żerkowa - pomysłodawcy i organizatorzy największych zawodów Freestyle Football w Polsce, które odbywają się w Żerkowie.

Agnieszka Borkiewicz - dyrektor Biblioteki Publicznej Miasta i Gminy Jarocin; niezmiennie pod jej przewodnictwem jarocińska biblioteka jest wzorem i fabryką dobrych praktyk, często wyróżnianą i stawianą za wzór innym tego typu instytucjom.

• Gospodarka

Zakłady Przemysłu Mięsnego „Biernacki” Sp. z o.o. - dzięki produkcji wysokiej jakości mięsa wołowego, firma w krótkim czasie stała się cenionym dostawcą i wiarygodnym kontrahentem. Dynamiczny rozwój przedsiębiorstwa był motywacją do zbudowania i uruchomienia nowoczesnej chłodni w Golinie, a następnie dużej i nowoczesnej ubojni. Okręgowa Spółdzielnia Mleczarska - znany i ceniony producent wysokiej jakości tradycyjnych wyrobów mleczarskich. Firma konsekwentnie inwestuje w swój rozwój, doskonali system jakości, aby zapewnić najwyższą jakość wyrobów, spełniać wymagania i oczekiwania najbardziej wymagających konsumentów.

ZPOW „Kotlin” - znany producent ketchupów i przetworów pomidorowych produkowanych pod marką „Kotliński specjal”, które wytwarzane są w 100% z polskich pomidorów pozyskanych wyłącznie od lokalnych producentów. Dzięki pracy zakładu, mieszkańcy powiatu jarocińskiego mogą poszczycić się produktami rozpoznawalnymi w całym kraju.

• Nagroda specjalna

Fundacja „Ogród Marzeń” - za spełnianie marzeń dzieci i młodzieży z terenu powiatu jarocińskiego. Dzięki zaangażowaniu Fundacji, w Jarocinie zorganizowano prężną grupę młodych wolontariuszy, którzy uczą się dostrzegać problemy innych oraz starają się nieść pomoc potrzebującym. Wspólnie z dorosłymi wolontariuszami uczestniczą w corocznej akcji „Wesołych ogrodników”, która na stałe wpisana się do kalendarza imprez powiatu jarocińskiego. Fundacja pomaga spełniać marzenia dzieci i młodzieży z terenu powiatu, wspomaga finansowo leczenie i rehabilitację oraz pomaga rozwijać skrzydła młodym zdolnym artystom i naukowcom poprzez prowadzenie dla nich programów stypendialnych.



Nagrodzeni „Za Zasługi dla Powiatu Jarocińskiego”

Na ulicach i w kościołach było kolorowo od palm



W niedzielne przedpołudnie procesja z palmami przeszła sprzed kościoła św. Marcina do św. Jerzego

Niedziela Męki Pańskiej, która najczęściej nazywana jest Palmową, a w niektórych regionach również Kwietną lub Wierzbną, rozpoczyna Wielki Tydzień, czyli czas bezpośredniego przygotowania do najważniejszych świąt w Kościele katolickim - do Zmartwychwstania Pańskiego. To także dzień, w którym wspomina się triumfalny wjazd Jezusa do Jerozolimy, ale w czasie Eucharystii czytany jest opis Męki Pańskiej - wydarzeń, które rozważane są szczególnie w czasie Triduum Paschalnego. Od 1986 roku, zgodnie z wolą św. papieża Jana Pawła II, obchodzony jest także Światowy Dzień Młodzieży. W diecezji kaliskiej z tej okazji odbywa się spotkanie na Górze Krzyża Jubileuszowego.

Tradycją stało się już, że w parafii Matki Bożej Fatimskiej organizowany jest konkurs na najładniejszą palmę



Parafia Matki Bożej w Jarocinie co roku organizuje konkurs na najładniejszą palmę. Oceniano dzieła wykonane własnoręcznie przez dzieci. Pod uwagę brano nie tylko oryginalność, ale również rozmiary

wielkanocną. Wszystkie niesione były najpierw w procesji wokół kaplicy, a później zostały poświęcone przez księdza Andrzeja Piłata. Po mszy św. nastąpiło rozstrzygnięcie i wręczenie upominków. Wyróżniono w sumie dziewięć palm, a dla pozostałych były nagrody pocieszenia - książki i batoniki. Pod uwagę były brane jedynie te ozdoby, które zostały wykonane własnoręcznie przez dzieci. Wśród zgłoszonych prac najbardziej wyróżniała się ta, która mierzyła cztery metry, dlatego proboszcz zaapelował, żeby dzieci powstrzymały się od wykonywania jeszcze dłuższych, ponieważ z trudem mieszczą się już w kaplicy parafialnej. Rekordową palmę wykonywali przez tydzień Alicja Sobczyk, Joanna Józwiak, Agata Nawrocka, Krzysztof Józwiak i Piotr Maćkowiak.

W parafii św. Marcina co roku głównie najmłodsi para-

fianie idą z procesją z rynku do kościoła św. Jerzego. Tutaj także obok wierzbowych „kotków” i gotowych palm ze sklepu, pojawiło się sporo dzieł z bibuły i bukszpanu. Wszystkie te symbole odradzającego się życia zostały poświęcone przez księdza Łukasza Ograbka, wikariusza parafii św. Marcina. Kapłan też niósł w procesji gałązki palmowe. Zgodnie z tradycją przyjętą w Kościele katolickim popiół ze spalonych palm jest używany w czasie Środy Popielcowej. W dwóch jarocińskich parafiach - Chrystusa Króla i św. Antoniego Padewskiego palmy można było nabyć bezpośrednio przed mszami. Pozyskane w ten sposób pieniądze wspomogą działalność młodzieżowych grup - Franciszkańskiego Ruchu Apostolskiego i Rycerzy św. Franciszka oraz Eucharystycznego Ruchu Młodych.

(Is)

Deszczowa Droga Krzyżowa

W Niedzielę Palmową na ulicach Jarocina odprawiona została coroczna Droga Krzyżowa. Brzydka, deszczowa pogoda sprawiła, że frekwencja na nabożeństwie była mniejsza w porównaniu z poprzednimi latami.

Procesja, wspólna dla miejskich parafii, rozpoczęła się tradycyjnie na Rynku. Wierni, rozważając poszczególne stacje, przeszli spod kościoła św. Marcina do franciszkańskiej świątyni św. Antoniego Padewskiego. Duży, drewniany krzyż nieśli kolejno przedstawiciele czterech jarocińskich parafii. Jak co roku modlono się w intencji rodzin.

(Is)

Tradycja Drogi Krzyżowej wywodzi się z Jerozolimy. Nabożeństwo w obecnym kształcie, z czternastoma stacjami, zapoczątkowano w XVII w. W popularyzowaniu tej formy modlitwy bardzo ważną rolę odegrali franciszkanie. Od kilkunastu lat obok piątkowych nabożeństw w kościołach i kaplicach odprawia się też nabożeństwa na ulicach miast i wiosek. Z roku na rok przyłącza się coraz więcej miejscowości. Od 2009 roku z inicjatywy księdza Jacka Stryczka, prezesa Stowarzyszenia „Wiosna”, które organizuje „Szlachetną Paczkę”, odbywają się Ekstremalne Drogi Krzyżowe. Pokonywane są w kilkudziesięciu miastach w Polsce oraz czterech za granicą. Trasy mają od 20 do 60 km.



CZESŁAW GABRYELCZYK
- l. 84 (Gola)
JAROSŁAW PAWLAK
- l. 42 (Gola)
ANDRZEJ HAŁAJDA
- l. 65 (Lisew)

JERZY NOWAK
- l. 77 (Kotlin)
MAREK PRZYBYŁA
- l. 47 (Chrzan)
BARBARA PATELKA
- l. 65 (Jarocin)

JÓZEF HOJNACKI
- l. 78 (Jarocin)
LEON KRÓL
- l. 96 (Jarocin)
STANISŁAW BĄCZYK
- l. 83 (Jarocin)

DANIELA IWANUCHA
- l. 85 (Jarocin)
JACEK WAWRZYNIAK
- l. 64 (Jarocin)

ZATRZYMAJ SIĘ

Rodzinom zmarłych składamy wyrazy współczucia

OBCHODY TRIDUUM PASCHALNEGO I ŚWIĄT WIELKANOCNYCH W JAROCIŃSKICH PARAFIACH:

► Parafia Chrystusa Króla

• **Wielki Czwartek**
msza św. Wieczery Pańskiej
o 18.00, adoracja Najświętszego
Sakramentu w ciemnicy do 21.00

• **Wielki Piątek**
„Ciemna Jutrznia” o godz.
6.00 (modlitwa odprawiana
przed świtem w czasie Triduum
Paschalnego), Koronka do
Miłosierdzia Bożego o godz.
15.00, ceremonie wielkopiątkowe
o 18.00, adoracja Najświętszego
Sakramentu od godz. 6.00 do
22.00

• **Wielka Sobota**
„Ciemna Jutrznia” o godz. 6.00,
uroczystości wielkosobotnie
o 18.00, święcenie pokarmów
co godzinę od 9.00 do 17.00
(podczas święcenia prowadzona
będzie zbiórka darów i ofiar dla
osób potrzebujących), adoracja od
godz. 6.00 do 22.00

• **Niedziela Wielkanocna**
msza św. rezurekcyjna o godz.
6.00, pozostałe msze św. według
porządku niedzielnego: 8.00,
9.30, 11.00 i 12.15, nie ma
mszy św. wieczornej

• **Poniedziałek Wielkanocny**
msze św. według porządku
niedzielnego: 6.45, 8.00, 9.30,
11.00, 12.15 i 18.30

► Parafia Matki Bożej Fatimskiej

• **Wielki Czwartek**
msza św. Wieczery Pańskiej
o godz. 18.30, adoracja do godz.
20.00

• **Wielki Piątek**
uroczystości wielkopiątkowe
o godz. 18.30, adoracja do godz.
20.15

• **Wielka Sobota**
uroczystości wielkosobotnie od

godz. 18.30, adoracja od godz.
8.45 do 19.00, święcenie potraw
w kaplicy o 9.00, 9.30, 10.00,
15.30, 16.00, 16.30, a także
przy kapliczkach - ul. Opłotki
o godz. 14.30, Ciświca - Folwark
o godz. 14.40, ul. Wrocławska
(koło p. Bartniczaków) o godz.
14.45, ul. Wybudowana (koło p.
Smolarków) o godz. 14.50 i ul.
Wrocławska 246 o godz. 15.00

• **Niedziela Wielkanocna**
adoracja od godz. 5.30, msza
św. rezurekcyjna o godz. 6.00,
pozostałe msze św. o 9.00 i 11.00

• **Poniedziałek Wielkanocny**
msze święte o 8.00, 9.30 i 11.00

► Parafia św. Antoniego Padewskiego (ojcowie franciszkanie)

• **Wielki Czwartek**
msza św. Wieczery Pańskiej
o 18.00, po mszy św.
przeniesienie Najświętszego
Sakramentu do ciemnicy i adoracja
w dolnym kościele do 22.00

• **Wielki Piątek**
adoracja Najświętszego
Sakramentu w ciemnicy od
godz. 6.00 aż do ceremonii
wieczornych, godz. 15.00
w dolnym kościele Droga
Krzyżowa dla chorych i starszych
oraz nabożeństwo do Miłosierdzia
Bożego, godz. 17.00 - ceremonie
wielkopiątkowe z adoracją Krzyża
św. i procesją do Grobu Pańskiego
w górnym kościele, po ceremonii
Droga Krzyżowa na terenie os.
Konstytucji 3 Maja, adoracja
Najświętszego Sakramentu przy
Bożym Grobie do godz. 22.00

• **Wielka Sobota**
święcenie pokarmów od godz.
9.00 do 17.00 co godzinę,
adoracja od 6.00 do 22.00,
ceremonie wielkosobotnie
z poświęceniem ognia, wody
i paschału o godz. 19.00

• **Niedziela Wielkanocna**
msza św. rezurekcyjna o godz.
6.00 (kościół będzie otwarty od
godz. 5.00), pozostałe msze św.
o 9.00, 10.30, 12.00 i 16.30
(nie będzie mszy o 7.00, 8.00
i 18.30)

• **Poniedziałek Wielkanocny**
msze św. według porządku
niedzielnego: 7.00, 8.00, 9.00,
10.30, 12.00, 16.30 i 18.30
(nie będzie nabożeństwa o godz.
16.00)

► Parafia św. Marcina (kościół św. Marcina)

• **Wielki Czwartek**
msza św. Wieczery Pańskiej
o 18.30, godz. 20.30 - adoracja
Najświętszego Sakramentu
w Ciemnicy z Ruchem Czystych
Serc

• **Wielki Piątek**
nabożeństwo Drogi Krzyżowej
w krągankach kościoła św.
Marcina o godz. 15.00,
ceremonie wielkopiątkowe
o 18.30, adoracja Najświętszego
Sakramentu do 23.00,

• **Wielka Sobota**
uroczystości wielkosobotnie
o godz. 20.00, adoracja do godz.
23.00, święcenie potraw o 9.00,
10.00, 11.00, 12.00, 13.00,
14.00, 15.00, 16.00, 17.00

• **Niedziela Wielkanocna**
msza św. rezurekcyjna o godz.
6.00 (św. Marcin), pozostałe
msze św.: 8.30, 9.45, 11.15
(św. Jerzy) i 12.30 (św. Marcin),
nie ma mszy św. wieczornej
o 18.30 oraz „młodzieżowej”
o 9.45

• **Poniedziałek Wielkanocny**
msze św. według porządku
niedzielnego: 6.00, 9.45, 12.30
i 18.30 (św. Marcin), 7.30, 8.30,
9.45, 11.15 (św. Jerzy)

Oprac. (Is)

Chcesz pogłębić wiarę na seminarium?

W środę 8 kwietnia w parafii Chrystusa Króla w Jarocinie odbędzie się pierwsze spotkanie w ramach Seminarium Odnowy Wiary. Będzie ono obejmowało osiem kolejnych tygodni. Spotkania w środy rozpoczynają się będą o godz. 19.30 w kościele. Połączone będą z konferencją, świadectwem i modlitwą. Poza tym na każdy dzień przygotowane są krótkie fragmenty Pisma Świętego do osobistej modlitwy i rozważenia. - *Celem seminarium jest ożywienie i odnowa wiary, mająca*

pogłębić osobistą modlitwę, pomóc w otwarciu serca na działanie Ducha Świętego, odkryciu Jego darów i charyzmatów. Przede wszystkim chodzi o odkrycie i doświadczenie żywego Boga, obecnego i działającego w Kościele - podkreśla ksiądz Dariusz Kuliński, wikariusz parafii Chrystusa Króla w Jarocinie, u którego można uzyskać bliższe informacje dotyczące seminarium. Nie ma żadnych ograniczeń co do wieku uczestników. W spotkaniach może brać udział zarówno młodzież, jak i osoby starsze. (Is)

► OSTATNIE TERMINY SPOWIEDZI WIELKOPOSTNEJ W PARAFIACH ZIEMI JAROCIŃSKIEJ:

► **Parafia Chrystusa Króla w Jarocinie**
• 31 marca (Wielki Wtorek) - godz. 8.00-9.00, 9.45-11.00, 15.00-16.00, 16.30-17.30, 18.00-19.00

► **Parafia św. Marcina w Jarocinie**
W czasie Triduum Paschalnego spowiedź w ramach stałego konfesjonatu oraz w godz. 16.00-17.00.

Oprac. (Is)

„Nie umiera ten, kto trwa w pamięci żywych.”

Serdeczne podziękowanie Wszystkim, którzy uczestniczyli
we Mszy św. oraz w ostatniej drodze

ś. † p.

ZYGMUNTA CIESIELSKIEGO

Szczególne podziękowania sąsiadowi Andrzejowi
oraz aptece „Stróżykowie” z Żerkowa i Marii

Wszystkim tym, którzy uczestniczyli w ostatnim pożegnaniu

ś. † p.

STANISŁAWA KUBIAKA

Rodzinie, Przyjaciółom, Sąsiadom, Znajomym,
ks. proboszczowi Ryszardowi Fabiszowi oraz delegacjom z firm
serdeczne podziękowania

składa
najbliższa rodzina

Jednocześnie dziękujemy za zamówione intencje mszalne
oraz złożone kwiaty i wieńce

OGŁOSZENIA

STRONA GŁÓWNA OFERTA CENY USŁUG POMNIKI WSPOMNIENIA KONTAKT

www.jezierskisc.pl

DYŻUR CAŁODOBOWY 601-869-111

ODESZLI OD NAS...

NAJTAŃSZA KOMPLEKSOWA OFERTA USŁUG CMENTARNO-POGRZEBOWYCH

JUŻ W OFERCIE POMNIKI

**CAŁODOBOWE KOMPLEKSOWE
USŁUGI POGRZEBOWE B.W. PAUL**

CZŁONEK POLSKIEJ IZBY POGRZEBOWEJ

63-200 Jarocin, ul. Szpitalna 4

Biuro obsługi klienta czynne od 8.00 do 17.00
tel. kom. 509/660-948, całodobowy 509/320-121

NAJTAŃSZE USŁUGI POGRZEBOWE

**KOMPLEKSOWE
USŁUGI
POGRZEBOWE**

JAN MARCINIAK

Jarocin, ul. Moniuszki 10a
tel. (62) 747-18-20
czynne od 8.00 do 17.00
całodobowo tel. 604-242-489

OFERUJEMY NISKIE CENY
GODNĄ I PROFESJONALNĄ OBSŁUGĘ

ZARZĄD ROLNICZEJ SPÓŁDZIELNI PRODUKCYJNEJ W KOTLINIE

ogłasza nieograniczony pisemny przetarg ofertowy
na sprzedaż nieruchomości

I. NIERUCHOMOŚCI NIEZABUDOWANE

Lp.	Nr Księgi Wieczystej	Nr działki	Położenie	Pow. ha	Przeznaczenie w obowiązującym planie zagospodarowania przestrzennego	Cena wywoławcza zł brutto
1	2	3	4	5	6	7
1	KZ11/00019807/0	892/50	Jarocin	0,1237	tereny zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej	55 400,00
2	KZ11/00019807/0	1109/1	Cielcza	0,3000	brak obowiązującego planu zagospodarowania przestrzennego	6 000,00
3	KZ11/00018244/8	1208/2	Kotlin	0,4637	brak obowiązującego planu zagospodarowania przestrzennego	40 000,00
4	KZ11/00018244/8	94	Kotlin	0,2005	brak obowiązującego planu zagospodarowania przestrzennego	36 500,00
5	KZ11/00019372/1	101/1	Twardów	0,1117	brak obowiązującego planu zagospodarowania przestrzennego	27 000,00
6	KZ11/00019372/1	145/5	Twardów	2,2591	brak obowiązującego planu zagospodarowania przestrzennego	113 000,00

II. NIERUCHOMOŚCI ZABUDOWANE

Lp.	Nr Księgi Wieczystej	Nr działki	Położenie	Pow. ha	Przeznaczenie w obowiązującym planie zagosp. przestrzennego	Opis zabudowy nieruchomości	Cena wywoławcza zł brutto
1	2	3	4	5	6	7	8
1	KZ11/00018244/8	27	Kotlin	1,1587	brak obowiązującego planu zagospodarowania przestrzennego	Nieruchomość zabudowana silosami zbożowymi.	115 000,00

III. LOKALE MIESZKALNE

Lp.	Nr Księgi Wieczystej	Nr działki położenia budynku	Opis lokalu	Cena wywoławcza zł brutto
1	2	3	4	5
1	KZ11/00019807/0	890/20	Lokal mieszkalny położony w Jarocinie przy ulicy Bogusław 3/8 na parterze o pow. użytkowej 37,25 m ² do którego przynależy pomieszczenie gospodarcze o pow. 33,10 m ² z własnością tego lokalu związany jest wynoszący 7035/56220 udział we współwłasności gruntu oraz wspólnych częściach budynku	37 400,00

Warunkiem uczestnictwa w przetargu jest złożenie pisemnej oferty w zamkniętej kopercie opatrzonej napisem „OFERTA - NIERUCHOMOŚCI RSP KOTLIN” w siedzibie Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej w Kotlinie, ul. Parkowa 5, 63-220 Kotlin w terminie do dnia 14.04.2015r. do godz. 15⁰⁰.

Szczegółowe warunki przetargu, w tym obligatoryjne składniki oferty zawarte są w regulaminie przetargu stanowiącym załącznik do uchwały Zarządu z dnia 27.03.2015r. Regulamin przetargu udostępniony jest w siedzibie Spółdzielni w Kotlinie, ul. Parkowa 5 w dni robocze na tablicy ogłoszeń w godz. 7⁰⁰ do 15⁰⁰.

Wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej należy wpłacić na konto bankowe RSP w Kotlinie nr 03 2030 0045 1110 0000 0121 9050.

Przetarg przeprowadzony zostanie przez Zarząd.

Rozstrzygnięcie przetargu nastąpi w terminie do 14 dni od daty upływu terminu do składania ofert. O wyniku przetargu oferenci zostaną powiadomieni w formie pisemnej.

Zastrzega się prawo odstąpienia od przetargu lub jego unieważnienia w całości bądź w części bez podania przyczyny oraz prawo prowadzenia licytacji ustnej wśród oferentów, którzy zgłosili równorzędne najwyższe oferty, przyjmując, że wielkość postąpienia stanowi 1% zaoferowanej ceny.

Osoby zainteresowane udziałem w przetargu ofertowym mogą uzyskać szczegółowe informacje dotyczące przedmiotu sprzedaży w siedzibie spółdzielni lub pod nr telefonu 62 740 54 31. Ogłędziny przedmiotu sprzedaży mogą być przeprowadzone po uprzednim telefonicznym uzgodnieniu z Zarządem.



Pogody ducha,
zdrowia i radości
oraz wszelkiego dobra
z okazji
Świąt Zmartwychwstania
Pańskiego
życzy



PIS POSEŁ NA SEJM RP
Jan Dziedziczak

Zdrowych i radosnych
Świąt Wielkiej Nocy
życzy

Posel Krzysztof Kłowski



Sojusz Lewicy
Demokratycznej



PARTNERSTAL
PRODUKCJA GARAŻY BLASZANYCH
OBSŁUGUJEMY CAŁY KRAJ DOSTAWA I MONTAŻ GRATIS

- GARAŻE - konstrukcja ocynkowana
- SCHOWKI na śmietniki
- garaże z wiatą • kojce dla psów

PROMOCJA KONSTRUKCJA OCYNK

tel. 63 222 71 81 Konin, 65 615 61 89 Leszno,
62 584 61 71 Kalisz, 61 669 87 14 Poznań,
kom. 698 230 205

Studio Fryzur DAMSKO MĘSKIE
al. Niepodległości



Wszystkim naszym Klientom
spokojnych, zdrowych i rodzinnych Świąt Wielkanocnych

Aktualny numer telefonu: **62 747 41 16** Gorąco zapraszamy!!!

Firma BUDEKO
poszukuje
**PRACOWNIKA
FIZYCZNEGO**

Konieczne prawo jazdy kat. B
Praca na terenie kraju.

CV prosimy kierować na adres:
przedsiębiorstwoekologiczne@op.pl

OFICJALNY
DYSTRYBUTOR LODÓW



ponad 20 lat tradycji

Wszystkim Klientom pragniemy
złożyć najserdeczniejsze życzenia:
spokojnych i radosnych świąt.
Niech los pomaga Państwu
zrealizować wszystkie plany
i spełnić nawet te najskrytsze
marzenia.

Właściciele i Pracownicy firmy Agat

Agat Hurtownia Lodów i Mrożonek S. Stachowiak
63-200 Jarocin, ul. Wrocławska 173,
tel. 723 333 035, 726 333 666

www.agatjarocin.pl

GARAŻE BLASZANE - WZMOCNIONE BRAMY GARAŻOWE KOJCE DLA PSÓW

www.robstal.pl

DOWÓZ, MONTAŻ GRATIS!

PRODUCENT

(65) 537-81-20, (61) 610-13-39, 509-038-426

"KACPOL"

Centrum prawno-finansowe

63-200 Jarocin, ul. Jesienna 21
62 747 95 82, kom. 510 337 076
Gostyń, ul. 1 Maja, kom. 531 454 292

ZMIEN WSZYSTKIE SVOJE KREDYTY - NA JEDEN TANI

- ✓ Kredyt bez sprawdzania w BiKU
- ✓ Kredyt bez zabezpieczeń do 150 tys.
- ✓ Hipoteczny
- ✓ Obrotowy dla firm
- ✓ Samochodowy
- ✓ Leasing na maszyny, urządzenia itp.

✓ Kredyt hipoteczny
(zabawiamy od 7 do 14 dni)SUPER
OFERTA!POMAGAMY W USUNIĘCIU
NEGATYWNEJ HISTORII BIK
LUB W BANKOWYM REJESTRZE!KAPITAŁ LUDZKI
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCIUNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI
FUNDUSZ SPOŁECZNY„Inwestujesz w energię odnawialną – Inwestujesz w siebie”
WKK Sp. z o.o. zaprasza do udziału w projekcieZAPISZ SIĘ
JUŻ DZIŚ!Projekt realizowany ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego Priorytet VIII Regionalne
kadry gospodarki Działanie 8.1. Rozwój pracowników i przedsiębiorstw w regionie 8.1.1.
Wspieranie rozwoju kwalifikacji zawodowych i doradztwo dla przedsiębiorstw.Projekt skierowany jest do mikro i małych przedsiębiorstw działających w branży energetycznej
oraz budowlanej mających siedzibę lub oddział na terenie woj. wielkopolskiego oraz ich pracowników wykonujących
pracę na tym terenie.

Projekt jest realizowany od 1 listopada 2013 r. do 30 czerwca 2015 r.

W ramach projektu oferujemy szkolenia:

- Kolektory słoneczne: dobór, montaż i instalacja, serwis (24 h)
- Projektowanie instalacji solarnych (16 h)

Grupę docelową projektu stanowią mikro i małe przedsiębiorstwa (kwalifikator MŚP zgodny z wytycznymi
znajduje się na stronie www.parp.gov.pl/index/index/1408), które posiadają siedzibę na terenie woj. wielkopolskiego
oraz ich pracownicy wykonujący pracę na tym terenie.Do udziału w projekcie kwalifikują się osoby zatrudnione w branży energetycznej oraz budowlanej zarówno
właściciele jak i osoby zatrudnione na podstawie umowy o pracę.

Rekrutacja ma charakter ciągły i trwa w okresie od listopada 2013 r. do czerwca 2015 r.

Zgłoszenia do Projektu przyjmowane są na podstawie
kompletu poprawnie wypełnionych dokumentów złożonych
osobiście lub listownie w Biurze Projektu.Biuro Projektu: ul. Towarowa 35, V piętro, 61-896 Poznań
tel. 512 340 451 lub 512 340 443
e-mail: inwestujeszwenergie@vp.pl
www.szkoleniawkk.pl

Projekt współfinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego

Udział w szkoleniach w ramach Projektu
jest BEZPŁATNY, dzięki dofinansowaniu
przez Unię Europejską z Europejskiego Funduszu
Społecznego w ramach Programu Operacyjnego
Kapitał Ludzki, Priorytet VIII, Poddziałanie 8.1.1
Wsparcie rozwoju kwalifikacji zawodowych
i doradztwo dla przedsiębiorstw.

Licytacja lokalu mieszkalnego

Jarocińskie TBS Sp. z o.o. ogłasza ustną licytację lokalu mieszkalnego o pow.
mieszkalnej 47,38 m² w Jarocinie przy ul. Waryńskiego 11/2. Budynek
parterowy z płaskim dachem, 3 pokoje, łazienka, kuchnia, przedpokój oraz
piwnica. Pow. działki 692 m². Stan lokalu jest oceniony na dostateczny,
wymaga remontu. Cena wywoławcza 120 000,00 zł netto. Warunkiem
uczestnictwa jest wpłacenie wadium w wysokości 3% ceny wywoławczej do
15.04.2015 r. na rachunek BZ WBK 71 1090 1131 0000 0001 0100 7880
z tytułem przelewu „Wpłata wadium - mieszkanie Waryńskiego 11/2 63-200
Jarocin”. Ustna licytacja odbędzie się dnia 17.04.2015 r. o godzinie 13:00
w siedzibie Jarocińskie TBS Sp. z o.o. ul. Kościuszki 18 63-200 Jarocin. Lokal
mieszkalny można zobaczyć osobiście po wcześniejszym kontakcie telefonicznym
509-682-959. Więcej informacji dostępnych na stronie www.jtbs.com.pl,
tel. 62 747-28-86 (godz. 7:00-15:00) lub osobiście w siedzibie Spółki.

Jarocin,
ul. Wrocławska 51
pn.-pt.: 8 - 19, sob. 8:30 - 14:30

PREMIUM
POŻYCZKI**Premium Pożyczki S.A.
zatrudni*****Przedstawicieli Finansowych****oferujemy:**

- elastyczne formy zatrudnienia
- wysokie zarobki prowizyjne
- program rozwoju Przedstawiciela
- pełen pakiet GSM

Preferowane osoby z doświadczeniem
w branży pożyczek gotówkowych.Oferujemy unikatowe
warunki zatrudnienia.Osoby zainteresowane prosimy
o kontakt telefoniczny lub mailowy

61 623 34 44

rekrutacja@premium-pozyczki.pl

**Spółka prawa handlowego
zatrudni**

1. OSOBY ZA ZNAJOMOŚCIĄ ZASAD
RACHUNKOWOŚCI I KSIĘGOWOŚCI
2. ASYSTENTÓW DO PRAC BIUROWYCH
OGÓLNYCH.

Wymagania: pełna dyspozycyjność
Oferujemy: perspektywiczne, stałe
zatrudnienie na terenie JarocinaOferty proszę przysłać na e-mail:
benitaw@interia.pl


Studio
solarium VIVA

Lato
przez cały rok!

- profesjonalna obsługa
- najlepsza jakość
- lokal klimatyzowany

Jarocin, ul. Wrocławska 26, tel. (62) 747-67-67



LOB
tur

- WĘGRY+CHORWACJA
OD KWIEŚNIA DO CZERWCA
7 DNI - 880 ZŁ
- W CZASY W CHORWACJI-PAKISTANE
10 DNI - 1180 ZŁ

Biuro Turystyczne GLOB TUR, 63-900 Rawicz, Rynek 36
tel. 65 546 22 19, mail: globturrawicz@o2.pl, www.globturrawicz.pl



AUTO SZYBY
SPRZEDAŻ, MONTAŻ
DOJAZD DO KLIENTA

OSOBOWE
CIEZAROWE
DOSTAWCZE

naprawa
odprysków

ATRAKCYJNE CENY

Pleszew, ul. Kubackiego 55
Tel. 660-252-097



OKNOBUD

OKNA I DRZWI PCV profil
ALUPLAST 5- i 6-komorowe

- drzwi zewnętrzne, bramy garażowe
- rolety zew. aluminiowe i wew. tkaninowe
- żaluzje pionowe i poziome
- moskitiery, parapety

WITASZYCKI 36a
tel. (62) 740-19-22, 506/585-751

RATY

MONTAŻ. POMIAR. TRANSPORT - GRATIS!

UWAGA! UCZNIOWIE KLAS III GIMNAZJUMJarocińska Fabryka Obrabiarek S.A.
w Jarocinie

przyjmuje zapisy kandydatów

do nauki zawodu
w roku szkolnym 2015/2016**operator obrabiarek skrawających**
cykl kształcenia 3 letni.**Firma gwarantuje:**praktyczną naukę zawodu, wynagrodzenie za każdy miesiąc
nauki wg obowiązujących przepisów, doksztalcanie w ZSzP
Nr 2 w Jarocinie, zatrudnienie po ukończeniu nauki zawodu.Zgłoszenia przyjmuje Dział Personalny Spółki w Jarocinie,
ul. Zaciszna 14.Dodatkowe informacje można uzyskać pod nr telefonu:
62 747-26-01 lub e-mail: kadry@jafo.com.plSzpital Powiatowy w Jarocinie Sp. z o.o.
z siedzibą w Jarocinie, ul. Szpitalna 1,
63-200 JarocinZaprasza do udziału w przetargu nieograniczonym w celu
wybrania najkorzystniejszej oferty na dzierżawę pomiesz-
czeń znajdujących się na terenie „Szpitala Powiatowego
w Jarocinie” Spółka z o.o. przy ulicy Szpitalnej 1, 63-200
Jarocin o łącznej powierzchni 63,52 m² z przeznaczeniem
na kostnicę wraz z wykonywaniem usług transportu zwłok
z oddziałów Szpitala Powiatowego w Jarocinie do kostnicy
szpitalnej oraz przewożeniem zwłok w celu wykonania sekcji
(Jarocin-Kalisz, Kalisz- Jarocin) a także czynności mających
na celu należyte przygotowania osób zmarłych w szpitalu
w celu ich wydania oraz ich wydanie osobie lub instytucji
uprawnionej do ich pochowania.Szczegółowa dokumentacja na stronie
www.szpitaljarocin.plDodatkowe informacje pod numerem telefonu
62 33 22 321, Fax: 62 33 22 359,
e-mail sekretariat@szpitaljarocin.pl**PROMOCJA
PAPA W/400**

już za 46,00 zł

NAJTAŃSZA PAPA
zgrzewalna -V80 S42
wierzchnia
rolka 7,5 m2 już od **44,00****NAJLEPSZA PAPA**
modyfikowana SBS
SOLO 300 S54
rolka 5 m2 tylko **82,00****DOBRA I TANIA PAPA**
PV250 S52
rolka 5 m2 już od **52,00****Masa do izolacji dachów**
DYSPERBIT
wiaderko 20 kg **42,00****SPRAWDŹ INNE PROMOCJE**
Promocja do 10 kwietnia 2015**IZOLACJA – JAROCIN S.A.**
SPRZEDAŻ DETALICZNA
Jarocin, ul. Poznańska 24
tel. 062 747-04-71Aquaform S.A. - firma produkcyjna z branży sanitarnej o ugrun-
towanej pozycji rynkowej, poszukuje kandydatów na stanowisko:**STOLARZ****Wymagania:**

- wykształcenie min. zawodowe,
- mile widziane doświadczenie w pracy na podobnym stanowisku,
- dokładność, operatywność, dyspozycyjność.

CV prosimy przysłać na adres:

Aquaform S.A.

Kijewo 9B

63-000 Środa Wlkp.

e-mail: rekrutacja@aquafarm.com.pl

Prosimy o zamieszczenie w CV poniższej klauzuli:

Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych zawartych
w mojej ofercie pracy dla potrzeb niezbędnych do realizacji procesu
rekrutacji (zgodnie z Ustawą z dnia 29.08.97 o ochronie danych osobowych,
Dz. U. z 2002 r. Nr 101, Poz. 926 ze zm.)**MEBLE
TAPICEROWANE**WYSOKA JAKOŚĆ, NISKIE
CENY, WYBÓR Z DOWOLNEGO
KATALOGU, TAKŻE NA WYMIAR

- produkcja: narożniki, sofy,
- wersalki, fotele, łóżka, pufy
- naprawa mebli używanych

Zakład Tapicerski
Żerków, ul. Konopnickiej 11, tel. 607 980 104**ROLETY**

Firma Handlowo Usługowa

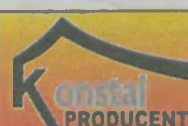
Zaluzje - Rolety
MADOSBiuro Handlowe
ul. Wrocławska 34
(wejście przez bramę "Sezamu")
63-200 JarocinŻALUZJE,
MOSKITIERY,
MARKIZY,
PLISY,
VERTICAŁE,
MATY BAMBUSOWEROLETKA
"mini"
JUŻ OD **24 zł**

62 505 31 31

www.mados.com.pl

www.facebook.com/fhumados

mados@mados.com.pl

**GARAŻE Blaszane
BRAMY Garażowe
KOJCE dla Psów**Najniższe **CENY**

Różne wymiary

Dogodne **RATY**

Transport i montaż

GRATIS cały KRAJ

www.konstal-garaze.pl

61-812-54-69 62-586-07-83 63-278-62-25 509-574-644

65-619-34-15 65-526-20-87 68-419-03-39 509-058-388

**SPRZEDAŻ
BRYKIETU DĘBOWEGO**Możliwość spalania w kominkach, piecach kuchennych,
kaflowych, C.O. Wygodne opakowanie 25 kg**SUPER CENA! ZAPRASZAMY****STANOS Sp. z o.o.**Al. Niepodległości 30 (plac GS), Jarocin
tel. 62/505 30 90 lub 697 915 073

► MISTRZOSTWA REJONU SZKÓŁ PONADGIMNAZJALNYCH W UNIHOKEJU

Gol od finału

Dziewczęta z Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych nr 1 w Jarocinie zajęły drugie miejsce w Mistrzostwach Rejonu Poznań Wschód w unihokeju. Do awansu do finału wojewódzkiego unihokeistkom z „jedynki” zabrakło jednego trafienia.

O końcowej kolejności miejsc zadecydował, jak się później okazało, już pierwszy mecz podopiecznych Grzegorza Pawlaka i Marty Pawłowskiej w turnieju. Po zaciętej walce uległy w nim minimalnie 0:1 ekipie III LO z Gniezna. Wyniki kolejnych spotkań wskazują na to, że remis w tym pojedynku dałby uniho-

keistkom z „jedynki” zwycięstwo w rejonie i awans do finału wojewódzkiego.

W Mistrzostwach Rejonu zagrało pięć drużyn: trzy z powiatu gnieźnieńskiego i dwie z powiatu jarocińskiego (ZSP 1 i ZSO). Po porażce z gnieźnieńską „trójką”, dziewczęta z ZSP 1 wygrały wszystkie pozostałe mecze. Natomiast reprezentantki ZSO tym razem poniosły porażki i zajęły piąte miejsce.

Najlepszą snajperką turnieju, rozegranego w Gnieźnie, została Agata Masłowska, która dla ZSP 1 zdobyła aż 11 goli!



Unihokeistki z ZSP 1 w Jarocinie były o jedno trafienie od finału wojewódzkiego (pw)

WYNIKI JAROCIŃSKICH DRUŻYN:

III LO Gniezno - ZSP 1 Jarocin	1:0
II LO Gniezno - ZSO Jarocin	2:1
ZSP 1 Jarocin - I LO Gniezno	5:0
ZSO Jarocin - III LO Gniezno	1:5
ZSP 1 Jarocin - II LO Gniezno	5:1
I LO Gniezno - ZSO Jarocin	3:1
ZSO Jarocin - ZSP 1 Jarocin	1:3

Składy drużyn:

ZSP 1 Jarocin:

Agata Masłowska, Sylwia Mańkowska, Julia Adamska, Luiza Chalupniczak, Weronika Grzegorek, Patrycja Wasielewska, Maria Jarosińska, Aneta Jaworska, Milena Jakubowska, Irmina Podgajska; opiekunowie - Grzegorz Pawlak i Marta Pawłowska

ZSO Jarocin:

Justyna Piątka, Monika Żyto, Agnieszka Zalewska, Joanna Wicijowska, Ernestyna Jankowska, Natalia Patryniak, Aleksandra Czerniak, Marta Żyto, Klaudia Adamska, Olga Konarkowska; opiekun - Anna Wyduba

jarocinska.pl
Zawsze tam, gdzie Ty

Spotkanie z mistrzem



Akademicki Mistrz Świata - Adrian Pawlicki był gościem Dni Otwartych Szkoły w Tarcach

Adrian Pawlicki - Akademicki Mistrz Świata w Podnoszeniu Ciężarów, absolwent Zespołu Szkół Przyrodniczo-Biznesowych w Tarcach był gościem specjalnym Dni Otwartych Szkoły, podczas których odbył się również tradycyjny turniej z okazji Dnia Olimpijczyka.

- W tym roku turniej rozegraliśmy nieco wcześniej, gdyż najlepsi zawodnicy pod koniec marca startować będą w zawodach ogólnopolskich, a później są święta. Nasi przyszli uczniowie mogli zobaczyć w akcji starszych kolegów i koleżanki, naszych absolwentów oraz zaprzyjaźnioną grupę dziewcząt z Opalenicy - mówi Andrzej Borkiewicz, trener ciężarowców z Tarcach.

Adrian Pawlicki zaprezentował pokazowy trening oraz zdjęcia i medale z mistrzostw w Tajlandii.

Gościem Dni Otwartych była także kolejna absolwentka szkoły - Weronika Kałmucka - zawodniczka i trenerka w Promieniu Opalenica, która wzięła również udział w zawodach, uzyskując niezły rezultat - 122 kg w dwuboju.

Adrian Pawlicki, reprezentujący aktualnie Zawiszę Bydgoszcz, dzień później wystartował w Indywidualnym Pucharze Polski (zawodnicy walczyli bez podziału na kategorie wagowe, a wyniki ustalane były według przelicznika Sinclair'a), gdzie zajął dziewiąte miejsce. Zwyciężył brązowy medalista olimpijski z Londynu Bartłomiej Bonk.

(faf)

WYNIKI TURNIEJU PODNOSZENIA CIĘŻARÓW Z OKAZJI DNIA OLIMPIJCZYKA:

- **Seniorki:**
 - kat. 53 kg
 - 1. Weronika Kałmucka - 122 kg (53 kg + 69 kg)
- **Juniorzy:**
 - kat. 53 kg
 - 1. Magdalena Mazurkiewicz - 123 kg (56 kg + 67 kg)
 - kat. 69 kg
 - 1. Anna Pawłowska - 79 kg (34 kg + 45 kg)
 - kat. +75 kg
 - 1. Anna Beszterda - 85 kg (38 kg + 47 kg)
- **Juniorzy:**
 - kat. 62 kg
 - 1. Bartosz Rżanny - 157 kg (70 kg + 87 kg)
 - kat. 77 kg
 - 1. Eryk Jędrzejak - 205 kg (95 kg + 110 kg)
 - kat. 85 kg
 - 1. Jakub Łyskawa - 235 kg (100 kg + 135 kg)
 - kat. 94 kg
 - 1. Krzysztof Gajewski - 180 kg (80 kg + 100 kg)
- **Gimnazjaliści:**
 - kat. 62 kg
 - 1. Kajetan Małuszewski - 100 kg (40 kg + 60 kg)
 - kat. 69 kg
 - 1. Adrian Michałkiewicz - 125 kg (55 kg + 70 kg)

► RUGBY



Seniorzy Sparty, przygotowujący się do kolejnego turnieju eliminacyjnego Mistrzostw Polski w Rugby 7. pokonali w sparingu Chaos Poznań

Dwa zwycięstwa Spartan

Kadeci Sparty Jarocin pokonali 45:7 Juwenię Kraków w kolejnym meczu eliminacji do Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży w Rugby. Podopieczni Bartosza Włodarka zajmują drugie miejsce w grupie centralnej i mają wielkie szanse na awans do OOM. Do rozegrania mają jeszcze rewanże z Budowlanymi Łódź i BBRC Łódź oraz dwumecz z przechodzącą spore problemy kadrowe Pospolną Poznań.

Pewny awans do finałów

mają zwycięzcy grup oraz drugie zespoły z najsilniejszych okręgów (Wschód i Centrum). Druga ekipa z Pomorza i trzecie drużyny z Centrum i ze Wschodu zmierzą się w turnieju barażowym o ostatnie miejsce premiowane awansem do OOM.

Sparing rozegrali także przygotowujący się do Mistrzostw Polski w Rugby 7 seniorzy Sparty. Jarociniacy pokonali 22:7 drugoligowy NKR Chaos Poznań.

(faf)

► TENIS STOŁOWY

Ochotniczy tenisiści

Rafał Kubiak, Jakub Becela i Rafał Nowak zwyciężyli w swoich kategoriach wiekowych w VI Gminnym Turnieju Tenisa Stołowego Strażaków z Ochotniczych Straży Pożarnych Gminy Jarocin.

Zawody strażaków ochotników rozegrano w Wilkowie. W najmłod-

szej kategorii wiekowej (do lat 16) najlepszy okazał się Rafał Kubiak z OSP Cielcza. W kategorii 16-35 lat triumfował Jakub Becela (OSP Wilkowyja), a wśród najstarszych (powyżej 35 lat) wygrał Rafał Nowak (OSP Tarce).

(faf)

WYNIKI VI GMINNEGO TURNIEJU TENISA STOŁOWEGO STRAŻAKÓW Z OCHOTNICZYCH STRAŻY POŻARNYCH GMINY JAROCIN

- **kategoria do lat 16:**
 - 1. Rafał Kubiak (OSP Cielcza), 2. Krzysztof Hybiak (OSP Mieszków), 3. Andrzej Łabędzki (OSP Golina)
- **kategoria 16-35 lat:**
 - 1. Jakub Becela (OSP Wilkowyja), 2. Ariel Wyduba (OSP Kadziak), 3. Robert Kwieciński (OSP Tarce)
- **kategoria powyżej 35 lat:**
 - 1. Rafał Nowak (OSP Tarce), 2. Tomasz Pajdowski (OSP Tarce), 3. Mariusz Witczak (OSP Wilkowyja)



Tak współtworzy się historię

Nowa złota era

Polskie kolarstwo przeżywa kolejny złoty okres. W zeszłym sezonie mistrzem świata został Michał Kwiatkowski. Koszulkę najlepszego górala Tour de France wywalczył Rafał Majka, wygrywając dwa etapy. Triumfował także w Tour de Pologne. Świetnie spisywali się Przemysław Niemiec czy Michał Gołaś. Paterski również pokazywał się z dobrej strony, jednak dla przeciętnego kibica pozostawał anonimowy. Zawsze wykonywał „czarną robotę” dla liderów grup, samemu pozostając w cieniu.

- W kolarstwie, tak jak w piłce nożnej, są ci, którzy strzelają bramki, czyli wygrywają wyścigi, etapy i ci, którzy podają, bronią, czyli ci pomagający liderom - obrazowo tłumaczy Szymon Gruchalski, jeden z pierwszych trenerów Paterskiego w UKS Trójka Jarocin.

Paterski. Z Jarocina!

Jarociński kolarz, odkąd w zeszłym roku wrócił do Polski i startuje w grupie CCC Sprandi Polkowice, zaczyna budować swoją rozpoznawalność, choć bywa jeszcze w niektórych mediach przedstawiany jako kolarz z Krotoszyńska (urodził się w tym mieście). Po naszej interwencji Gazeta Wyborcza poprawiła informację, a TVP obiecała pamiętać i w kolejnych relacjach podawać, że to zawodnik z Jarocina.

Wymarzony start

Paterski nie mógł sobie lepiej wymarzyć początku siedmioetapowego Wyścigu dookoła Katalonii. Mimo że dzień wcześniej startował w wyczerpującym, prawie 300-kilometrowym klasyku Mediolan - San Remo (zwanym wiosennymi mistrzostwami świata), gdzie dojechał do mety w pierwszej grupie i zajął 22. miejsce (najlepsze z Polaków), w poniedziałek zaatakował wraz z dwoma bardziej znanymi kolarzami - Francuzem Pierre Rollandem (Europcar) i Belgiem Bartem de Clercq (Lotto Soudal) i dość nieoczekiwanie zdołali razem dojechać do mety. „Kolarzom-żerzcy” peleton zlekceważył ucieczkę i nie dał rady jej dogonić. W końcowy sukces chyba nie do końca wierzył także sztab szkoleniowy grupy CCC. Samochód techniczny, jadący za peletonem, w którym byli pozostali kolarze w pomarańczowych strojach, utknął na wąskich uliczkach i później nie mógł przebić się, by dostarczyć Paterskiemu bidony z napojami i zele energetyczne. Udało mu się to dopiero w ostatnim momencie, na 22 kilometry przed metą.

Trzy koszulki

W zwycięstwo nie mógł uwierzyć także sam Paterski, który mijając linię mety najpierw wysoko wznosił ręce do góry, by po chwili złapać się za głowę. Zrobiem to!, można było przeczytać w jego oczach. Pierwszy etap przyniósł mu trzy koszulki. Dzięki bardzo aktywnej jeździe jarociński kolarz oprócz tej najcenniejszej - lidera, wywalczył trykoty najlepszych w klasyfikacjach górskiej i punktowej.

- Spełniło się jedno z moich największych marzeń, odnieść zwycięstwo w wyścigu klasy World Tour - mówił po etapie Paterski. - Przez cały dzień nogi bardzo dobrze pracowały, ale na ostatnich 10-kilometrach łapały mnie już skurcze. Czulem się odwodniony, ale nie tylko ja, bo podobnie czuli się



Maciej Paterski (CCC Sprandi Polkowice) na trwałe zapisał się w historii polskiego kolarstwa. Został pierwszym Polakiem, który wygrał etap w wyścigu World Tour'u (kolarska liga mistrzów), reprezentując polską grupę kolarską. Wcześniej triumfy etapowe zaliczali już inni Polacy, ale w barwach zagranicznych zespołów. Jest to także pierwsze zwycięstwo polskiego teamu w wyścigu najwyższej kategorii.

moi koledzy z ucieczki. W samej końcówce musiałem zapomnieć o bólu i skupić się tylko na sprincie. Muszę wykorzystywać dni, w których czuję się mocny. Dziś wykorzystałem - dodał jarociniak.

Obrona koszulki

Koszulkę lidera bardzo trudno zdobyć. Jeszcze trudniej ją obronić. Kolarze grupy CCC Sprandi Polkowice przekonali się o tym dobitnie. W Katalonii wystartowali dzięki „dzikiej karcie” od organizatorów, zwykle startują w wyścigach niższych kategorii. Na drugim etapie drużynie Paterskiego udało się jeszcze obronić prowadzenie w wyścigu. Na trzecim dojechał do mety tracąc ponad półtorej minuty do zwycięzcy i w klasyfikacji generalnej spadł na drugie miejsce. Zachował za to koszulkę lidera klasyfikacji górskiej.

Góral, nie góral

Paterski, mimo że walczy na premiach górskich, a w zeszłym roku wygrał klasyfikację górką w Tour de Pologne, nie jest jednak specjalistą od jazdy w wysokich górach, choć dla przeciętnego kibica zdobycie koszulki górala właśnie to oznacza. Jest za to bardzo wszechstronny i specjalizuje się w klasycznych wyścigach jednodniowych.

Królewski etap

Choć wszystkie etapy Wyścigu dookoła Katalonii rozgrywane były w górystym terenie, to najtrudniejszy, prawdziwie górski był czwarty etap (przez kolarzy zwany królewskim). - Stało się to, co przewidywałem - mówił na mecie Paterski. - To był najcięższy etap - górski, przeznaczony dla typowych górali. Gdy zaczęli mocno jechać, po prostu nie dałem rady przetrzymać. Teraz znowu będę miał wolną rękę i będę próbował zabierać się w odjazdy, choć nie ukrywam, że czuję się już trochę „wycięty” - dodawał jarociński kolarz, który w klasyfikacji generalnej spadł na 60. miejsce.

Drugie podium

Mimo „wycięcia” Paterski jeszcze raz pokazał się całemu światu. Na szóstym etapie znów zabrał się z ucieczką, która dojechała do mety. Na finiszu był blisko, jednak nie dał rady wygrać i zajął trzecie miejsce (drugie podium w World Tour'ze). Był także aktywny na ostatnim etapie ze startem i metą w Barcelonie. Pięć kilometrów przed metą zainicjował atak, ale został złapany przez grupę. Ostatecznie Paterski ukończył Wyścig dookoła Katalonii na 42. miejscu (najlepszy z Polaków). Wyścigu nie ukończyli m.in. Rafał Majka i Przemysław Niemiec.

Z Hiszpanii do Belgii

- Cały wyścig jak najbardziej na plus. Przez pięć ostatnich lat w Katalonii nic nie udawało mi się ugrać... Na pewno wygranie całego wyścigu w Norwegii w zeszłym sezonie i to wygranie etapu w World Tour są teraz moimi dwoma największymi sukcesami. Do piątku zostaje w Hiszpanii, a w sobotę ruszamy do Belgii na klasyk Vuelta Limburg. To fajny wyścig - pode mnie. W zeszłym roku, przy słabszej dyspozycji byłem tam dziewiąty - mówi Paterski.

Giro w maju

Maj może być kolejnym przełomowym momentem w karierze Paterskiego. Grupa CCC Sprandi została zaproszona do startu w Giro d'Italia. Jarociński kolarz jechał już w dwóch wielkich tourach (Tour de France i Vuelta Espana), ale we włoskim Giro nie miał okazji jeszcze rywalizować. Wygrany etap? Byłby spełnieniem kolejnych marzeń, choć teraz będzie mu trudniej uciekać. Peleton zdecydowanie bardziej zwróci na niego uwagę.

PRZEMYSŁAW SZESZUŁA

**(Relacje z poszczególnych etapów Wyścigu dookoła Katalonii znajdziesz na portalu jarocinska.pl)*



TOMASZ JAROŃSKI

jeden z najbardziej znanych komentatorów kolarstwa w Polsce, relacjonujący Wyścig dookoła Katalonii w Eurosporcie napisał na swoim blogu:

...Paterski, wysoki brunet z Jarocina zaczął trudny i prestiżowy wyścig w Katalonii koncertowo. Wygrał etap, został liderem, a miano bohatera zyskał dodatkowo dzięki temu, że dzień wcześniej pokonał arcytrudny wyścig z Mediolanu do San Remo. Tak rodzą się legendy, tak rodzą się gwiazdy. Maciek dziś to nie tam sam kolarz, co dwa lata temu, kiedy jeździł dla Włochów w Liquigasie. Wówczas wydawał się zahukany, zbyt spokojny. Teraz noga puściła na dobre. W sobotę był bliski wygrania kolejnego odcinka, tym razem zabrakło nieco wyrachowania i szczęścia. Pozostaje nam teraz czekać na wiadomości sportowe z majowego Giro...



Volta Ciclista a Catalunya (Wyścig Dookoła Katalonii)

Wyścig wieloetapowy rozgrywany w hiszpańskiej Katalonii. W latach 2005-2010 należał do cyklu najważniejszych wyścigów sezonu - UCI ProTour, a od 2011 do wprowadzonego w miejsce ProTour'u cyklu World Tour. Wyścig dookoła Katalonii po raz pierwszy został zorganizowany w 1911 i jest trzecim najstarszym wyścigiem etapowym na świecie. W ostatnich latach w Katalonii w klasyfikacji generalnej triumfowali m.in. Alejandro Valverde, Joaquim Rodriguez, Alberto Contador czy Daniel Martin.

Błękitni Sparta
- WKS Witaszyce 1:0

Przed meczem oba zespoły bardzo liczyły na zwycięstwo. Drużyna z Kotliny chciała wygrać, aby wydostać się z ostatniego miejsca w tabeli. Witaszycom również zależało na zdobyciu punktów, bowiem w ciągu minionego tygodnia okazało się, że wynik zwycięskiego spotkania z CKS-em Zbiersk zostanie zweryfikowany jako walkower dla gości, gdyż w składzie WKS-u znalazł się zawodnik, który powinien pauzować za cztery otrzymane w sezonie żółte kartki.

Derby powiatu jarocińskiego, jak to często bywa, nie były porywającym widowiskiem. Kibice byli jednak usatysfakcjonowani, bowiem nie brakowało walki, a wynik spotkania był do ostatniego gwizdka sędziego sprawą otwartą. Przez długi czas wydawało się, że mecz zakończy się często spotykanym w derbach remisem 0:0. Bardzo mało było bowiem sytuacji, po których którakolwiek z drużyn mogłaby liczyć na zdobycie gola. W pierwszej połowie oba zespoły tylko po razie zagroziły bramce rywali. Najpierw refleksem popisał się bramkarz WKS-u Dawid Śmigieński, efektownie broniąc uderzenie pomocnika gospodarzy Norberta Wasiewicza. W rewanżu Bartosz Świerkowski niespodziewanie uderzył z dystansu, ale piłka przeleciała obok spojenia słupka z poprzeczką bramki strzeżonej przez Roberta Sobczaka.

Po zmianie stron nadal trwała głównie walka w środku pola i żadnej z ekip nie udawało się wymienić kilku celnych podań. Niespodziewanie w 72. minucie gospodarze przeprowadzili akcję, która była ozdobą spotkania. Patryk Tomczyk idealnie dośrodkował w pole karne, a Arkadiusz Goliński strzałem głową na dalszy słupek nie dał szans Dawidowi Śmigieńskiemu na skuteczną interwencję. Już po zaledwie dwóch tegorocznych meczach można śmiało stwierdzić, że działaczom z Kotliny udało się w przerwie zimowej wzmacnić skład drużyny. Akcję, która, jak się póź-

KALISKA A-KLASA

Derby dla
potrzebujących

▶ Piłkarze Błękitnych Sparty Kotlin w najniższym stosunku pokonali w derbach powiatu jarocińskiego WKS Witaszyce. Dzięki temu zwycięstwu podopieczni Radosława Mielcarka opuścili ostatnie miejsce w tabeli. Na prowadzeniu utrzymuje się GKS Żerków, który pewnie 4:1 zwyciężył Szczyt Szczytniki.



Fot. Stanisław Dzielalski

BŁĘKITNI SPARTA KOTLIN	1:0
WKS WITASZYCE	(0:0)
SKŁAD	

Błękitni Sparta: R. Sobczak - R. Mielcark, A. Gostyński, T. Nowakowski, P. Palczewski (75. O. Kaźmierczak), D. Pera (84. H. Szymczak), N. Wasiewicz, D. Jasiński, P. Tomczyk, T. Nowaczyk, A. Goliński (82. Ł. Glinkowski)

WKS: D. Śmigieński - M. Szymendera, R. Mańkowski, M. Smoliński (46. J. Żarczyński), P. Wegner, R. Sobczak, B. Świerkowski, J. Wartyśiak (85. P. Tauchert), S. Jankowski (24. Ł. Gościński), R. Kruczyński, B. Matuszak

BRAMKI
1:0 - Arkadiusz Goliński - głową po dośrodkowaniu Patryka Tomczyka (72.)

GKS ŻERKÓW	4:1
SZCZYT SZCZYTNIKI	(2:0)
SKŁAD	

GKS: D. Wieliński - T. Potocki, H. Grzebyszak, M. Stawicki, P. Nowak, D. Grzebyszak (23. G. Kaluża), J. Żukrowski, P. Dutkowiak (53. D. Adamski), M. Namysłowski (69. S. Wojtecki), P. Majusiak (70. M. Szymański), P. Karcz

BRAMKI
1:0 - Mariusz Namysłowski - po podaniu Dawida Grzebyszaka (17.)
2:0 - Piotr Karcz - po zagranii Piotra Dutkowiaka (19.)
3:0 - Piotr Dutkowiak - po podaniu Mariusza Namysłowskiego (52.)
3:1 - (62.)
4:1 - Hubert Grzebyszak - do dośrodkowaniu Piotra Karczaka (89.)

niej okazało, dała Błękitnym Sparcie zwycięstwo, przeprowadzili bowiem dwaj nowi piłkarze w kotlińskim zespole.

Najbliżej doprowadzenia do remisu był Remigiusz Korzeniewski, ale po jego strzale piłkę z linii bramkowej wybił Dariusz Jasiński. Derby zatem wygrał zespół, który bardziej potrzebował punktów, a po tym zwycięstwie opuścił strefę spadkową, zajmując pozycję gwarantującą grę w barażach.

- Był to typowy mecz walki. Oba zespoły miały kilka sytuacji, ale to Kotlin jedną wykorzystał i wygrał. Gospodarze byli bardziej zdeterminowani i dlatego zwyciężyli - ocenił trener WKS-u Marcin Bazarnik. - Obiektywnie był to mecz na remis, ale wygrana jest bardzo cenna. Od razu po ostatnim gwizdku można było zauważyć, że ta wygrana poprawiła atmosferę w drużynie. Niewątpliwie zawodnicy, którzy doszli do nas zimą dają tej drużynie nową jakość - cieszył się grający trener Błękitnych Sparty Radosław Mielcark.

GKS Żerków
- Szczyt 4:1

Lider rozgrywek tym razem odniósł zwycięstwo małym nakładem sił. Szybko, bo już po dwudziestu minutach, podopieczni Łukasza Stachowiaka zapewnili sobie bezpieczną przewagę i... w zasadzie skończyli grać w piłkę. Dwa prostopadłe podania wystarczyły, aby w ciągu dwóch minut Mariusz Namysłowski i Piotr Karcz zapewnili GKS-owi pewne prowadzenie.

W drugiej połowie trzeciego gola zdobył Piotr Dutkowiak i zespół z Żerkowa zupełnie oddał pole gry rywalom ze Szczytni. Na szczęście po honorowym trafieniu dla rywali, rezultat podwyższył jeszcze Hubert Grzebyszak. - Przez cały mecz hubertowy wynik był dla nas niezagrożony, ale z gry nie jestem zadowolony. Szczególnie w drugiej połowie jej organizacja powinna być dużo lepsza. Szczyt tracił w tym sezonie mało goli, więc spodziewaliśmy się trudnej przeprawy, ale szybkie prowadzenie chyba nas trochę uspiło i później przeszliśmy obok meczu - mimo zwycięstwa nieco narzekał trener GKS-u Łukasz Stachowiak. (pw)

II LIGA

Wyniki XVIII kolejki rozgrywek:

Legionovia Legionowo • Znicz Pruszków	1:2
Puszcza Niepolomice • Błękitni Stargard	2:1
Zagłębie Sosnowiec • Raków Częstochowa	3:1
MKS Kluczbork • Rozwój Katowice	0:2
Wisła Puławy • Nadwiślan Góra	3:2
Górnik Wałbrzych • Siarka Tarnobrzeg	3:2
Stal Stalowa Wola • Energetyk ROW Rybnik	2:1
Stal Mielec • Okocimski Brzesko	5:1
Katowice Kolobrzeg • Limanovia Limanowa	2:0

Tabela:			
1. MKS Kluczbork	23	42	30:18
2. Energetyk ROW Rybnik	23	41	37:22
3. Stal Stalowa Wola	23	41	38:24
4. Rozwój Katowice	23	40	39:26
5. Zagłębie Sosnowiec	23	39	38:26
6. Znicz Pruszków	23	38	34:24
7. Stal Mielec	23	36	33:29
8. Siarka Tarnobrzeg	23	36	29:27
9. Błękitni Stargard Szcz.	22	34	28:28
10. Raków Częstochowa	23	33	26:23
11. Legionovia Legionowo	23	27	32:32
12. Nadwiślan Góra	23	26	29:40
13. Katowice Kolobrzeg	23	24	32:32
14. Puszcza Niepolomice	23	23	23:34
15. Okocimski KS Brzesko	23	23	18:33
16. Wisła Puławy	21	21	23:34
17. Górnik Wałbrzych	23	19	18:37
18. Limanovia Limanowa	22	15	17:35

III LIGA (GRUPA KUJ. POM. WLKP.)

Wyniki XX kolejki rozgrywek:

Polonia Środa • Ostrovia Ostrów	4:1
Centra Ostrów • Sparta Brodnica	0:2
Chelminianka Chelmino • Sokół Kleczew	1:2
Lech II Poznań • Unia Solec Kuj.	3:0
Pogoń Mogilno • Start Warlubie	3:1
Unia Swarzędz • Niebła Wągrowiec	0:0
Warta Poznań • Tarnovia Tarnowo Podg.	2:0
Włocławia Włocławek • Victoria Września	0:2
Jareta Jarocin • Wda Świecie	2:1

Tabela:			
1. Warta Poznań	20	41	41:21
2. Sokół Kleczew	20	41	37:18
3. Niebła Wągrowiec	19	37	30:21
4. Start Warlubie	20	35	36:15
5. Lech II Poznań	20	35	39:20
6. Polonia Środa Wlkp.	20	35	36:28
7. Sparta Brodnica	20	35	29:25
8. Wda Świecie	20	34	36:19
9. Ostrovia Ostrów Wlkp.	20	34	36:21
10. Ostrovia Ostrów Wlkp.	20	30	32:27
11. Jarocin Jarocin	20	28	25:26
12. Unia Swarzędz	20	26	36:29
13. Victoria Września	20	22	22:36
14. Pogoń Mogilno	20	21	26:33
15. Tarnovia Tarnowo Podg.	20	17	26:39
16. Unia Solec Kuj.	20	16	18:40
17. Chelminianka Chelmino	19	15	27:48
18. Włocławia Włocławek	20	1	6:72

IV LIGA (GRUPA POŁUDNIOWA)

Wyniki XVIII kolejki rozgrywek:

KKS Kalisz • PKS Racot	2:0
SKP Słupca • Dąbrowczanka Pępowo	0:2
Górnik Konin • Polonia Leszno	1:3
Grom Wolsztyn • Victoria Ostrzeszów	2:3
LKS Góluchoń • Piast Kobylin	3:0
LKS Ślesin • Orzeł Miroszów	3:3
Obra Kościan • Olimpia Kolo	4:0
Biały Orzeł Koźmin • Kania Gostyń	3:2

Tabela:			
1. LKS Ślesin	18	41	50:19
2. KKS 1925 Kalisz	18	39	36:19
3. Polonia 1912 Leszno	18	38	49:18
4. Obra Kościan	18	38	41:18
5. Dąbrowczanka Pępowo	18	35	30:14
6. Victoria Ostrzeszów	18	28	32:33
7. SKP Słupca	18	27	27:22
8. Olimpia Kolo	18	27	26:32
9. Górnik Konin	18	25	34:27
10. PKS Racot 18	24		25:31
11. Piast Kobylin	18	20	15:30
12. Biały Orzeł Koźmin Wlkp.	18		20:44
13. LKS Góluchoń	18	15	18:35
14. Grom Wolsztyn	18	14	24:43
15. Kania Gostyń	18	11	16:35
16. Orzeł Miroszów	18	10	28:51

KALISKA KLASA OKRĘGOWA

Wyniki XVIII kolejki rozgrywek:	
KS Opatówek • Żefka Kobyła Góra	2:5

Proсна Kalisz • Czarni Dobrzyca	1:1
Barycz Janów • Zieloni Koźminek	1:1
Polonia Kępno • Odolanovia Odolanów	4:0
Pogoń N. Skalmierzyce • Victoria Skarszew	2:0
Astra Krotoszyn • Pogoń Trębaczów	2:2
Gorzyczanka • LKS Czarnylas	2:2
Stal Pleszew • Piast Czekanów	3:2

Tabela:			
1. Polonia Kępno	18	52	56:12
2. Pogoń N. Skalmierzyce	18	44	45:17
3. Żefka Kobyła Góra	18	39	41:23
4. Pogoń Trębaczów	18	33	41:26
5. Astra Krotoszyn	18	32	41:27
6. Stal Pleszew	18	30	27:21
7. Gorzyczanka Gorzyce	18	28	32:31
8. Odolanovia Odolanów	18	23	27:31
9. KS Opatówek	18	21	23:28
10. LKS Czarnylas	18	21	26:37
11. Czarni Dobrzyca	18	17	21:38
12. Victoria Skarszew	18	16	18:37
13. Barycz Janów Przeg.	18	16	22:45
14. Piast Czekanów	18	14	28:32
15. Proсна Kalisz	18	13	25:33
16. Zieloni Koźminek	18	13	19:54

KALISKA A-KLASA (GRUPA I)

Wyniki XVI kolejki rozgrywek:	
GKS Żerków • Szczyt Szczytniki	4:1
Żaki Taczanów • Olimpia Brzeziny	0:6
Błękitni Sparta Kotlin • WKS Witaszyce	1:0
CKS Zbiersk • LKS Gorzyce	3:0

OKS Ostrów • CKS Zduny	3:1
Raszkowianka • Unia Szymanowice	2:1
Korona Pogoń Stawiszyn • Liskowiak Lisków	8:1
Zweryfikowany wynik:	0:3 (walkower)
WKS Witaszyce • CKS Zbiersk	

Tabela:			
1. GKS Żerków	16	38	33:10
2. Raszkowianka Raszków	15	35	36:15
3. Olimpia Brzeziny	16	33	54:24
4. Korona Pogoń Stawiszyn	16	30	56:28
5. CKS Zbiersk	16	29	39:24
6. LKS Gorzyce Małe	16	25	33:40
7. WKS Witaszyce	16	21	27:24
8. Szczyt Szczytniki	16	21	24:25
9. OKS Ostrów Wlkp.	15	21	26:34
10. CKS Zduny	16	16	30:46
11. Liskowiak Lisków	16	13	28:57
12. Błękitni Sparta Kotlin	16	12	12:27
13. Unia Szymanowice	16	11	26:47
14. Żaki Taczanów	16	11	22:45

KALISKA B-KLASA (GRUPA I)

Wyniki XIII kolejki rozgrywek:	
LZS Cielcza • Blysk Daniszyn	13:0
Huragan Szczur • Sulimierzczak Sulmierzyce	1:2
Sokół Chwaliszew • Zawisza Sośń	7:2
Grom Golina • Błękitni Chruszczyn	4:1
Proсна Chocz Kwilek	pauza
Ognio Łąkociny	pauza
Tabela:	
1. LZS Cielcza	10 28 48:5

2. Grom Golina	11	25	35:21
3. Sokół Chwaliszew	10	20	33:20
4. Zawisza Sośń	11	16	31:25
5. Proсна Chocz Kwilek	9	15	25:16
6. Ognio Łąkociny	10	14	24:25
7. Sulimierzczak Sulmierzyce	11	13	17:20
8. Błękitni Chruszczyn	11	11	14:27
9. Huragan Szczur	10	6	9:33
10. Blysk Daniszyn	11	1	8:52

POZNANSKA B KLASA (GRUPA I)

Wyniki XII kolejki rozgrywek:	
Meblorz Swarzędz • Fara Pelikan Żydowo	3:1
Poznań FC • Welnianka Kiszkowo	2:2
Avia Kamionki • Stella II Luboń	3:0
GKS Gultowy • Lotnik Poznań	1:5
Phytopharm Kieka • KSGB Manieczki	1:3
Antares Zalasewo • Ktos II Zaniemyśl	3:3

Tabela:			
1. Lotnik 1997 Poznań	12	27	35:12
2. Avia Kamionki	12	24	35:13
3. Phytopharm Kieka	12	20	21:21
4. Meblor Swarzędz	12	19	28:23
5. Ktos II Zaniemyśl	12	18	26:11
6. Welnianka Kiszkowo	12	18	30:32
7. Stella II Luboń	12	15	41:38
8. Fara Pelikan Żydowo	12	15	17:18
9. KSGB Manieczki	12	15	22:25
10. Antares Zalasewo	12	12	30:31
11. Poznań FC	12	11	18:28
12. GKS Gultowy	12	7	9:47

GAZETA Jarocińska
Nakład: 10.000 egz. ISSN 1230-851X
ADRES REDAKCJI
63-200 Jarocin, ul. Kasprzaka 1a
tel./fax (62) 747-37-60, 747-15-31
e-mail: redakcja@jarocinska.pl
www.jarocinska.pl

REDAKTOR NACZELNY
Aleksandra Pilarczyk, a.pilarczyk@jarocinska.pl
Z-CA REDAKTORA NACZELNEGO
Anna Legowicz-Gogolekiewicz, a.gogolekiewicz@jarocinska.pl
SEKRETARZ REDAKCJI
Jacek Kalisz, j.kalisz@jarocinska.pl
REDAGUJE ZESPÓŁ:
Karol Górski, Piotr Ignasik, Anna Konieczna, Anna Kopras-Fiolek, Bartosz Nawrocki, Beata Frąckowiak-Piotrowicz, Piotr Piotrowicz, Elżbieta Rzepczyk, Lidia Sokowicz, Przemysław Szeszuta, Sebastian Matyszczyk
WSPÓŁPRACUJĄ:
Grażyna Cychrenska, Iwona Nowicka, Franciszek Tomczak, Paweł Witwicki

GRAFIKA, SKŁAD I ŁAMANIE
(62) 749-86-46
Danusz Fiolek, d.fiolek@jarocinska.pl
Beata Frąckowiak-Piotrowicz
b.piotrowicz@jarocinska.pl
Barbara Dzierża, b.dzierża@jarocinska.pl
Łukasz Zięciak, l.zięciak@jarocinska.pl
Szymon Molina, s.molina@jarocinska.pl
DZIAŁ REKLAMY
tel. (62) 747-47-47
Artur Antczak (508/318-922)
a.antczak@jarocinska.pl
Angelika Włodarczyk (509/082-772)
a.wlodarczyk@jarocinska.pl
Paulina Horbacz

DZIENNIKARZ DYŻURNY
(62) 332-20-33, 500/191-014
BIURO OGŁOSZEŃ
Jarocin, ul. Kilińskiego 1 (wejście od al. Niepodległości), tel. (62) 505-30-00
czynne od poniedziałku do piątku 8.00 - 16.00
PUNKTY PRZYJMOWANIA OGŁOSZEŃ
Jaraczewo, ul. Kaliska 4A, tel. (62) 740-80-68
Kolin, Sklep Przemysłowy, M. Łyskawa, ul. Rymarkiewicza 1G
Nowe Miasto, ul. Poznańska 40, tel. (61) 287-43-78
Żerków, Księgarnia, ul. Rynek 7, tel. (62) 740-31-31
ADMINISTRACJA: Justyna Kurzawa, tel. (62) 749-86-40
KOLPORTAŻ: Jarosław Jerzyński, tel. (62) 749-86-40
DRUK: Drukarnia AGORA S.A., 64-920 Piła, ul. Krzywa 35

WYDAWCA
Południowa Oficyna Wydawnicza Sp. z o.o.
Jarocin, ul. Kasprzaka 1a
PREZES WYDAWNICTWA
Piotr Piotrowicz
SEKRETARIAT
Karolina Piechalak (62) 747-15-31
k.piechalak@jarocinska.pl
Redakcja nie odpowiada za treść reklam, ogłoszeń, rubryki „Listy”. Anonimów nie publikujemy. Materiałów nie zamówionych nie zwracamy. Zastrzegamy sobie prawo skracania i adiustacji tekstów oraz zmiany ich tytułów. Wykorzystanie i rozpowszechnianie redakcyjnych materiałów publicystycznych wymaga zgody wydawcy

PRENUMERATA REALIZOWANA PRZEZ RUCH S.A.
Zamówienia na prenumeratę w wersji papierowej i na e-wydania można składać bezpośrednio na stronie www.prenumerata.ruch.com.pl
Ewentualne pytania prosimy kierować na adres e-mail: prenumerata@ruch.com.pl lub kontaktując się z Telefonicznym Biurem Obsługi Klienta pod numerem: 801 800 803 lub 22 717 59 59 - czynne w godzinach 7.00 - 18.00. Koszt połączenia wg taryfy operatora

ZAPOWIEDZI
SPOTKAŃ

III LIGA (GRUPA KUJ.-POM.-WLKP.)

Sobota 4 kwietnia ▶ 11.00



UNIA SOLEC KUJAWSKI



JAROTA JAROCIN

WIELKOPOLSKA LIGA JUN. ST.

Czwartek 2 kwietnia ▶ 14.00



JAROTA JAROCIN



POZNAŃSKA 13 POZNAŃ

WIELKOPOLSKA LIGA JUN. MŁ.

Czwartek 2 kwietnia ▶ 12.00



NIELBA WĄGROWIEC



JAROTA JAROCIN

Wiosenny
komplet punktów

► Po pucharowej porażce w Kaliszu i remisie w Brodnicy, tym razem piłkarze Jaroty zainkasowali pierwszy, wiosenny komplet punktów pokonując 2:1 Wdę Świecie. Bramki zdobyli Jacek Pacyński oraz Dominik Chromiński.



Piotr Garbarek (w środku) znów jest kapitanem Jaroty

Pierwsza połowa mocno rozczarowała kibiców. Sytuacji podbramkowej było jak na lekarstwo. Pierwszy, niecelny zresztą strzał jarociniacy oddali dopiero w 18. minucie. Bliżsi zdobycia bramki w tej części meczu byli goście. Najpierw źle rozegrali nieźle zapowiadającą się kontrę, a później, po rzucie wolnym, poważnie postraszyli Jarotę. Bartosz Kieliba wybił piłkę z linii bramkowej, a dobitkę przewrotną Patryka Kiełpińskiego obronił Karol Szymański.

Gospodarze mieli przewagę w środku pola, notowali sporo odbiorów, ale brakowało kogoś, kto wzięby na siebie ciężar konstruowania akcji. - Niektórzy nasi zawodnicy chyba za bardzo przejęli się założeniami taktycznymi i więcej myśleli nad tym, żeby nie zaważyć z tyłu, niż nad konstruowaniem akcji, a przecież piłka polega przede wszystkim na zdobywaniu bramek - mówił po meczu Grzegorz Wesołowski, trener Jaroty.

W drugiej połowie mecz się rozkręcił, a kibice doczekali się goli. Zaczął Jacek Pacyński, który wyko-

rzystał zgranie Huberta Antkowiaka, wbiegł między obrońców i mocnym strzałem pokonał bramkarza Wdy.

Kilka minut później Jarota prowadziła już 2:0. Fenomenalnym uderzeniem popisał się Dominik Chromiński posyłając piłkę z ponad 25 metrów w samo okienko. Chromiński ma szczęście do zdobywania pięknych bramek, zwłaszcza przeciwko Wdzi. Jesienią w Świeciu także strzelił bardzo ładnego gola, a Jarota wygrała 2:0.

Goście szybko złapali kontakt (po wrzucie z rzutu wolnego do siatki trafił Maciej Kot) i wiadomo było, że emocje będą do końca spotkania. Wda starała się pójść za ciosem i doprowadzić do wyrównania. Zepchnęła Jarotę do obrony. Gospodarzom udało się przetrwać napór ekipy ze Świecia i z czasem groźnie kontrować. Bliski szczęścia był Marek Wiła, po podaniu Huberta Antkowiaka, ale trafił tylko w boczną siatkę. Swojego drugiego gola mógł zdobyć Chromiński, jednak zamiast strzelać z pierwszej piłki, zdecydował się na przyjęcie i ostatecznie jego uderzenie minęło światło bramki.

Pierwsze wiosenne zwycięstwo ucieszyło sympatyków Jaroty. Ucieszył ich także wielki baner reklamowy Rafinerii Jasto, który pojawił się nad trybunami. Być może oznacza to lepsze czasy dla klubu.

O kolejne punkty Jarota powalczy w Wielką Sobotę w Solcu Kujawskim.

(faf)



Jarota: Karol Szymański, Adrian Wróblewski (86), Krzysztof Czabański, Bartosz Kieliba, Piotr Garbarek, Piotr Skolowski, Michał Grobelny, Adrian Cieślak, Dominik Chromiński, Jacek Pacyński, Marek Wiła (74), Jędrzej Ludwiczak, Hubert Antkowiak

Wda: Łukasz Zapala, Szymon Kocieniowski, Grzegorz Brzeziński, Sebastian Pacek, Patryk Kiełpiński, Damian Meyer, Bartosz Czerwiński (86), Dawid Frelek, Łukasz Wenerski, Maciej Kot, Jakub Witucki (74), Oliver Moranowski, Maciej Góra

BRAMKI

1:0 - Jacek Pacyński, po podaniu Huberta Antkowiaka (48.)
2:0 - Dominik Chromiński (54.)
2:1 - Maciej Kot (58.)

WYPOWIEDZI
POMECZOWEŁUKASZ
JANKOWSKI
- trener Wdy

Jesteśmy bardzo źli po tym spotkaniu, bo o zwycięstwie Jaroty zadecydowały nasze indywidualne błędy. Mielśmy okazję ku temu, by wygrać ten mecz, zwłaszcza w pierwszej połowie. Zabrakło nam konsekwencji, tym bardziej, że mówiliśmy sobie w przerwie, że pierwsze dziesięć minut będzie dla nas bardzo ważne. Myślę, że kolejne spotkania pokażą, w jakiej jesteśmy formie, bo dziś o wyniku tylko i wyłącznie zadecydowały te błędy indywidualne. Na pewno nie charakter zespołu, nie taktyka. I nad wyeliminowaniem tych błędów musimy popracować.

GRZEGORZ
WESOŁOWSKI
- trener Jaroty

Zagraliśmy dziś bardzo dobrze taktycznie. Zdawaliśmy sobie sprawę, że gramy z dobrym zespołem, który wysoko zawiesi poprzeczkę i gdyby nie te pierwsze, nerwowe minuty, Niemrawe w naszym wykonaniu, można by być zadowolonym z całego meczu. Stworzyliśmy kilka sytuacji, a przede wszystkim wygraliśmy - to się liczy. W pierwszej połowie niektórzy nasi zawodnicy chyba za bardzo przejęli się tymi założeniami taktycznymi i więcej myśleli nad tym, żeby nie zaważyć z tyłu, niż nad konstruowaniem akcji, a piłka polega przede wszystkim na zdobywaniu bramek. W drugiej połowie spuściliśmy ten hamulec ręczny i poszło.

PIOTR
GARBAREK
- kapitan Jaroty

Zakładaliśmy przed meczem, że interesują nas tylko trzy punkty. W pierwszej połowie ciężko było nam stworzyć jakąś sytuację. Goście byli bliżsi zdobycia bramki, po sytuacji po stałym fragmencie gry. Zagraliśmy konsekwentnie i z determinacją i dało nam to dwie bramki na początku drugiej połowy i trzy punkty. Tak jak zaczęliśmy drugą część, mieliśmy zacząć cały mecz, ale w pierwszej połowie za bardzo nam to nie wychodziło. Opaska kapitana wróciła do mnie. Już przed meczem w Brodnicy rozmawialiśmy o tym, ale za późno zostaliśmy z Jackiem Pacyńskim zgłoszeni do rozgrywek i nie było już czasu na jakieś przetarasowanie z opaską. Teraz mieliśmy cały tydzień. Porozmawialiśmy z trenerem, trener wyraził zgodę i znów jestem kapitanem. Uważam, że postawienie na swoich zawodników to bardzo dobry pomysł. Na tym poziomie rozgrywek powinno być jak najwięcej miejscowych, bo im zawsze bardziej zależy. Jeżeli zawodnik przyjeżdżny ma grać u nas to, zawsze to podkreślałem, musi być minimum na poziomie piłkarza stąd. A najlepiej by było, żeby był lepszy, żeby można było się od niego uczyć i podnosić swoje umiejętności.

OGŁOSZENIE

Leśniewscy
Jarocin ul. Powstańców Wlkp. 1
(biurowiec nowej fabryki mebli)

MAT. BUDOWLANE

KOSTKA BRUKOWA

PROMOCYJNE CENY!

OPAL KLINKIER

Czynne w godz. 7.00-17.00
sob. 7.00-14.00

kom. 600-600-199